31686

MYŚLI RÓŻNE
O
SPOSOBIE ZAKŁADANIA OGRODÓW

PRZEZ

I. C.

CZARTORYSKA Izabella

W WROCŁAWIU,
DRUKIEM WILHELMA BOGUMIŁA KORNA.
ROKU 1805.

III 31.686

Cokolwiek zamyślasz sadzić, lub budować, czyli wznaszać Kolumny, czy sklepienia; wzdęty kształcić Terras, albo Grotę kować: nigdy z oka nie spuszczay Natury. Obchódź się z tą Boginią, iak z skromną Dziewicą: ani ią stróy zbytecznie, ani nadto obnażay.

Pope.

Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej

B-ka G.
K/G-985/56

Biblioteka Główna
Politechniki
Gdańskiej

W całym Życiu z dziecinstwa do późnego wieku
Szczęście obok Natury przeznaczone Człeku.

Przedmowa.

Nie ieden widziemy przykład, że naymocniey przyięte mniemania są to często przesądy, wzmocnione od dawna przyzwyczaieniem, i ciągle naśladowane mimo Rozsądku, a czasem nawet mimo naszego własnego przekonania. Między wielu innemi, wymieniam tutay sposób robienia dawnych Ogrodów. Ze wszystkich rzeczy,

które nas otaczaią, nie masz żadney, któraby bardziey zastanawiała i mocnieysze na Imaginacyi czyniła wrażenie, iak widok Natury. Poważna zadziwia, okropna trwoży, wdzięczna i miła przywiązuie, czasem nawet i rozrzewnia. W niezliczonych swoich odmianach bogata, nigdy się nie powtarza. Ieżeli czasem zagraża gwałtownym zburzeniem, prędko nagradza nieograniczonemi darami. Dostarczaiąc naszym potrzebom, ustawnie nas prowadzi od Nadziei do użycia. Zdrowy, słaby, bogaty i ubogi, młody czyli stary, wszyscy w niey znayduią źródło zdrowia, zabawy, pożytku i uszczęśliwienia. Ręka ludzka robotą swoią nie potrafi nic doskonałego utworzyć, ieżeli się odsunie od prawideł, które ona daie. Iedynie powinna, śledząc ią, wykonywać i wzmacniać iey początkowe rysy. Sposób robienia dawnych Ogrodów był zupełnie temu przeciwny. Od stu albo i więcey lat każdy sadził wielkim kosztem brzydkie Ogrody. Mimo nudów, które wzbudzały, mimo codziennych do-

świadczeń, że mało kto lubił po nich chodzić, każdy z uszanowaniem na nie patrząc, nie odważył się innego bydź zdania. Obraz Natury, która zewsząd nas otacza, w okazałości swey doskonałey i pełney wdzięków, nie potrafił tego wytępić omamienia. Każdy chwalił w tey Naturze drzewa duże i rozłożyste; u siebie z naywiększém staraniem kazał ie obcinać. Położenia piękne, laski i gaie naybardziey z niezliczonych swych odmian u patrzącego miały zaletę. Przecież w swoim Ogrodzie, ieżeli kto z iedney strony uliczkę Grabową wysadził, zaraz iak nayskrupulatniey taką na drugiey nie omieszkał umieścić. Nie będę ia tu innych błędów takowych wyliczać: dosyć i tych, aby dowieść, że nowy sposób robienia Ogrodów, teraz dosyć powszechnie przyięty, iest lepszym, łatwieyszym i przyiemnieyszym.

Ieżeli się odważam pisać w tey materyi, nie czynię to z zbytniego rozumienia o moich wiadomościach lub doświadczeniach. Nie piszę o Ogrodach, iakby pisał

Ogrodnik. Nie daię prawideł tych, które się w tysiącznych książkach znayduią. Móy cel zupełnie inny: całkiem iest skutkiem przywiązania do moiego kraiu, chęci pomnożenia w nim gustu do Ogrodów takich, któreby nie przeszkadzaiąc Gospodarstwu, były rozrywką, i zabawą; żeby rozweselaiąc Wieyskie Mieszkania, przez to samo nie były oboiętnemi dla uszczęśliwienia naszego. Myśli tu umieszczone w szczupłym obrębie to iedynie dowiodą, że nie tylko Ogrody upiękniaią Wieyskie mieszkania, ale że Ogrodem stać się może każde mieysce, każda Wioska, każdy folwark, naymnieyszy kątek. Każdy dzień, każda chwila mnożyć może sposoby do przydania ozdób mieyscowych i do ukształcenia powoli swoiego siedliska. Kiedy maiątek szczupły nie pozwala sadzić duże Ogrody, są sposoby, które małym kosztem przystroić mogą całe okolice, które na ów czas staią się Ogrodem Właściciela.

Ktokolwiek się nad tém zechce zastanowić, przyzna

pewnie, że dawne Ogrody nie mogą takowych zamiarów wypełnić. Smutnie oboiętne, zawsze tęż samę postać okazuią. Godziny, dni i wszystkie pory roku upływaią dla nich bez odmiany. Chodzący po nich, życie całe trawi, bez nadziei upięknienia, lub zabawy. Nie raz żałuie nawet, że musi utrzymywać drogo swoię robotę, na którą z niesmakiem patrzy. Ogrody otaczaiące Domy nasze, czyli upięknienie mieysca całego mieszkania naszego, kiedy się zbliżaią do Natury, do tey prostoty pełney gustu prawdziwego, zawsze są miłe i przywiązuiące. Nie tracą z przyrównania ich z okolicą, owszem są z nią spoione. Nie zamknięte w zacieśnioném i opasaném mieyscu łączą się z wdziękami, które ich otaczaią.

Ieżeli ten zbiór Myśli moich wzbudzi w kimkolwiek chęć przywiązania się do Wsi, do Ogrodów; ieżeli pomoże w tychże robotach Ogrodowych tym, co w odległości mieszkaiąc, może dobryh przykładów w

tey mierze nie maią; ieżeli ktokolwiek z moich Spółziomków z ukontentowaniem czytaiąc, postrzeże cel i intencyą, w którey piszę stokrotną będę miała nagrodę moiey roboty.

O sposobie zakładania Ogrodów.

Kto posiada kawałek Ziemi, kto lubi Wieś i mieszka w niey, kto nakoniec chce zakładać Ogród, ustroić mieysce, w którym ma życie swoie pędzić; powinien na to mieysce patrzeć, iak na przyiaciela: naypierwey go poznać w naydrobnieyszych szczegółach, przywiązać się do niego, umieścić w nim sposoby używania go w każdey porze, w każdym wieku, ukrywać wady, ukazywać przymioty, nigdy go nie opuszczać, zawsze mu pomagać, a nakoniec iść za gustem nayprostszym, to iest nayblizszym Natury. Naypierwey zdaie się, że mieyscowość trzeba przekładać nad położenie. Bo widok prędzey znudzi, chyba że iest szczególny i rzadki: maiąc go wiecznie pod okiem, musi się sprzykrzyć. Zbiór zaś pięknych drzew, czystey wody, zieloności buyney, grunt przyzwoity do sadzenia przyiemnie, do prowadzenia drożek, tysiączne podaie sposoby, które sprzykrzyć się nie mogą. Trzeba tedy obrać mieysce na Dom i Ogród przez się naypieknieysze, nayobfitsze. Widoki zaś, kiedy są w bliskości, wpuszczać zręcznie, żeby Chodzącego zadziwiały; a nawet dla Właściciela były celem przyiemnym i zawsze nowym, kiedy ie postrzega czyli z pomiędzy gęstych krzewin, czyli schodząc z pagórka, czyli między górami: wtedy można mówić, że wdzięczą całą krainę i wabią co dzień, bo nigdy nie znudzą. Iak prędko się mieysce obierze, trzeba (że tak rzekę) wistoczyć się w to nowe tworzenie, i pracować koło niego podług sposobności mieysca i swoiey.

Bo nic smutnieyszego, iak ogromne dziela, których opuszczenie i nieporządek okazuią, że zaczęte bez rozsądku, giną przez niedostatek, często ieszcze oszpeciwszy, co pierwey było. Wielkie także nieszczęście, kiedy mieysce, przez się piękne, dostanie się w ręce Bogacza, którego gust zły i fałszywy. Ten zapewnie nayszczęśliwsze położenia naygorzey zepsuie. Zgniecie Ziemię ciężarem swoiey nieumieiętności; a dumnie pewny, że błądzić nie może, kaleczy i psuie Naturę przez cały bieg życia swoiego. Po obraniu mieysca, naywiększa ozdoba w sadzeniu Ogrodów, naywiększa ich piękność zawiera się w dobieraniu Drzew, Krzewów i Roślin; to iest: w przystosowaniu cieniów, zieloności, kształtu, kwitnienia, wysokości i gatunków. Iuż wszyscy poznali, że nadto regularny Ogród, ulice proste, ogrodzenia wysokie, obcinane drzewa, wymuszone ich kształty, że to, mówię, póty tylko bawi, póki się robi: a Ogród takowy, raz zakończony, tak zbrzydnie Właścicielowi, że sam się nie postrzegaiąc, ustawnie szuka inney przechadzki; do Ogrodu nie zayrzy, idzie do lasu, w pole, na Trakt, albo do Wsi. W lesie znayduie w gęstwinie cień, odmiany rozliczne, dróżki co raz nowe; w polu go mur nie otacza, wysokie zagrody nie tamuią mu widoku, na Trakcie spodziewa się czegoś nowego, a we Wsi spotyka ludzi, bydło i tysiączne odmiany. Dla czegoż, pytam się, zakładaiąc Ogród, tego wszystkiego weń nie wistoczyć, a przynaymniey po części z nim nie spoić albo nie zbliżyć? Sadząc drzewa, należy naśladować Naturę: kształcić gaie przyiemne, pomiędzy niemi porobić ścieszki. ładnie obsadzone, prowadzą iedne ku Wiosce, drugie do Gościńca, inne na łąki, na ładne widoki, czyli do lasków pobliższych. Z tego się ułoży naymilszy, nayprzyiemnieyszy Ogród. Te ścieszki maiąc cel interesuiący, znudzić nigdy nie mogą. Odsłonienie i dobre użycie

widoków, ukrycie granic Ogrodu, a łatwość dla oka przeyścia onych są to (ieżeli można użyć tego słowa) czary, przez które Ogród się powiększa, odświeża, odnawia i zawsze odwdzięcza nową lubością Właścicielowi, za iego prace i starania. Inaczey w nayrozlegleyszym Ogrodzie doszedłszy do końca, oko smutnie postrzega rozdział Sztuki z Naturą, do którey przyrównywaiąc naypięknieysze dawne regularne Ogrody, muszą w imaginacyi więdnąć, a w istocie się sprzykrzyć. Sadzić zaś drzewa z gustem, iedne kupami, drugie oddzielnie, iest to gotować sobie odmiany bez liku, w każdey porze roku, nawet w każdey części dnia. Drzewa wielkie, stare, iuż na gruncie wyrosłe; rzéczki czyste, szumno płynące; pagórki, doliny: są to Skarby, które trzeba chwytać i szanować. Patyki zaś drobne, rzadko sadzone; woda brudna, szczupła i gwałtem na mieyscu wiecznie stoiąca; góreczki sypane, rowki pod postacią kanałów: są to przydatki, od których życzę iak naydaley się trzymać. O każdey części tu wymienioney obszerniey mówić się będzie w Rozdziałach poźnieyszych: tu ieszcze w ogólności przydam, że Natury nigdy przymuszać nie trzeba: w każdym mieyscu tego się trzymać śladu, ktory ona sama oznacza, na przykład: gór nie sypać na łąkach, na dolinach; Grot i Iaskiń nie układać, gdzie woda spadku nie ma, i żadney takiey rzeczy nie żądać i nie umieszczać w swoim Ogrodzie, która bez ustawiczney pracy, poprawki czyli wsparcia utrzymać się nie może. Drugi przepis równie potrzebny ten iest: żeby nie podwaiać tych samych widoków; nigdy w tym samym Ogrodzie nie stawiać dwóch albo trzech Altanek, kilku chałupek, mnostwa ruin, kościołków, Wieżyczek. Iak prędko ta sama rzecz iest powtorzoną, dzieląc ciekawość, iuż ią zmnieysza. W ogóle skąpo takich dzieł trzeba używać, trzeba, żeby miały przynaymniey cel i uży-

tek iakowyś, i żeby liczbą swoią nie ćmiły Natury: co nieomylnie stać się musi, kiedy Ogród napchany Altankami i Budowami, do których przyszedłszy, nic innego znaleść nie można, iak wilgoć, paiąki, kurzawę albo ławkę starą, na którey nikt nigdy nie siada. Toż samo i z Napisami uważać trzeba. Kiedy są trafne, stosowne, przyzwoite do mieysca lub do okoliczności, kiedy są rzadkie, krótkie i w dobrym guście; każdego zastanawiaią i interesuią: lecz kiedy ie tuzinami sypią, kiedy się po nich ustawnie depcze, kiedy są zbiorem słów a nie myśli, to lepiey, żeby ich nie było. Mostki, kładki, ławki i inne przystroienia ogrodowe, równie zręcznie trzeba rozrzucać: nigdy bez celu, nigdy bez przyczyny. Wtedy całkowitość Ogrodu czyli krainy ma związek, harmonią, na którą patrząc, nie tylko oko mile spoczywa, ale nawet Dusza roskosz znayduie.

Ponieważ sadzenie Drzew pierwszą iest robotą w Ogrodzie, od tego naypierwey zacznę. A nim obiaśnię sposób układania onych, kreślić będę niektóre piękności i użytki tych ozdób Ogrodowych i Siedlisk naszych. Ieżeli się cokolwiek nad tém rozwodzić będe, spodziewam się przebaczenia. Ogrody, Drzewa, krzewy i sadzenie ich, wiele dni moich osładzały. Nie raz, pod ich cieniem chodząc, żal i troski zmnieyszone były; a między kwitnącemi roślinami, chwile zdawały się pogodnieysze. Straciwszy nawet Oyczyznę i Nadzieię, inne zabawy i rozrywki straciły dla mnie wszelkie wdzięki i powaby: ta iedna nieustannie była mi miła i przerywała smutne wspomnienia. Nie raz stare Drzewa przypominały mey pamięci szczęśliwsze czasy: młode sadząc, upatrywałam w przyszłości pogodnieysze Nieba.

O Drzewach.

Nie iest to przesadą w pochwale, nazywać Drzewa naywspanialszą ze wszystkich ozdób, któremi Ziemia iest okryta. W wielkości nic z niemi równiać się nie może. Skały i Góry są to części teyże samey Ziemi; a choć między Roślinami i kwiatami są niezliczone odmiany, wszelako uważaiąc, że te drobnieyszego rodzaiu piękności, stosowną raczey do siebie samych pyszniąc się ozdobą, nie mogą bydź użytemi w ułożeniu piękney i rozległey Krainy, chyba iako przydatki do tychże drzew, że korzystać nie mogą ze skutków Swiatła lub cieniu, że słowem giną w całości wielkiego obrazu, w odległości obszernego mieysca, musiemy dać pierwszeństwo Drzewom, ich postaci, gałęzistości, powadze, co do wspaniałey piękności to iest owey piękności romantyczney, piękności tey, którą przekłada Malarz lub Poeta, a do którey zbliżać się należy, ile możności, w naśladowaniu. Równie świeże błyszczące kolory robaczków i letkich motylów, choć przedziwne w swych odmianach, iednak ustąpić muszą, co do kształtu i proporcyi, Zwierzętom wyższey klassy. Niezaprzeczoną iest to prawdą, że Natura nayszczodrzey Drzewa odmianami ubogaciła. Bo

choć każde Zwierzę różni się od sobie równego w drobnych cząstkach, często niedościgłych, przecież w pryncypalnych podobieństwo, powszechnie iest zawsze równe. W drzewach zaś zupełnie inaczey się dzieie. Drobne cząstki, latorośle, kwiaty, nasiona, są statecznie iedne drugim podobne; a wielkie rysy, z których wypływaią naymocnieysze oczne skutki, całkiem i zawsze się różnią. Nie widziemy nigdy dwóch wspaniałych Dębów z iedną liczbą gałęzi, z równym wierzchołkiem, równie przeplecionych sękami. Nigdy nad Strumykiem dwie Brzozy nie zwieszaią w tymże samym kształcie giętkich gałązek swoich. Nigdy dwie Grusze stare, przedzielaiąc Sąsiedzkie pola, równym ich nie okrywaią cieniem. Te to dary hoyney i opatrzney Natury, nam są oddane. Tych to darów trzeba umieć szczęśliwie i przyiemnie używać, żeby z nich wypływały skutki naymilsze, użytki nayprzyiemnieysze, które powinien stwarzać gust prawdziwy, zręczna umieiętność i rozsądek naturalny.

Drzewa, póki młode, wznaszaią się giętko w górę. W tey porze maią w sobie letkość i powiewność przyiemną; ale powziąść nie mogą prawdziwey okazałości i proporcyi, dopóki nie doydą całego swego wzrostu. O tym naypierwey powinien pamiętać Sadzący i tak mieszać drzewa, żeby z czasem iedne drugich nie ćmiły, nie psuły i nie dusiły. Szczęśliwy ten, który zastanie na gruncie swoim drzewa stare. Łatwiey mu czekać skutku swoiey pracy, swoiego starania. Siedząc pod ich cieniem, układa dalsze roboty, błogosławiąc Oyca czyli Dziada, że ie posadził. Dobrzeby było dla Pokoleń przyszłych, gdyby każdy gotował im też same uszczęśliwienia. Fałszywy to iest argument: Iuż ia za stary, żebym drzewa sadził, a dopieroż żebym ie siał! Każdy się czegoś doczeka, a każdy przy tém powi-

nien dla dzieci pracować. Z sianego Ziarka w piątym roku owoce się iedzą, a po sianym lesie, w kilkanaście lat, iuż z ukontentowaniem chodzić można. Szczęśliwy ten, kto drzewa u siebie zastanie; ale szczęśliwy i ten, który ie sadząc, w przyszłości dla innych i dla siebie pracuie. Kto lubi Wieś, kto lubi Ogrody, kto ciągle sie tém zatrudnia; ustawną ma zabawę, która tysiączne daie mu uczucia. Każda pora roku, każdy wiek, roskosz w tém znayduie. W zdarzeniach nawet nieszczęśliwych to iedno rozrywać może, i to iedno wszędzie się znayduie. Bo choć czasem gwałtowne okoliczności zniszczą Siedliska nasze, mała liczba lat wraca ten gatunek własności. Hoyna Natura, bogata ziemia, nigdy nie odmawia swoich darów. Ieżeli w ciągu tego zbioru myśli często o tém wspominam, to dla tego, że przekonana doświadczeniem, radabym wpaiać w każdego skłonność do tak łatwego uszczęśliwienia.

Nim w inne szczegóły wchodzić będę, wspomnę tutay o dawnych fałszywych przesądach. Nienaturalne rzeczy w niczym podobać się nie mogą, dopieroż w tych, gdzie Natura zdaie się naydoskonalszą. Przymuszone kształty w Drzewach, podług mnie są obrzydliwemi: obcinane w kolumny, w gałki, czyli rozciągane w Wachlarze, żadnego mieysca nie zdobią. Okrzesane Swiery, męczone Graby, podcięte Lipy, zawsze szpecą, nigdy nie stroią. Ieżeli przypadek lub nieumieiętność oszpeci drzewo, albo ieżeli Syn po Oycu tak obcięte zastanie; w ten czas naylepiey iuż ie nie tykaiąc zostawić Naturze, która ie z czasem naprawi i przyodzieie. Ieżeli zaś tak skaleczone i od wieków strzyżone, że nie ma nadziei, aby kształt kiedy odmieniło; to radzę go nie żałować i na kominek przesadzić. Szpalery tenże sam los mieć powinny, chybaby były osobliwszey piękności i wysokości, albo żeby

się znaydowały w takich mieyscach, gdzie koło nich Klomby sadzić się mogą. Wtedy na dno czyli srzodek klombu użyć ie można bardzo dogodnie, z tym ostrzeżeniem: żeby z góry poprzecinać niektóre gałęzie i przerwać tę linię prostą, któraby wierzchem przezierała. Drzewa nadto regularnie sadzone w Ulice, albo w cynek, to iest: w pięcio-drzewą szachownicę zwaną *Quinconce;* radzę czasem odżałować w mieyscach iuż wybranych, to iest: gdzie się Ogród ma zakładać: bo trafia się, że dla ochronienia iednego drzewa, zepsuć można widok, czyli związek całey Krainy, czyli postać naturalną, która naypowabnieyszą iest w Ogrodach. Przeciwnym zaś sposobem znayduię, że drogi, ścieszki po polach i po Wsiach potrzebuią drzew regularnie sadzonych, ale nigdy strzyżonych, chyba w mieyscach niektórych podkrzesywaiąc ie od dołu, aby nadto nie zakrywały tych widoków, co są przyiemnemi i pięknemi. Bywaią czasem takie drzewa, że warte są, żeby stosować ułożenie całego gruntu w około nich leżącego, iedynie do nich. Mówi się to o tych wspaniałych trzystoletnich, albo i starszych Drzewach, które każdego zadziwiaią. Zdarza się czasem Dąb ogromny, który podług mnie iest iedném z naypięknieyszych drzew. Szczęśliwie staranna Natura tak urządziła, że naypięknieysze i razem naypożytecznieysze Drzewo wszędzie rośnie i nie iest rzadkiém. Dąb w poważney postaci swoiey naypyszniey się wydaie, kiedy sam panuie: iego rodzay, rozłożystość gałęzi, rozpościeranie śmiałe i dalekie nie dozwala drobnieyszym wzmagać się wkoło siebie. Ieżeli w lesie mnóstwo Dębów razem wzrastaiących, a przez to sobie nie mogących szkodzić, sutym iest bogactwem dla Właściciela; w Ogrodzie, czy wkoło Budynku lub w obrazie, Dąb szczególny, wyniosły, stary, iest zawsze naypięknieyszym. Dąb

Biblioteka Główna
Politechniki

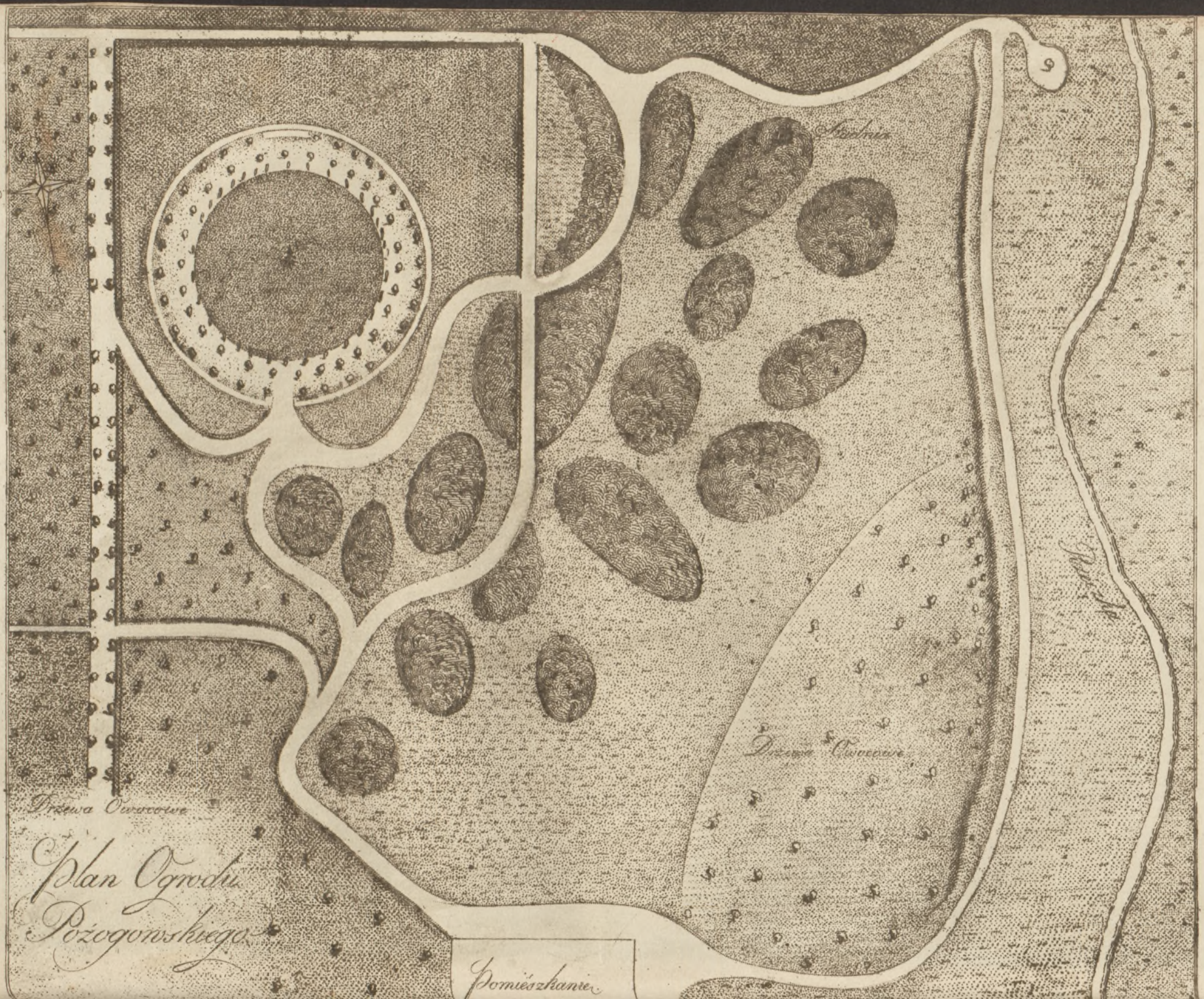

Plan Ogrodu Pozogonskiego

Dąb ktory sam powinien bydź zostawiony.

Ruyna czyli reszty dawnego Zamku upowaznione Dębem Starym.

Biblioteka Główna
Politechniki
Gdańskiej

w iakimkolwiek bądź kształcie, nie powinien nigdy bydź obcinanym. Tak pięknego dzieła Natury, ręka ludzka nie ma prawa poprawiać. Dąb raz skaleczony, traci na zawsze swą powagę; powoli rosnąc, iuż nigdy odzyskać iey nie może, iak Autor mówi Angielski: „Raz tknię„ty, iuż z niego nie spłycą się więcey dumne Okręty, by na Morzu „panowały.„ Pierwszy w dostoyności między drzewami Dąb, moc i władzę ma sobie oddaną nad gruntem, na którym stoi, gdy wpuszcza ogromne swe korzenie w głąb przepaści Ziemskich: Dla tego żadne drzewo nie opiera się tak silnie Wichrom: żadne takiego odporu nie daie burzom. Moc iego i piękność, spólnym płynąc korytem, wzaiemnie się wspomagaią. Gdy wieki upłyną, Dąb niewzruszony stoiac, iuż wtedy nie dzieli się na konary, ale zdaie się, że Pień iego inne dźwiga drzewa. W opisaniu Dęba zapominać nie można rozległości cieniu, którym okrywa ziemię wkoło siebie. Dla tego samego mnieysze drzewa pod nim sadzone, utrzymaćby się nie mogły. Trwałość iego dodaie mu wiele ozdoby. Przez wieki Dąb nabywa piękności i powagi, którey nawet ginąc, nie traci zupełnie. Bo czasem iuż usychaiąc, siwy wierzchołek wznosząc ku obłokom, ieszcze stroi i upoważnia mieysce, gdzie przez kilka wieków wzrastał. Dąb w dzikiey i w naturalney Krainie, równie iak i w tey, co Sztuka układała, zawsze iest wspaniałym. Przydaie powagi Gotyckiey lub inney Architekturze, rozwaloney Starożytney Wieży, odwiecznym ruinom, rozciągaiąc swe konary obrosłe mchami, po murach bluszczem usłanych. Zdaie się wtedy równiennicą okazałością stroić te mieysca, te widoki, których początek ginie w dawności wieków. Równie miły Dąb zielony na murawie, koło Domku Wieyskiego, nad Strumykiem szumnym i przeźroczystym, albo podług opisania Miltona mówiącego: „Dwa pyszne

„Dęby osłaniały chatę ubogą, a z pomiędzy gęsto liściami okrytych „gałęzi, dym siny się cisnął.„ Dęby tak opisuiąc, nie mówi się to o młodych płonach, o Dębach w naszych czasach sadzonych; lecz o tych weteranach puszcz głębokich, lub o tych, co okrywaią od wieków groby spokoyne, alboli też o tych, co osłaniaią czasem Siedliska Starożytne. Takowe to drzewa kto szczęśliwie na swoim gruncie zastanie, powinien dla nich wiele czynić, i z uszanowaniem na nie patrząc, resztę Ogrodu do nich stosować.

Ieżelim dała pierwszeństwo, co do okazałości, Dębom; inne drzewa maią także swoie piękności i użytki. Wspaniała Iodła, ieżeli nie była nożycami kaleczona, roztacza aż po Ziemi ciemne gałęzie swoie. Stoiąc na murawie iasno-zieloney przedziwnie się wydaie. Równie i zmieszana z letką Brzozą, spaia się z nią przyiemnie czy na ustroni, czy w Klómbach. Gałązki powiewne Brzozy spadaią i wymykaią się z pomiędzy ciężkich Konar Iodłowych.

Brzozy w wielkiey liczbie, bez innych drzew, są oboiętne. Natura zdaie się sama wyznaczać spólne dla nich mieszkanie z Iodłami, Świerami; gdyż po lasach naywięcey razem rosną. Trzymaymy się tego śladu po części. Brzozę naymnieyszy wiatrek kołysze: Iodła zdaie się niewzruszoną. Brzoza iasnemi okryta farbami: Iodła ciemnemi kolorami ubarwiona. Spoione razem nayprzyiemniey i mieysce i siebie stroią.

Topola wyniosła, czyli zielona, czy biała, buia wysoko. Pień iey okryty sękami i wieńcami zielonemi iest niepospolitym. Mówi się o Topolach kraiowych, które maią kilka gatunków, iako to: Iarzęby, Osiki, Sokory, Topole śrebrne i inne. Topola Włoska piramidalnie się wznosi, i mocno od innych drzew różni się kształtem szczególnym; brzeżąc ścieszkę czyli drogę, wielką iest ozdobą.

Jodla.

Jodła z Brzozą.

Buki przyiemną zielonością, korą iasną, przeplataną mchami różnego koloru, są wspaniałe.

Klony, Iawory, gęsto sutemi liściami okryte, przedzielaią przyiemnie inne drzewa.

Osiczyna listkiem drżącym i głądką korą, Iesion zdobi się letkością, którą naymnieyszy wiatr kołysze. Te ostatnie drzewa przyzwoitsze są w gminie między innemi, niżeli same. Bo ieżeli Dąb czyli Iodła przez swoię siłę oznaczaią, że żadney nie potrzebuią podpory; powiewne i kołysaiące drzewa lepiey się wydaią, kiedy ich gałązki igraią pomiędzy innemi.

Iesion przestrzegam, że iest nieużytecznym blisko Budynków, będąc pastwą milionowego robactwa. Iesion łatwo się przyimuie. Trafia się czasem, że od wiatru zaniesione nasienie Iesiona na inne drzewo, do którego uczepić się może, zaraz puszcza w nie korzonki; po kilku leciech wznosi się możnie i rozsadza to kolebkowe siedlisko, zaymuie w nim posiadłość i panuie w srzód rozczepanych przez niego rozwalin.

Górowy Iesion przezwaniem swoim oznacza, gdzie ma zwykłe mieszkanie. Ten rodzay drzewa iest trwały i wytrzymały na wichry, mrozy naymocnieysze i inne przypadki. Iest piękny i pożyteczny do robót gospodarskich, Ogrodowych, w Architekturze i we wszelkich rzemiosłach. Takowy Iesion iest śmiałym mieszkańcem naypółnocnieyszych gór Szkockich: pewnie i na Polskich znaydować się musi. W Szkocyi w dawnych Wiekach, kiedy Zabobonność i niewiadomość obeymowały tę część w Społeczeństwie, którą teraz dzieli Nauka z próżnością, a czasem i z Niewiarą; Iesiony tego rodzaiu były celem wielkiego uszanowania. Do tego czasu znayduią pnie ogromne na

dawnych Cmentarzach, lub w Obrębach Starożytnych Świątyń Druidów, których pewnie Obrządki okrywał cień tych potężnych drzew ku Niebiosom wzniesionych. Teraz ich skutek wspaniały widziałam w górach Szkockich, gdzie do niezmierney przychodzą wysokości. Tam na skalistych przerwach, okrytych ciemnemi Iodłami, rozrzucaiącemi cienie obszerne na doliny i ieziora, Iesiony wysokie mieszaią i spuszczaią swoie letkie i giętkie gałązki. A gdy wiatry rozkołysaią ich wierzchołki, szelest liści przypomina w tych odludnych krainach pienia Ossiana i smutne iego dumania. Iesionowe drzewo ma tysiączne użytki. Dawni Rycerze winni mu część swoiey chwały; gdyż kopiie, któremi turnieie i bitwy odprawiali, były z tego drzewa.

Długoby było każde drzewo tak obszernie opisywać. Na tém zakończę, że tak szczęśliwie zrządziła Natura, iż każde drzewo ma swoię piękność i swoie użycie.

W ogóle o ozdobach, które z drzew wynikaią, mówiąc, nie można zapomnieć o korach i mchach rozlicznych, które bardzo stroią Klómby. Dawniey, mianowicie w Ogrodach, drzewa skrobali i tak wygładzali, że wszystkie gołe, żadney odmiany nie wydawały. Teraz sęki na Dębie okryte siwym i blado-zielonym mchem, płaty białe i żółte na Bukach, wieńce włochate na Topolach nadwiślanych i inne rozliczne mchy bardzo szanuią: w Klómbach i oddzielnie, kiedy Słoneczne promienie na nich biią, przedziwne czynią skutki. Chropowate drzewa, pnie pokręcone, kształty szczególne, byle naturalne, zdobią widoki. Suche nawet rozdarte drzewa mogą mieć czasem swoie użycie. Na wzgórku dalekim w mieyscach, które trochę dziko maią bydź zostawione, albo przy rozwalinach Starożytnych, nie rażą oka pomiędzy świeżo i buyno kwitnącemi drzewami. Zdaią się na ten

Suche Drzewo.

Biblioteka Główna
Politechniki
Oddział

Brzoza czyli wierzba płacząca nad strumykiem zwieszona.

Biblioteka Główna
Politechniki
Gdańskiej

Most przystroiony Brzozą spadaiącą.

Biblioteka Główna
Politechniki
Gdańskiej

czas rówiennikami tych murów przedwiecznych: zdaie się nawet, że ie ta sama ręka sadziła, co i te gmachy stawiała. W takim przypadku uschłe drzewo, które przebiia chmury swoim zbielałym wierzchołkiem, upoważnia widok i dodaie mu przyzwoitey ozdoby.

Drzewa choć zwykle sadzą się prosto, przecież czasem są takie wypadki, że ie zwieszać lub nachylać trzeba. Do tego wybieraią się gatunki te, którym iuż Natura dała spadaiące gałązki. Topola Włoska lub inne drzewa wprost rosnące, brzydkie byłyby, gdyby ie krzywo albo pochyło sadzono. Ale nad Wąwozem, albo przy Mostku, czyli przy kładce, nad Strumykiem, czyli nad przerwą, nachylona Brzoza, przygięta Iodła albo płacząca Wierzba, przyzwoite znayduią mieysce. Takoż i kołysanie drzew często czyni tysiączne i przyiemne odmiany przez cienie miiaiące się szybko. Kiedy powiew gałęzi, ugięcie ich, co moment innym wpuszczaią przedziałem promienie Słoneczne; wtedy igraią pomiędzy listkami, albo suwaią się po murawie. Tych wdzięków uchwycić nie zdoła Malarz; lecz ie sobie przywłaszcza Ogrodnik lub Poeta. Gdy przy niskim Słońcu, wiatr letki powiewa od Wschodu na Zachód, cień się błąka, Ziemia zdaie się płynąć bez spoczynku tym wiatrem zmiatana: igra blask na przestrzał między gałęziami, a cienie ze światłem po listkach się gonią. W te to godziny odmiana zieloności, ciemna Świera, Topola z liściami śrebrnemi, rozmaite kształty krzewów, różowe, białe, żółte, fiołkowe, kwitnienia, mchy, kory, sęki, zawieszone bluszcze, klimatidy i *capri folia*, uniesione, spoione, przygięte, kołysane chwytaią oczy, zadziwiaią nad gminem tylu rozsypanych bogactw wkoło Człowieka, których często nie postrzega ten, co znudzony snuie się po Świecie, pytaiąc każdego czémby mógł dni swoie napełniać? Życia przeciąg nie iest istotnym

tylko w zbiorze tych momentów, w których Dusza iest czynnie dobrą; Człowiek, który szczęśliwił drugich, i sam umiał się czém zatrudniać, iest ten, który żył naywięcey. Szczęśliwy sam, że znał szacunek Czasu i że go umiał użyć; nie czuł nigdy nudney tęsknoty, która dla tylu ludzi naywiększą w życiu iest plagą, a często źrzodłem wiela złego. Czas, który upływa, którego ustawnie żałuiemy, co się nam zdaie, albo nieskończenie zwlekłym, albo bystro znikaiącym; dla wszystkich iednak równym toczy się kołem. My go sami wstrzymuiemy, popędzamy. Rozsądek, który się zastanawia, dusza pełna czułości, czynność codzienna przeskakuią godziny, nie mierzac przerwy, która ie przedziela. Próżnowanie zaś wlecze się po ogniwach łańcucha długiego życia, i znaczy ie obrzydzeniem i tęsknotą. Do uniknienia tych niesmaków, Wieś lubić, gospodarstwo i Ogrody, naypewnieyszym iest sposobem. To wszystko razem spoione, iest pożytecznem i zabawném dla Właściciela, miłém dla Sąsiadów, pięknością dla kraiu, sposobem do życia dla ubogich, a pamiątką się staie dla tych, którzy po nas używać tego będą.

Dwa są sposoby ukształcenia swego siedliska: albo wyłączaiąc mieysce na Ogród oddzielny, albo nie robiąc Ogrodu, przyozdobić całe swoie mieszkanie. W pierwszym przypadku zacząć należy od zgromadzenia dość liczney części drzew, żeby była wystarczaiącą zamiarowi, który się przedsiębierze. Ieżeli cierpliwość dozwoli czekać, naypewniey i nayoszczędniey byłoby szkoły założyć z tych wszystkich roślin i drzew, które maią składać Ogrodu sadzenia, a dopiero go zacząć, kiedy iuż iest czém napełnić. To iednak się mówi iedynie do Ogrodów obszernych i rozległych. Kto zaś w małym obrębie pracuie, ten może i bez Szkółki w lasach pobliższych znaleść dość ga-

tunków drzew, żeby zasadę i ozdobę swego Ogrodu ułożył, dodawaiąc potém, ieżeli może, drzewa i krzewy zagraniczne, łatwe do sprowadzenia i do utrzymywania w naszym kraiu.

Tabelle tu umieszczone ukażą liczbę drzew, użytecznych do Klómbów, nayprzód samych kraiowych, potém i exotycznych czyli zagranicznych tych, które wytrzymuią pod naszém Niebem. Robiąc powoli rok rocznie, przykładaiąc pracy i starania, można bez wielkiego kosztu przyprowadzić Ogród czyli Ogródek swóy do takiego stanu, że miło będzie po nim chodzić, miło z niego owoców i kwiatów używać, a to wszystko urządzić bez uszczerbku w gospodarstwie i bez zbytniego wydatku.

O Klómbach.

Klómb iest to słowo Angielskie, przyięte powszechnie do wyrażenia grona drzew sadzonych, czyli rosnących razem. Literalnie tłómacząc, możnaby niemal powiedzieć, że po Polsku iest to Kłąb drzew; i to słowo naylepiey wyobraża ten sposób sadzenia. Ogrody w tym rodzaiu wymyślone w Anglii, maią za cel ciągły i nieodmienny naśladowanie Natury, dodaiąc iey tylko te wdzięki, które nie oznaczaiąc sztuki ani przymusu, zdaią się bydź mieyscowe i naturalne, a nayczęściey są skutkiem nieprzerwanego starania i pilności w utrzymywaniu. Nie raz mi się trafiało bydź w mieyscach, których nieporządek i brudne opuszczenie nie dozwalało postrzegać, że w istocie byłyby ładnemi i przyiemnemi, gdyby w tychże mieyscach ścieszki były wymiecione, trawa naturalnie na podwórzu rosnąca od wiórów, gnoiów i śmieci uwolniona, i żeby drzewa dawno tam stoiące były tylko oczyszczone: iużby inszy widok się okazywał i milsze tego mieysca byłoby użycie, a Właściciel musiałby przyznać, że bez kosztu i z bardzo małą pracą. Wiele takowych przypadków namienićbym mogła; ale lubię sobie pochlebiać, że to, co tu o Ogrodach wypisuię, przeczy-

Biblioteka Główna
Politechniki
Gdańskiej

Duzy Klomb.

tawszy nie ieden Gospodarz na Wsi mieszkaiący, odłoży kilka lub kilkanaście dni w roku przynaymniey na wyporządzenie, wymiecienie, odsłonienie tego, co posiada; może też czasem i doda sadzeniem cieniu, ozdoby i zysku sobie.

Angielskie Ogrody powszechne teraz maią pierwszeństwo nad innemi. Te się składaią, iak wyżey mówiłam, z klómbów, między któremi są ścieszki i murawa. Klómby są to gaie rozrzucone, które aby były doskonałemi, powinny sie zbliżyć, ile możności, do gaiów i lasów, które widziemy po górach, pagórkach i dolinach, gdzie Natura zdobi położenia drzewami w tysiącznych sposobach łączone i zmieszane. Takowe laski i gaiki nie raz wzbudzaią w Przeieżdżaiących życzenia, żeby ie w swoich mogli posiadać Ogrodach. Te laski, dziko rosnące, naylepiey wyobrazić mogą, iak miłe takowe mieysca, iaka różnica między przechadzką wśród takowych gaiów, a Ogrodem, gdzie strzyżony szpaler albo uliczka prościuteńka, żadnego powabu nie maiąca, prędko się sprzykrzy i obrzydnie. Te laski naturalne naylepiey nauczyć mogą, iak sadzić trzeba. W nich bowiem stopniowanie drzew, odmiana zieloności iest wybitną i okazałą. W tych laskach, w tych gaikach Natura nas uczy, że drzewa środkowe zawsze są naywyższe, a że po brzegach krzewy się utrzymuią niskie. Tam doświadczyć można, że naypyszniey drzewa się wydaią, kiedy naywięcey odmian się znayduie w zielonościach, w kształtach i w gatunkach: o to i w Ogrodach starać się trzeba. Na ów czas zbiór rozlicznych drzew, krzewów i roślin odziewa ciągle Ogród co raz nowemi wdziękami i nowém przystroieniem. Iedne na Wiosnę bladą zielonością go odświeżaią, drugie późnieysze za niemi postępuią. Nie razem kwitnąc, wiią przez Wiosnę i Lato ustawnie nowe wieńce z tysiącznych

kwiatów, które iedne po drugich się rozwiiaią. Naostatek w Iesieni, gdzie każde drzewo w inny się kolor przybiera, złączenie tylu gatunków ieszcze sprawuie skutek, który *Delille* tak opisuie:

Przypatruy się naybardziey, kiedy Iesień blada
Wieniec bliski zwiędnienia ozdobnie układa.
Iak odmienna, iak świetna, stawi okazale
Purpurę, Koral, Złoto, Szkarłaty, opale,
Rozpościeraiąc hoynie swych kolorów chlubę.

Bez uprzedzenia przyzna każdy, że takowe Ogrody powinny bydź zawsze nayprzyiemnieysze przez same odmiany, które ustawnie daią nową postać Klómbom, a zatém Ogrody zmieniaią. Dawne zaś, w których Lipina i Grabina, iak się raz z Wiosny rozwinie, tak stoi w teyże samey porze aż do Iesieni; gdzie gdy smutno zżółknie i opadnie, podobać się nie może, nie wabią zamieszkanego w mieyscu Gospodarza, nie wabią i Gości, nie rozweselaią oka, nie okryią owocami, Stołu, nie ustroią Płci naszey kwiatami; a przecież chcąc ie porządnie utrzymać, trzeba płacić za ostrzyżenie Grabiny, za gracowanie Ulic, za wysypywanie cegłą tłuczoną Bukszpanowych parterów.

W poprzedzaiącym Rozdziale w ogólności iuż mówiłam, że pierwsze prawidło w układaniu całego Ogrodu iest: żeby z mieyscowości korzystać i tak sadzić, żeby pagórki, doliny, rzéczki, duże Drzewa, widoki i ścieszki, owo zgoła to, co się na tém mieyscu znaydować może, miało związek, i żeby iedno drugiemu pomagało; żeby przez sadzenie, Klómby mniey ładne mieysca, niepotrzebne kąty zasłaniały, a piękne widoki, naycelnieysze posady odkrywały: zawsze i ogólnie trzymaiąc się tego prawidła, żeby się nie sprzeciwiać Naturze, i dawać Klómbom swoim pozor, iak można, naypodobnieyszy do Gaiów dziko

rosnących. Oznaczyć kształt Klómbów albo ich rozległość iest rzeczą niepodobną; gdyż każde położenie innych potrzebuie. Mieysce na sadzenie wybrawszy, rozległość tego mieysca powinna stanowić obszerność gaików, które się rozrzucaią, i które choć iedne do drugich stosowane, powinny się różnić kształtem, a nawet drzewami. Przy Klómbie rozciągłym, dobrze umieścić Klómb okrągleyszy; czasem między temi iedno duże drzewo zostawić; czasem też po zasadzoném w różne Klómby mieyscu, miło dla oka kawałek łączki uyrzyć. Ieżeli iest widok ładny, taki kształt dać Klómbóm, żeby z pomiędzy dużych dwóch suto zasadzonych takowych gaiów, ten widok się odkrywał, idąc murawą albo ścieszką po niey ubitą.

Ogród w Klómby układany można przyrównać do Lasu, w którymby mieyscami drzewa wycinano, a inne kupkami zostawiano: pewnieby się zostawiały naycelnieysze i naypięknieysze, a teby się ieszcze ładnemi obsadzały krzewami. W mieyscach wyciętych, wychędożone byłyby ścieszki i dróżki do chodzenia; te zaś Właściciel takby prowadził, żeby mu nayładnieysze mieysca i widoki odkrywały. Gdyby Lasek miał rzéczkę, pewnieby do niey i widok i ścieszka była wydzielona. Nie zaniedbałby także, znalazłszy iakie szczególne Drzewo, postawić pod nim ławkę, albo Kamień położyć. To wszystko, co tu wymieniam o Lesie, naylepszém iest wyobrażeniem, iak Klómby sadzić trzeba w Angielskich Ogrodach, które nie są niczém inném, iak tylko laski i gaie rozrzucane, z tym dodatkiem: że, kto ie robi, zbiera wszystkie gatunki drzew, które może zgromadzić; że ściele darninę, gdzie drzew nie ma; że po tey darninie ścieszki prowadzi, i korzysta ze wszystkich wypadków mieyscowych.

Trafi się czasem, że są położenia, gdzie nie ma ani rzéczki, ani

widoku, ani doliny, ani pagórka. W tym przypadku, kiedy wcale nie ma żadney pomocy, tém bardziey pracować trzeba, żeby swóy Ogród drzewami przyozdobić. Wtedy iuż nie szukaiąc widoków, należy i owszem, aby otwory między Klómbami inne Klómby ukazywały. Każdy, co w nim był kiedy, przyzna: że nie może bydź mnieyszy Ogrodek i mniey mieć pomocy z mieyscowości iak Pożogoski; *) przecież nikt go nie widział, żeby mu się nie podobał. Przyłącza się tu Planta iego, w którey widzieć można, że Klómby są tak sadzone, iż z pomiędzy iednych wychodząc, inne się ukazuią, i że cała ozdoba, cały wdzięk tego Ogrodu, na tém tylko się zasadza. Dla zachęcenia tych, co się zastanawiaią nad przeciągiem czasu, ktorego mniemaią, że wiele trzeba, żeby się doczekać samym go zasadzaiąc, dodam tu ieszcze, że Ogród Pożogoski, w kilku leciech dokończony, powoli robiony, stał się miłym i użytecznym. W témże samém mieyscu, założenie Szkółek rozmaitych dowodzi, że staranność ciągła skraca czas: bo Właścicielka doczekała się we dwóch latach niezliczonych drzewek, krzewów i roślin.

Gdzie drzewa iuż stoią stare, szczególne w swey wielkości lub kształcie, wyniosłe lub rozłożyste, poważne przez wiek; te życzę zostawić oddzielnie i niczém ie nie obsadzać. Przy wielkiem bardzo Drzewie, iak iuż wyżey wspomniałam, małe krzewy giną, a zdobić nie mogą. W takim przypadku naylepiey podesłać zieloną darninę, dróżkę przez nią wydeptać i ławkę pod gałęziami umieścić; a Drzewo samo oczyścić z chwastów, z zielska, z robaków, i tak ie utrzymywać, żeby buyném było zawsze.

---

*) Pożog Wieś pod Puławami.

Ieżeli drzewa są dalekie od siebie, że są znaczące, i wielkie, a że ich kilka na gruncie stoi; wtedy można pomiędzy niemi Klómby sadzić, wolne ie zostawuiąc. Ieżeli zaś są drzewa piękne, ale mierne na tych mieyscach, gdzie się Ogród zakłada, można ie użyć do Klómbów, sadząc koło nich inne; albo ieżeli wcale pospolite, a tak stoią, że zakrywaią lub psuią iakie widoki, lepiey ie wyciąć. W przypadku zaś, żeby wcale drzew nie było; wtedy całkiem nowe dzieło robiąc, iuż podług upodobania i gęściey Klómby sadzić można, tak stosuiąc cały skład swego Ogrodu, żeby korzystać z przypadkowych wszelkich ozdób, iako to: z pagórkowatego położenia, gdyż w ten czas nayłatwiey stopniować drzewa; z Rzéczki płynącey blisko, albo z innych iakich wypadków.

Mówiąć o przyswoieniu sobie rzéczki do Ogrodu, dodam tu, że się trafia czasem mieć wodę czystą i płynącą; ale w krótkim przeciągu; przez to samo ta woda może się zdawać oboiętną, kiedy początek i koniec iey widać. W takowém położeniu trzeba Klómby tak sadzić, aby ukrywały oba kresy wody, a tém samém w niepewności zostawiły Patrzącego, zkąd i dokąd ta woda płynie? Na ów czas powiększa się w imaginacyi rzéczka, a tém samém bardzo zdobi widok.

Klómby, aby były piękne, powinny bydź duże: drobne i nędzne zdradzaią pracę Ogrodnika. Podoczne i bliskie mogą bydź cokolwiek mnieysze, i składać się przez to samo z mnieyszych gatunków drzew, żeby dalszych nie zakrywały; odległeysze zaś, co raz większe i bogatsze.

Iak się Ogród podzieli iuż na Klómby, iak się urządzą widoki i ścieszki, wtedy mieysca wyznaczone na sadzenie Klómbów trzeba znacznie podsypać ziemią, żeby każdy ten gaik wyżey od gruntu, koło niego darniną usłanego, wznosił się; i tak miarkować, żeby te wy-

sypane mieysca znowu we środku naywyższe były. To zrobiwszy, dopiero się przystępuie do sadzenia drzew.

Rozdzielanie Klómbów iest rzeczą nayważnieyszą i naycięższą do wykonania. Trzeba dobrze doświadczyć swego gustu i po kilka kroć razy ze wszystkich stron zważyć: czy Klómb iaki nie zasłania co potrzebnego, albo nie odkrywa co brzydkiego?

Klómby gdy są wyznaczone, a ziemia na nie dobrze usypana; w ten sposób sadzić drzewa potrzeba. Iuż to powyżey wyraziłam, że naypięknieysza ozdoba Klómbów iest stopniowanie drzew i dobieranie gatunków. Dla tego, kto zastanie iakie drzewa, które tak stoią, że mogą punkt naywyższy czynić we środkach Klómbów, koło nich sadzić będzie w tym samym porządku, iak iest niżey opisany. Kto zaś nowe całkiem Klómby zakłada, życzę mu wybierać do środka drzewa, które nayprędzey się wznoszą i rozrastaią. Na to radzę Topole zielone i białe Kraiowe, Klony, Iawory, Iesiony i Akacye białe. W krótkim bardzo czasie te drzewa rozrzucaią gałęzie i okrywaia się suto liściami. Łatwo ich wszędzie dostanie, bo i Akacye białe tak iuż są rozmnożone, że ie można za kraiowe rozumieć. Ieżeli Sadzący chce cokolwiek zadać sobie pracy, a ma do tego sposobność, pomiędzy te tu wymienione duże drzewa, radzę mu w zimie z ziemią Świery i Iodły mieszać, które, że ciężko się przyimuią, w innym czasie przesadzane rzadko się udaią. Takowe założenie w Klómbach pozasadzawszy, potém wkoło nich co raz odmienne, a co raz mnieysze sadzić się powinny drzewa, niżey Krzewy, rośliny; a naostatek Kwiaty. Klómby nie są okazałe, a osobliwie nie maią pozoru naturalnego, kiedy są rzadko i przeźroczysto sadzone; lepiey, zagęściwszy ie, późniey iak się wszystko rozrośnie, powoli rozrzadzać; niżeli rzadko

sadząc, pomiędzy drzewa od końca do końca przeglądać. To się mówi o krzewach i roślinach; gdyż duże drzewa tak sadzić trzeba, iak iuż wieczysto stać maią. — W pierwszym roku pewnie iest rzeczą niepodobną, żeby Klómby były okryte tą gęstwiną, która późniey ma ie zdobić. Ale starać się trzeba tak sadzić, żeby w drugim, a naydaley w trzecim roku całkiem się przyodziały. W lecie zaś można pomagać kwiatami, trawkami buynemi i temi rzadkie mieysca powypełniać. Wyżey namieniłam, że w rozległym bardzo Ogrodzie Klómby maią bydź większe, a w małym powinny się stosować do rozległości onego. Przydam ieszcze, że w szczupłym cale Ogrodku Klómbów sadzić nie radzę: lepiey usłać w nim świeżą murawę, iedno albo dwa duże drzewa zostawić; resztę zaś kwiatami i niskiemi roślinami ustroić. Naśladuiąc Naturę, strzedz się trzeba drobności; a wybieraiąc z niey wzory, przywłaszczać sobie naydoskonalsze. O małych Ogrodkach w Rozdziale o kwiatach iaśniey się wytłumaczę.

Sadząc Klómby, czyli obsadzaiąc dróżki, należy przy brzegach wybierać drzewka takie, żeby krzewiasto się trzymały, szerokie i gęste miały liście; a to dla tego, że wysokie, cienkie sadząc, co się od dołu nie okrywaią, zawsze przeźroczyste Klómby zostaią, a przez to samo zdradzaią szczupłość mieysca: gdyż przez nie łatwo przeyrzeć wszędzie. Rysunki tu przyłaczone może dodadzą cokolwiek łatwości do wyobrażenia tego sposobu sadzenia. Ia zaś tu wyrażę zgromadzenie drzew, naypierwéy samych Kraiowych, tak iak w Klómbie naylepiéy i naywydatniéy układać się mogą. W drugim Artykule złożę Klómb z Kraiowych i Zagranicznych drzew takich, co się u nas utrzymać łatwo mogą.

Ułożenie drzew w Klómbach.

Żebym pisała dla Ogrodników lub dla Botanistów, zebraćbym powinna nie zliczoną moc drzew, krzewów, i kwiatów klasyfikowanych i wyszczególnionych podług reguł. Ale że to szczupłe dzieło iest iedynie zbiorem myśli moich, tyczących się chęci nakłonienia Obywatelów po Wsiach mieszkaiących, do iakiegokolwiek upięknienia czyli porządku w Ogrodach swoich; sądzę, że im łatwieyszy do tego sposób okażę, tém prędzy bedzie od nich przyięty. Sprowadzenie zaś drzew rzadkich, naypierwéy iest kosztowne, a często próżne zupełnie; gdyż wielka część ich ginie w przewiezieniu, albo zniszczoną zostaie przez Zimy tęgie, lub też czasem przez niedozór albo nieumieiętność Ogrodników.

Takowe skutki starania i wydatku pewnieby prędko odstręczyły zaczynaiących Dzieła iakie Ogrodowe. Umyśliłam więc wypisać naypierwéy Klómby złożone z samych drzew Kraiowych, drugie mieszane z temi drzewami czyli krzewami, które mogą utrzymać się pod naszém Niebem.

Wolno będzie potém lubiącym Ogrody sprowadzać exotyczne to iest zagraniczne planty, ieżeli będą chcieli: a ci, co będą woleli samemi Kraiowemi się obchodzić, znaydą w pierwszych opisaniach Klómbów, liczną gromadę rodowitych Polskich drzew, krzewów, roślin i kwiatów.

Klómby z drzew Kraiowych.

W Rozdziale poprzedzaiącym mówiłam, że mieysca wybrane na Klómby, powinny bydź wygórowane cokolwiek nad gruntem, i formować letkie pagórki, które same we śrzodku maią bydź znowu naywyższe, a spadziste wkoło aż do brzegu.

To urządziwszy, Drzewa się sadzić maią tym sposobem; to iest, we śrzodku naywyniosleysze, a koło nich inne co raz niższe, stopniuiąc ich aż do brzegu, który się styka z darniną. Z Polskich drzew czyli z Zagranicznych, starać się trzeba tak ich mieszać, żeby między sobą naymocnieysze okazywały sporności i odmiany, w formach, w liściach, w zielonościach, w kwitnieniach, a przez to samo iedne drugim pomagały. — Kiedy się robią duże Klómby, dobrze iest sadzić razem kilka drzew iednego gatunku w kupie, żeby massy większe się robiły. To ieszcze bardziey zalecam w krzewach, niżeli w drzewach. — Na śrzodkowe naywyższe drzewa w Klómbie, radzę Topole Kraiowe iasno-zielone, przy nich ciemne Świerki, koło tych Topole z białym śrebrzystém liściem, przy których znowu umieścić można Iodły ciemne: daley przy Iodłach Brzozy gietkie z drugiey strony Klony z szerokiém liściem, przy nich Iesiony, które się ku Iesieni czerwienią, i wydatnemi się zdaią na ów czas przy Klonach, które pomarańczowy kolor wtedy okrywa.

Takowy snop drzew iuż iest przepysznym początkiem pięknego Klómbu. Niżey pod temi wymienionemi drzewami sadzić trzeba wesołą Iarzębinę, którey kwiat biały ożywia w lecie, a iagody krwawe stroią w Iesieni. Koło Iarzębiny wierzba złota błyszcząca swym kolorem, osobliwie kiedy ią Słońce oświeca, blisko wierzby niech stoi

modrzew, kutasami strzępiastemi ozdobiony; po niżey krzak Bzu ordynaryinego, po wsiach tak pospolitego, z białym kwiatem niech ma mieysce. Rozłożysto rosnąc liść i kwiat iego dobrze wypełnia przerwy duże. Koło tego niech się wznosi Bez błękitny, Tureckim zwykle zwany. Blisko Bzu niech się umieszczaią Berberysowe krzaki, których kwiat żółty miesza się naymiley z kwiatami błękitnemi, na wiosnę bzy okrywaiącemi. Koło tych krzewów giętka Kalina dobrze się wydaie. Kwiat iey i Iagody, kolor nawet liści w każdey porze roku iest przyiemny. Z Kaliną biało-kwiecistą dzika róża, tysiącznemi okryta pączkami, dobrze się spaia, przy tey Kłokoczka, która nie pospolitą ma postać; daley krzak malin pachniących, po niżey róże pełne białe, żółte, czerwone.

Te wszystkie krzewy i rośliny kupami sadzone, naypyszniey się wydadzą i wypełnią dostatecznie Klómb duży. Massy będą znaczące, i postać Klómbu doskonała. Niżey ieszcze po między róże można kłaść agrest kolący; wyżey za różami Malwy w rozmaitych kolorach, spirea strzępiasta, floxy fiałkowe. Niżey ieszcze Piwonie ciemne, karmazynowe, białe, różowe. Między niemi kupkami pstro-barwione tulipany, tacety; pod niemi przelaszczki ranne, które wiosnę oznaczaią, fiałki z rezedą, których zapachy świeżą cały Ogród. Nakoniec Barwinek polny, który do wieńców używaią. Te ostatnie kwiaty ścieląc się zupełnie po ziemi, spaiaią Klómby z darniną i kończą całe sadzenie. —

Klomb mniejszy.

Klómb drugi Kraiowy.

Drugi Klómb innym kształtem układać się może. Mieszcząc w środku Osiczynę z białą korą, z wysokim wierzchołkiem, z drobném i iasném liściem, które naymnieyszy ruch w powietrzu kołysze. — Koło letkiey Osiki posadzić trzeba Dęba niewzruszonego, który się okrywa ciemnieyszém liściem, a którego gałęzie nie uginaią się łatwo. — Przy Dębie Iawor z liściem winném kupkami po gałęziach rosnącém: przy tych drzewach kilka Świerków dla ucienienia wybitniey Klómbu każdego. Niżey świeżą Czeremchę, kwiatami wonnemi obsypaną. Koło niey Buka młodego, którego kora mchami oblepiona różne kolory wydaie; pod niemi Iałowiec ciemny, lub Cis posępny, przy nim giętką Rokicinę; Świdlinę z czerwonemi gałązkami, koło Świdliny Głogi biało kwitnące, których zapach tak miły. Trzmieliny w kilku gatunkach, Sawiny ciemne, Zimulzy z różowym kwiatem. Z drugiey strony Klómbu Brzost chropowaty, Bez koralowy, Skompia, która włosami się okrywa, Azalia nadobna, którą się Wołyń pyszni, za nią Dereń twardy, biały i żółty. Niżey pod niemi niech się rozwiiaią migdały dzikie swieżo i powabnie kwitnące, Wilcze łyko fiałkowemi pączkami okryte; pod tém wszystkiém lilie hoże, białe, żółte, y pomarańczowe. Astry w tysiącznych gatunkach i kolorach. Gozdziki pękami, przedzielane wonną lawendą, Hisopem, szołwią kolorową, Nasturcyą; te Zioła niech brzeżą ten Klómb, który śmiało będzie się mógł mieścić między naypięknieyszemi. — Te dwa Klómby zupełnie z samych Polskich drzew i krzewów ułożone mogą potém bydź w tysiączone formy i odmiany układane. Nie wszystkie nawet tu wchodzą Polskie Drzewiny, ieszcze w tabellach ich się wie-

cey znayduie. Ale sądzę, że te dwa Klómby tu wyrażone mogą bydź prawidłem i do innych. —

Klómb z Zagranicznych Drzew, mieszany z kraiowemi.

Iodła ciemna i poważna, pięknieysza ieszcze, gdy przy niey się posadzi Akacya biała, którey świeża i iasna zieloność, do pożney się utrzymuie Iesieni. Kwiat iey pełen zapachu miłego, okrywa spadaiąc ciężkie gałęzie iodłowe i zdaie się ich odświeżać. Po drugiey stronie Iodły niech wzrasta letka Brzoza, niech gałązki iey splywaią aż na dół pomiędzy inne krzewy. Koło Brzozy niech się wznosi Topola Włoska, którą oko z daleka postrzega. Koło tey, Platan wspaniały, blisko niego Morwa biała: Pod niemi kilka Sumaków z liśćmi ciemnemi, których postać prędzey Chińska, innę zdaie się okazywać Oyczyznę, niż wszystkie otaczaiące ich Drzewa. — Przy Sumakach, Katalpa z liściem szerokiém, pyszniąca się kwiatem nie pospolitym, którego śnieżna białość łączy się w Sierpniu z karmazynowemi kitami Sumaków. Przy niey Akacya różowa, któraby była naypięknieyszą między krzewami, żeby zapach miała. Dwa razy do Roku okrywa się prześlicznym kwiatem, gęsto po gałęziach usypanym. Sąsiadką Akacyi różowey, niech będzie Kalina dubeltowa, którey gałki śnieżne i obfite, wydaią się naypyszniey, gdy zmieszane z kwiatem różowym Akacyi. — Koło Kaliny niech rośnie Bez Purpurowy, którego kity sute, ożywiaią Ogrody na Wiosnę. — Koło Bzu Purpurowego, niech się

kołysze Cytis Alpiyski, z którego zdaie się złoto kapać. — Przy Cytysach sadzić można Iabłoń z pełnym kwiatem, przy którym wonna Syrynga biała zmieszana z Bzem Tureckim błękitnym pysznie się wydaie. Daley Bez koralowy, przy nim Skompia, którey kwiat bronzowy bierze kolor. Koło tey *Lonicera tartarica,* pod nią Ptelea trzyliściowa, *Cercis siliquastrum.* Koło tego Akacya żółta, zwana grochem Syberyiskim. Pod niemi *Rubus Odoratus,* czyli malina pachniąca Amerykańska. Przy tey *Syringa Persica,* czyli Bez drobny fiałkowy. Koło tego róże pełne, przedzielane Spireą arunką, i liliami żółtemi, floxami, i innemi kwiatami. — Taki Klómb iest wyborem nayprzednieyszych Drzew, krzewów i roślin Kraiowych i Zagranicznych, i może się nazwać chlubą Ogrodnika. —

Drugi Klómb z Zagranicznych drzew mieszany z Kraiowemi.

We wszystkie Klómby, (iuż to mowiłam kilka razy, że kiedy iest do tego łatwość,) trzeba mieszać Iodły, czyli świery, lub inne w tym gatunku drzewa dla ucieniowania wybitniey całey massy. Zasada tedy w środku tego Klómbu niech będzie z Iodeł czyli Świérek. Te zaś w około opasać trzeba Akacyami białemi, a w niedostatku tych Topolami kraiowemi, których liść iak śrebrny może ich zastąpić. Niżey tych po kilka umieścić Klonów, tych, co maią liście nakrapiane, i inne zagraniczne. Po drugiey stronie parę Iuglanssów czyli Orzechów Amerykańskich. Przy tych kupkę Topoli Włoskich. Daley ieszcze Iesiony

nasze niech się z niemi mieszczą, albolitеż Topol Amerykańska szeroko i rozłożysto rosnąca. — Taki Klómb nie może się mieścić w małém mieyscu, ponieważ śrzodek iego z naypysznieyszych drzew złożony potrzebuie przeciągu znacznego, żeby go stopniować w proporcyi przyzwoitey.

Pod drzewami tu wyrażonemi, niżey sadzić trzeba Iabłonie, Czereśnie, Katalpy: między temi *Cercis siliquastrum,* który Różowo i obficie z wiosny kwitnie. Niżey Bzy i Kaliny kupkami, te dobrze przedzielać drzewkiem zwykle tu zwanym Rozmarynowym, które się istotnie nazywa *Hippophaes ramnoides.* Zieloność i gatunek liści tego drzewka z każdym dobrze się spaia, a w poźną ieszcze Iesień stroi się niezliczoną liczbą iagodek czerwonych. Pod temi krzewami niżey sadzić trzeba kupkami Syryngi wonne, Kłokoczki, Ptelei i Skompie. Rubussy pachniące, przedzielane Spireą przezwaną Salicyfolią. Przy tych niech będą Róże polne z pachniącym liściem, które po całym Ogrodzie zapach swóy roznoszą. Przy tych Róże żółte, między niemi Malwy w rozmaitych kolorach, Delfinia, Irysy, pod niemi tulipany, narcysy, pod temi fiałki, goździczki, i inne polne kwiaty. W tak dużym Klómbie, iak ia sobie ten wystawiam, trzeba wszystkie krzewy iak i drzewa śrzodkowe kupami każdy gatunek sadzić, i nie skąpić na liczbie, dopiero się utworzy gay przepyszny, który, łącząc wszelkie powaby, powinien każdemu się podobać, i zbliżać się do Natury. —

Innym kształtem ułożony Klòmb mieszany.

Czasem się trafia, że zastać można wiąza pięknego albo Graba czyli Buka w swoim Ogrodzie. Koło nich dobrze iest sadzić kilka Modrzewów, te zaś trzeba obsadzać szakłakiem, Hordowiną, Kruszyną i Czeremchą. Pod temi mieścić znowu wiele Bzu koralowego, który iest naypięknieyszy z krzewów dzikich Kraiowych. Pomiędzy temi zgromadzonemi Drzewami i krzewami, powsuwać można Iabłonki dubeltowe, Sumaki, Iarzęby. Poniżey niech się mieści krwawa porzyczka, zwieszaiąca się malina, kolący Agrest. Te znowu przedzielać trzeba dzikiemi migdałami, Bzem Perskim i różami. Pod temi znowu sadzić można Strzępiaste Lefkonie, Wilcze Łyko; Spirea Arunka, wonny maieran, Szołwia nakrapiana, maki ubarwione tylu kolorami. Kupki lnu niebiesko kwitnące, przy nim Citys niski kraiowy, paproć, kupki prosa, które złotemi kitami bardzo stroią brzegi Klómbów, osobliwie mieszane z goździczkami ponsowemi, które zwykle zowią Kartuzikami, albo Krzyżykami Maltańskiemi. Między tém wszystkiém reseda powinna mieć swoie mieysce, równo i fiałeczki mieszane ze stokrocią.

Klómb inny.

Choć nie radzę nikomu sadzić Lipy dla tego, że powoli rosną, że forma ich czasem do stu lat zawsze oboiętna i Gałkowata, że naostatek pożno się rozwiiaią, a wcześnie opadaią. Przecież trafić się może, że w swoim Ogrodzie zastanie Właściciel piękne Lipy rozłożyste i wysokie. Szkodaby takie Drzewa wycinać, osobliwie kiedy innych nie ma.

Niech się na ów czas Lipa staie śrzodkowym punktem Klómbu. Toż samo bydź może z Kasztanem, czyli nawet i z Gruszą starą. Przecież ieżeli takowe drzewa nadto są duże, lepiey ie oddzielnie między Klómbami zostawić. — Bywa czasem, że się znaydzie w Ogrodzie kupka Choin, czyli Sosen ciemnych. Te nie trzeba wycinać, ale przystroić ie, obsadzaiąc fruktowemi drzewami, nie sadząc się na dobre gatunki, ponieważ między sosnami prosperowaćby nie mogły. Brać i owszem trzeba Iabłonie, Czereśnie, gruszki dla kwiatu, a nie dla fruktów. — Posępne Sosny na ów czas stroią się kwitnieniem tych drzewek, i nie okazuią swey smutney postaci, ponieważ się staią dnem tylko ciemném, na którém różowe i białe kwiaty Iabłoni i wiszeń przedziwnie się wydaią. W Iesieni nawet iabłuszka czerwone miły przy tych sosnach widok czynią. —

Klómb z Topoli.

W dobrze wybraném mieyscu, pięknie sie wydaie Klómb z Topoli Włoskich, które w dużey liczbie razem posadzone przedziwny czynią widok. Takowy Klómb naylepiey się umieszcza na wzgórku, trochę oddalony od Domu, albo koło pamiątki iakiey, kamienia lub napisu. Trzeba na ten czas ze trzydzieści Topoli Włoskich razem posadzić, a w około nich Wierzby płaczące powsuwać. Topole gęsto rosnąc, a w górę buiaiąc, od spodu z pomiędzy siebie wypuszczaią gałązki Wierzb płaczących, które aż na ziemię spływaią. Dokładam tu ieszcze, że koniecznie trzeba do takiego Klómbu dużo i wiele Topoli, toż

Klomb z Topoli przyzwoity na osłonienie monumentu lub pamiątki

Biblioteka Główna
Politechniki
Oddział

samo i Wierzb dosyć, żeby w około opasać Topole, dopiero się takowe sadzenie dobrze wydaie. —

Klómby z Krzewów.

Dla odmiany, która w Ogrodach zawsze iest powabna, można między Klómby z Drzew wysokich umieszczać inne Klómby z samych buynych krzewów. Na przykład nie mieszaiąc innych drzew ni roślin z Bzów rozmaitych hoynie zgromadzonych. — Bzy ordynaryine, Bzy błękitne, Bzy białe, Bzy purpurowe, Bzy koralowe, Bzy z pietruszkowym liściem, niżey Bzy Perskie drobne i nisko rosnące. — Podobnież drugi Klómb bardzo przyiemny z samych kalin dzikich i dubeltowych, przedzielanych Akacyą Różową, a niżey ubrzeżony samemi Różami w różnych gatunkach.

Nie będę tu wyszczegulniać wszystkie odmiany Klómbów takich, podlegałoby to ustawicznemu powtarzaniu. Ale ogulnie dodaię, że z każdych roślin i krzewów można Klómby utwarzać i sadzić między wielkiemi z Drzew wysokich sadzone.

Klómb z dużych Drzew.

Bywaią czasem mieysca, gdzie duże Drzewa w kupie stoiąc, same sobą się zdobią, i nie potrzebuią innych mnieyszych koło siebie, nawet czasem i mieysca w około nie ma tyle, żeby ie obsadzać krzewami. Na ten czas wolno te drzewa zostawić bez żadney koło nich roboty, tylko darniną podesłać grunt, na którym stoią.

Klómby koło muru czyli Domów.

Iuż to w poprzedzaiących mówiłam Rozdziałach, że Klómby oparte o parkan, mur, czyli Budowlę iaką, powinny mieć naywiększe Drzewa przy murze i parkanie, a stopniowanie obrócone ku ogrodowi. — Do takich Klómbów nie biorą się zwykle przednie planty, ale krzaki leśne, iako to: Leszczyny, Łozy, głogi, Kruszyny, Świdziny, Zimalzy i inne, które zagęstwią dosyć, żeby ukryć to, co się zasłania. —

Kończąc Rozdział o Klómbach powtórzę tu, że oprócz tych Kwiatów blisko krzewin i niemal spoionych z niemi, które tu wymieniłam, można czasem oprawiać Klómby mnieysze w listwę, czyli w szlak széroki kwiecisty, wybieraiąc na to planty trawiaste i te, co zowią letnie czyli roczne. Wiele ich iest, które bardzo są przyiemne. Ostrożki, *polemonia*, *Hesperis*, liliyki drobne, tulipany, narcyssy, i tyle innych w różnych gatunkach, są do takich szlaków przyzwoite.

W Ogrodku małym, gdzieby dużych Klómbów nie było, tylko małe z Krzewów niskich, takie szlaki są przedziwne, kiedy każdy innemi kwiatami obsadzony: na przykład Klómb z Bzów oprawić w samę lewkonią białę. Klómb z Kalin, z Syryngów opasać samemi tulipanami i narcyssami, inne Lewkonią strzępiastą kolorową. — Klómb z Róz oprawić można stokrocią, fiałkami i rezedą: te szlaki szeroko i pełno sadzone w małym Ogrodku nayprzyiemnieyszą maią postać.

Planty wiiące się.

Sadząc Klómby, ładnie iest brzegami umieszczać wiiące się rośliny, które, kiedy dobrze prowadzone, splataią girlandy ozdobne i wiążą

Osłonięcie Budynku, potrzebnego a Brzydkiego.

Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej

drzewa zawieszaiąc się po ich gałęziach. Purpurowe *Caprifolia,* Snieżne Klematydy przepyszne festony zaczepiaią koło Klómbów od krzewu do krzewu. Biało kwitnące wiią się między Różami, Bzami kolorowemi. Fiałkowa Klematyda wznosi się na Kalinie białey, Ponsowe Kapryfolium miesza się mile z Hordowiną, którey liść popielatawy przedziwnie się wtedy wydaie

Na Cytysach złoto-kwiecistych *Bignonia Radicans,* przeplata swoie dzwonki różowate, a Kapryfolia białe i różowe aż do dużych Drzew sięgaią. *Convolvolus* w tylu kolorach przy pogodnym ranku rozwiia swe kwiateczki i niższe rośliny zdobi. Z pomiędzy tak przeplecionych Krzewów, niech ieszcze przeglądaią Irysy świetne, floxy, Lilie, róże. Niech na ten zbior przedziwnych dzieł natury Właściciel z upodobaniem patrzy. Niech uważa, że co dzień widok odmienny, gdy nowe pączki i kwiaty w innych mieyscach rozkwitaią. Niech z upragnieniem do nich z rana idzie, kiedy rosa nocna ich odświeżyła. Niech osobliwie wieczorem po rzęsistym dészczu uważa, iak pysznie się tyle kolorów w buyney zieloności wydaie, ozdobione ieszcze kroplami, które zwykle wiszą iak Diamenty czyli perły na każdym listku. Wtedy gmin motylów letkich okrywaią Irysy, róże, *Caprifolia* i inne kwieciste krzewy; wtedy zapach ich mocnieyszy; wtedy słońce schodzące iuż ich nie pali, owszem zdaie się dodawać swemi ukośnemi promieniami ieszcze więcey powabów i kwiatom i drzewom i całey naturze.

Z tych kilku Klómbów tu opisanych można wyczerpać nie przeliczoną moc innych Klómbów, odmieniaiąc i mieszaiąc te same Drzewa podług swego upodobania, trzymaiąc się tylko tych prawideł, które koniecznie są potrzebne w stopniowaniu Drzew, w mieszaniu

zieloności i kwiatów. Z reszty każdy Klómb dość może wydawać odmian formą, wielkością i ułożeniem, zawsze przecież zalecam, żeby Klómby były duże, nigdy bardzo drobne, chyba w Ogrodku malutkim, gdzie się dużych Drzew nie sadzi.

O prowadzeniu dróżek.

Po Klómbach naypierwsza robota iest wyznaczyć dróżki i ścieszki. Dróżka lub ścieszka bez celu nie tylko iest niepotrzebną, ale nawet i przyczyną niesmaku. Właściciel mieyscowy wiedząc, że nie ma tamtędy po co chodzić, pewnie ią nie uczęszcza: Gość, zapędziwszy się takową dróżką, zniecierpliwiony powraca. Z tego powodu każda ścieszka w Ogrodzie powinna mieć albo związek z drugą, albo widok przyiemny, albo cel iakiś mieyscowy. Druga potrzebna uwaga iest ta: żeby prowadzenie dróżek zdawało się naturalne; żeby ich tór nie był prosty, pod sznur ciągniony; ale też i nie nadto kręty, co iest naygorszą wadą. Kiedy oko, uprzedzaiąc kroki, z ukontentowaniem czyli z ciekawością zgłębia i upatruie ciąg ścieszki; pewnie wtedy dobrze iest prowadzoną. Kiedy zaś zmęczone nogi niecierpliwość wzbudzaią; pewnie droga albo tak pokręcona, że utaić nie można, iak w małym obrębie pracowicie na to samo mieysce zawsze się wraca, albo nudnoprosta ukazuie koniec ulicy przy wstępie do niey. Wiele iest przypadków, w których naylepiéy prowadzić ścieszki tym śladem, iak są wydeptane przez mieszkańców mieyscowych. Ieżeli się zaś wcale nowe robią, naypewnieyszym będzie sposobem stosować ie do położenia, to

Biblioteka Główna
Politechniki
Gdańskiej

Klomby z gromadzone y sposob prowadzenia drog y ścieżek.

Biblioteka Główna
Politechniki
Gdańskiej

iest: żeby dróżki ciągnęły się przez takie mieysca, gdzie się odkrywaią naymilsze widoki, pomiędzy naywspanialszemi drzewami, brzegiem Strumyków, dolinami, gęstwiną dla cieniu; uważaiąc przy tém zawsze, aby zatoki były rozciągłe, i ieżeli można użyć tego słowa, żeby były płynące: nigdy drobne, nigdy nadto ostre; żeby dróżka dróżce, załomek załomkowi nigdy nie były równe, żeby coraz odmienne pomnażały ciekawości. W Naturze to, co się zowie po Francuzku *des Contrastes* *) czyli sporności, to iest mocne i wybitne odmiany, naywspanialsze wydaią piękności. Tak na przykład przy czarnéy, okropnéy Skale, cichy Strumyczek; na iasnozielonéy łące, ciemny i gęsty gaik; przy letkiéy i powiewnéy Brzozie, posępna i ciężka Iodła. Toż samo i w ścieszkach uważać trzeba, ile mieysce do tego sposobne. Niech dróżka z głądkiéy i wesołéy murawy wpada w ciemną gęstwinę. Brzeżąc Strumyk, niech tam i owdzie czasem wolna nad wodą, a czasem pomiędzy Wierzby i Łozy się chowa. Ieżeli się obsadza Krzewami, to Klómby tak sadzić, żeby ścieszką idąc, co raz nowe odmiany postrzegać można; i to uważaiąc, żeby ten sam widok zewsząd nie odkrywać i nie powtarzać do znudzenia. Ieszcze raz powtarzam, że nigdy żadna ścieszka nie powinna ukazywać chęci przedłużenia drogi, kręcąc ią niepotrzebnie; ani też prostéy linii, przez którą wchodząc, zaraz zoczyć można ostatni kres przechadzki. Ten środek chcąc schwycić, trzeba nachodzić się po swoim Ogrodzie i dobrze go poiąć, nim się weźmie determinacya w swoich robotach. Ciąg dróżek wyznaczywszy, szerokość ich mieyscowość ustanowi. W

*) Kontrastem czyli Spornością nazywać można w Naturze tak fizycznéy, iak moralnéy, rzeczy w sporze z sobą będąc, obok siebie postawione: iedna przez drugą wysadnieyszą się staie.

Ogrodzie obszernym naycelnieysze przechadzki powinny mieć drogi szerokie. Pomiędzy Klómbami, w Zaciszu, w Laskach, w mieyscach odludnych ścieszki są przyzwoitsze. Szerokie drogi nie moga się kręcić, i koniecznie zatoki ich potrzebuią rozciągłych zakrętów. Ścieszki, choć nigdy ładnemi bydź nie mogą, ieżeli są nadto kręcone, przecież mogą się zwiiać pomiędzy Drzewami. Drogi szerokie, ieżeli są obsadzane, potrzebuią krzewów okrytych i niższych brzegami. Ścieszka między wszystkie gatunki Drzew mieścić się może. Nad brzegiem Strumyka szeroka droga nie iest przyzwoitą; ścieszka go brzeżąc, nic nie popsuie. W ogóle dróżki i ścieszki robiąc, należy śledzić te, które potrzeba wyznacza, i których mieyscowe wypadki zdaią się wymagać. Przydać tu ieszcze muszę, że ładne ścieszki, ładne dróżki, nie tylko w iednych Ogrodach są miłe. Mieszkaiąc na Wsi, naymnieysza łączka, bliski lasek, brzeg Stawu czyli Rzéczki, pagórek czyli dolinka, drogi na Folwark, do Pasieki i inne tysiączne ścieszki, niech będą celem starania Gospodarzów i Właścicielów. Tym sposobem, iak w następuiącym Rozdziale iest wyrażono, nawet i ten, który Ogrodu nie ma, zrobi go z całego swego siedliska; i milszy będzie czasem, niż wiele innych, wielkim kosztem robionych. Wysoka Grobla w pierwszym rzędzie niech będzie obsadzona Topolami Włoskiemi: co raz niżey ku wodzie obie strony niech stroią Łozy i Cierń Wirgiński. W krótce przedziwne z tego zrobi się mieysce, Łozy i Cierń ścinać można, żeby wysoko nie buiały i widoku nie ćmiły. Ieżeli od Wsi do Wsi łąkami doyść można, czy może bydź co przyiemnieyszego, iak ścieszka, letko po Murawie wydeptana, a gdzie niegdzie ucieniona gronami Drzew rozmaitych? Gospodarz czynny, staranny, lubiący wszędzie zayrzeć, niech stroi drzewami drogi, ścieszki, pro-

wadzące na folwark, na trakt, do Wsi, na pola, a będzie błogosławił swoię pracę, kiedy w południe, w gorące dni wszędzie idąc, znaydzie chłód i miłe zagrody. Wielu pewnie Gospodarzów powstawać będzie na sadzenie drzew koło pól dla cieniu, dla ptaków, które zasiewy i zboża psuć i niszczyć będą. Przy rolach zasianych można Topole Włoskie sadzić, ktore cieniu nie czynią i mało albo nic prawie ptastwa nie chronią; a na łąkach, podwórzach i innych mieyscach drzewa nie psuią, owszem są użyteczne.

W mieyscach niecałkiem oddzielnych, gdzie staranne przykazy mogą ochronić sadzenia od szkód rozmaitych, ścieszka obsadzona owocowemi drzewami, łączy piękny widok z pożytkiem i używaniem nayprzyiemnieyszém. Dróżka ubrzeżona Iabłoniami, na Wiosnę okrywa się całkiem bladorożowym Kwiatem: ku Iesieni czerwone Iabłuszka chwytaią oczy. Wiśnie, Sliwy, trwałe i łatwe do przyięcia, czemu nie maią swemi gałęziami chronić Przechodzącego od upału, a owocami nagradzać iego o nich starania? Na to pewnie nieieden mi powié, że Chłopi nie dozwolą Drzewom wzrostu, a Owocom doyrzewania. Niech Właściciel nie sadzi owocowe drzewa na drodze, gdzie bydło codziennie pędzą, lub tam, gdzie trakt nadto używany byłby przyczyną ustawicznéy szkody; ale od Domu swego do Krynicy, od Sadu do Lasku, od Stodoły do Pasieki, owo zgoła na takich ścieszkach, gdzie może w pierwszych latach, póki drzewa wzrostu mocnego nie wezmą, łatwo doyrzeć, żeby się utrzymały; to potém same się bronić będą. A że czasem ręka Ubogiego, albo Rolnika spracowanego sięgnie po zwieszone Iabłko albo po świeżo ufarbione śliwki, niech to nie będzie dla Pana przyczyną gniewu i niesmaku, ale raczey miłego uczucia, kiedy się przekona, że coś takiego utworzył, co tysiączne

daie roskosze. Wtedy niech ławkę wygodną tam postawi, zaręczam iemu za to tysiączne błogosławieństwa.

Nim skończę ten Rozdział, niech mi będzie wolno tu wspomnieć o częstym, a bardzo złym zwyczaiu moich Spółziomków, to iest: że, maiąc ścieszki, dróżki wyznaczone, często obok nich, na nayświeższey murawie, inne wydeptywaią. Nie raz u siebie na to patrzałam: żal mi było tego doświadczać, ile że to nayczęściey nie z potrzeby, ale iedynie z niedbalstwa się robi. Zalecam tedy i proszę, żeby to wypiętnowanie tak szkodzące mieyscu, a tak bolesne Właścicielowi, było zaniechane: bo, ieżeli Krety kopiąc iamy na świeżey darninie są nam przykre, równie żałosno i to znosić, kiedy ciężką, szeroką stopą wydeptuią tysiączne ścieszki tam, gdzie się starannie i kosztownie darnina układa, albo naturalna utrzymuie.

W tém mieyscu wypada mi mówić o drugim sposobie upięknienia swego pomieszkania, to iest: bez zakładania Ogrodu oddzielnego. Wiele iest mieysc, gdzie Właściciel mieszka wpośrzód lub blisko swoiey Wsi; gdzie oprócz Podwórza i gospodarskich Zabudowań, nie masz innego mieysca, iak Sadek, czyli Olszynka albo Lasek bliski. Tam Rozsądek sam wskazuie, że Ogrodu zakładać nie potrzeba; ale nic nie broni, żeby z całey Wsi i z całego mieysca nayprzyiemnieysze i nayweselsze utworzyć mieszkanie. Naypierwey Podwórze iak nayporządniey uprzątnąć, podług opisania późnieyszego w Rozdziale tyczącym się rozmaitych ogrodzeń. Ieżeli są zabudowania gospodarskie, te poobsadzać, poprzedzielać drzewami; Stodoły, Obory, Szpichlerze, Domy Podstarościch i inne Topolami Włoskiemi. Scieszki od iednych do drugich, iak w poprzedzaiącym Rozdziale mówiłam, Topolami Kraiowemi, Iarzębami czyli innemi Drzewami, które w mieyscu nay-

łatwiey dostać można. Dróżki do Wsi, do Lasku, albo do innych folwarków wyporządziwszy, także drzewami ucienić; Wieś samę dobrze poogradzać; furtki, bramy, ławki dobre porobić; Studnie, Krynice, Sadzawki czysto utrzymywać. Ieżeli gdzie duże Drzewa stoią, ławki pod niemi podawać, i każdy kąt, każdy cel przechadzki, czyli gospodarski, czyli do Przyiaciela w sąsiedztwie prowadzący, drzewami przyozdobić. W mieyscach obronnych od szkody, w Zakątkach, w Sadach Chłopskich po kilka, po kilkanaście drzew Owocowych poposadzać. To zrobiwszy, Gospodarz od Domu aż do granicy swoiey idzie zawsze Ogrodem, bo cała Wieś i całe mieszkanie nim się staie. Może nieieden z Czytelników moich powié na to, że większy ieszcze byłby wydatek tym sposobem robiąc, iak na Ogród. Ia na to zwracam tychże Czytelników do pierwszego Rozdziału, gdzie od tego zaczynam, że zalecam iak naymocniey strzeżenie się od rozpoczęcia roboty iakieykolwiek bądź nad możność swoię. A potém daley proszę, żeby nigdy Natury w żadném mieyscu nie przeistaczać. Z tych prawideł wypada, żeby ten, który nieszczęśliwie na piaszczystym gruncie siedzi, a nadziei nie ma, żeby mu się drzewa przyięły i utrzymywały, darmo kosztu na to nie łożył; chyba, że dochody iego wystarczą mu na zwiezienie dobrey ziemi. Równie, ieżeli Stawu, Sadzawki, Rzéczki albo Krynicy nie posiada, żeby ich gwałtem nie kopał i nie sprowadzał. Lecz to powtarzam, że, ieżeli grunt iest dobry, nawet i mierny, nic go kosztować nie będzie gałązek Topolowych na Wiosnę wiele nasadzić, z których w prędkim czasie Drzew się doczekać można; równie i Ciernie Wirgińskie, także z gałązek się przyimuiące, łatwo i prędko parkany i ogrodzenia przykryć mogą. W każdym Lesie dzikiey Sliwiny, Iabłoni nieciężko dostać: te dziczki poprzesadzawszy,

łatwo na nie szczepić dobre gatunki owoców. Nie iest to rzeczą drogą, ani ciężką.

Daléy mówiąc, ieżeli iest Staw, Grobla czyli Sadzawka, nayłatwieysza rzecz obsadzić Łoziną, gdzieniegdzie Topolami. Ieżeli Rzéczka płynie przez łączkę czyli przez Wieś, brzegi iey można tym sposobem ustroić. Te tak małe dodatki, osobliwie nienagle robione, nikogo zruinować nie mogą, a nawet i uszczerbku w gospodarstwie nie uczynią: przecież to wszystko gdy porządnie i czysto będzie potém utrzymywane, miłém bardzo i przyiemném stanie się posiedzeniem dla Właściciela. Mnogość nawet i rozmnożenie Śliwek, Iabłek, będzie dla Włościan, czasem i dla Pana dochodem.

Kto ma Lasek bliski, zrobiwszy nayprzód do niego ścieszkę, obsadzoną drzewami, niech w tymże lasku założy swóy Ogród: gdzieniegdzie po kilka drzew uiąwszy, w innych mieyscach dosadziwszy; ieżeli Lasek na wzgórku, zeyście ładne zrobiwszy, iuż będzie miał nayprzyiemnieyszą przechadzkę. Toż samo i nad rzéczką czyli wodą iaką mieszkaiąc, z brzegów iey Ogród zrobić można. Czasem kładkę czyli mostek przez nią dawszy, można sobie przywłaszczyć łąki zielone, gaiki nayprzyiemnieysze, które nie raz widziałam, że choć właściwe były mieszkaiącego tam Gospodarza, nigdy używane inaczey nie były, iak że tylko z okna na nie patrzał: przecież z tamtey strony rzéczki, przez którą ani mostku, ani kładki nie było, naypięknieyszy Ogród Natura mu ofiarowała.

W górzystém położeniu, ieżeli cokolwiek Drzew się znayduie, naywspanialszy także Ogród mieć można, iedynie ścieszki po górach i parowach robiąc, przydaiąc do mieyscowych krzewów wybrane iakie drzewka i rośliny. W takowych mieyscach ławka prosta, kamień, na

Obsadzenie grobli.

Biblioteka Główna
Politechniki
Gdańskiej

Domek z wystawą bokiem ucieńioną wijącemi się roślinami

Bibliotheka Główna
Politechniki
Gdańskiej

Domek z Wystawą obsadzoną.

którym siąść można, między pagórkami, albo nad brzegiem wąwozu, czyli w ciasném i uciemnioném Zaciszu, naymilszemi się staią.

Rzadko się mieysce trafia tak z ozdób obrane, żeby z niego korzystać nie można, i w iakikolwiek sposób przystroić swoiém staraniem. Ieżeli położenie mało ich podaie, to przynaymniey wystawa Domu niech będzie Drzewami albo wiiącemi się roślinami obsadzona. Niech choć tam w chłodzie i w cieniu Gospodarz z Gośćmi albo z dziećmi ma miły spoczynek. Niechay ci, co przez dawne przesądy, albo przez lenistwo, nigdy o takie nie starali się przyiemności, niech mówię, choć w naymnieyszey cząstce doświadczą ich wygody, ich powabów. Zaręczam, że się do nich przywiążą, i co raz dodatki będą przyrzucać. Ia w przyszłości upatruię dla siebie miłe uczucie w nadziei, że może te rady znaydą u niektórych przyięcie.

Nie zawsze pysznych Ogrodów, wyszukanych Drzew Zagranicznyh, wytwornych Pamiętników Wieś potrzebuie; i owszem tém Właścicielów powinna przywiązywać, że nayprostsze, naymnieysze ozdoby mogą ią miłém uczynić mieszkaniem. Nie koszt wielki, ale ciągły porządek naywięcey iey dodaie wdzięków, które się rok rocznie powiększaią. Drzewa rosną, owoce się mnożą, kwiaty się odradzaią, cień się powiększa. Wiosenne ranki, letnie wieczory, dni Iesienne, proiekta zimowe, wszystko wdzięczy Wieyskie życie. Dodam tu ieszcze, że drzewa sadzić, dobre owoce ziadać, ścieszki mieć wychędożone, że to mówię, nic Gospodarstwu nie przeszkadza.

O Ogrodzeniach.

Kiedy się mówi, że Ogrodzenia po większey części szpecą, nie mówi się to ogólnie; bo przyznać trzeba, że mieysce mieszkalne z wielu przyczyn nie obeydzie się bez Zagrody. Podwórza, Sady, Zabudowania Gospodarskie, Pasieki i wiele innych mieysc, pewnie nie mogą bydź bez ochrony, nawet te koniecznie są potrzebne i mogą bydź ładne.

Ganiąc Ogrodzenia rozumié się to o niezmiernych Parkanach i Murach goło stoiących, które opasuią Ogrody, te nawet, gdzie nie ma nic do zepsucia, ani do wzięcia, i całkiem tamuią naypieknieysze widoki, oddzielaią Gospodarza tam mieszkaiącego od Ludzi i od Natury. Nie raz trafiło mi się widzieć rzékę, laski, łąki, widoki, zkazane na wieczny oddział z Właścicielem, który zakopany ciasno między nikczemnym Szpalerem Grabowym, a wysokim parkanem Sosnowym, nie domyślał się nawet, że Wiosna odświeża całą Okolicę; że co rok Natura sypie tysiączne Kwiaty; że Widoki przedziwne; że to wszystko iest iego dobrem, iemu oddane, i że tylko zniżywszy parkan, albo otwory w nim porobiwszy, iużci wszystkiego tego użycie rozweselać go będzie. W Ogrodach (o których wyżey mówiłam, że spaiać ie trzeba Widokami z całą pobliższą Krainą,) znaydą się tysiączne sposoby, przez które od napaści Ludzi i bydła ochronić ie łatwo, bez spętania iednak tych mieysc tak całkiem, żeby znpełnie uwięzione zostały. Dodam tu ieszcze, że rzadko Ogród ochronnym iest, choć naywyższy ma parkan, od tych, co koniecznie chcą przeleźć: a bydło, dzieci i próżniaki, to i mnieyszém ogrodzeniem wstrzymać można.

Naypierwey w każdym Ogrodzie są części, w których ani widoków, ani piękności żadney nie ma. Te łatwo opasać, choćby iak naywyżey; ale zawsze te ogrodzenia przykrywać i taić drzewami i roślinami należy, daiąc pozór, że Ogród daley się ciągnie, a wybrawszy naycelnieysze widoki, w tych mieyscach rowy dawać z takim spadkiem obu brzegów, żeby stoiącemu o kilka kroków ukryte były i zdawały się łączyć z sobą. Tym sposobem Oko zwiedzione iuż nie postrzega granic Ogrodu, a chwyta widoki dalekie, które może na ten czas mieć za swoie, i używać ich, iak gdyby były częścią Ogrodu. Są przypadki, że sama Natura w niektórych mieyscach granice zakłada, na przykład: rzéka czyli wąwóz głęboki brzeży Ogród; wtedy iuż Właściciel nie potrzebuie szukać innych sposobów do bronienia dzierżaw swoich. Przecież i to mi się zdarzyło widzieć, że boiąc się nie wiedzieć czego, między Bukszpanowym parterem, a Rzéką naypięknieyszą, wysoko ogradzał się ten, który w Ogrodzie, oprócz Cyfry żółtym piaskiem wysypaney, nie miał nawet czego bronić.

Ieżeli zalecam otworzenie widoków w Ogrodach, i rozmaite sposoby na ukrycie ich granic; to przeciwnie znayduię, że Dom, Gospodarstwo, Podwórza nie tylko wymagaią Zagrody, ale nawet i do oka lepiey się wydaie wszystko, kiedy gospodarnie i starannie iest zabudowane. Ale że i to, małym kosztem, niewielką pracą, może bydź upięknione, nawet i z pożytkiem, więc zalecam sposoby do tego niżey wyrażone.

Naybrzydsze parkany, obsadziwszy z obu stron Cierniem Wirgińskim, który iak Wierzby z gałązek się przyimuie, zrobią się bardzo prędko wesołe zielone płoty, przykryią się parkany, a Pszczoły zbierać będą posiłek z kwiatu, który bardzo długo na tym cierniu kwitnie.

Do takich parkanów ieszcze są dobre Róże Burgundskie, które się krzewią, prędko rosną i łatwe są do utrzymania i do rozmnażania. Ligustér także dobrze okrywa płoty i ładnie kwitnie. Przy każdym Słupie takowego parkanu Topole Włoskie posadzić można, a pomiędzy Róże i Ciernie wiiące się krzewy, które wszystko spaiaią swemi girlandami.

Ieżeli są mieysca, gdzie się murem opasuie; ładnie się te murki zdobią, stawiaiąc ie na mech, który się chwyta między cegły czyli kamienie. Wtedy iuż nie cały mur gęsto obsadzać, ale gdzieniegdzie mieścić Klematydy, Kapryfolia, grochy kolorowe, Chmiel, Tykwy i inne wiiące się rośliny. Zrobią się ozdobne, świeże mury, przy których przyzwoicie bardzo wydawać się będą gdzieniegdzie drzewa Owocowe, albo Akacye sadzone. Wtedy z naybrzydszego zamknięcia, wyniknie ozdoba i pożytek mieyscowy.

Kończę na tém, że ogradzać trzeba, gdzie spokoyność, maiątek, gospodarstwo tego wymaga; a odsłaniać wszędzie, gdzie można bez szkody widoki sobie przywłaszczać, rozweselać tém Ogród, wpuszczać i spaiać naydalsze okolice z swoim gruntem; z tém zawsze staraniem, żeby Rzéki czy Wąwozy, czyli rowy ukryte, lub inne iakie sposoby broniły i ochraniały od szkody.

O żywych płotach.

W tém mieyscu wypada mówić o żywych płotach, które, żeby ie umiano i chciano robić starannie, byłyby istotném dobrem dla kraiu. Każdy przyzna, że niewyliczoną moc Chróstu wycinaią na Ogrodzenia

Biblioteka Główna
Politechniki

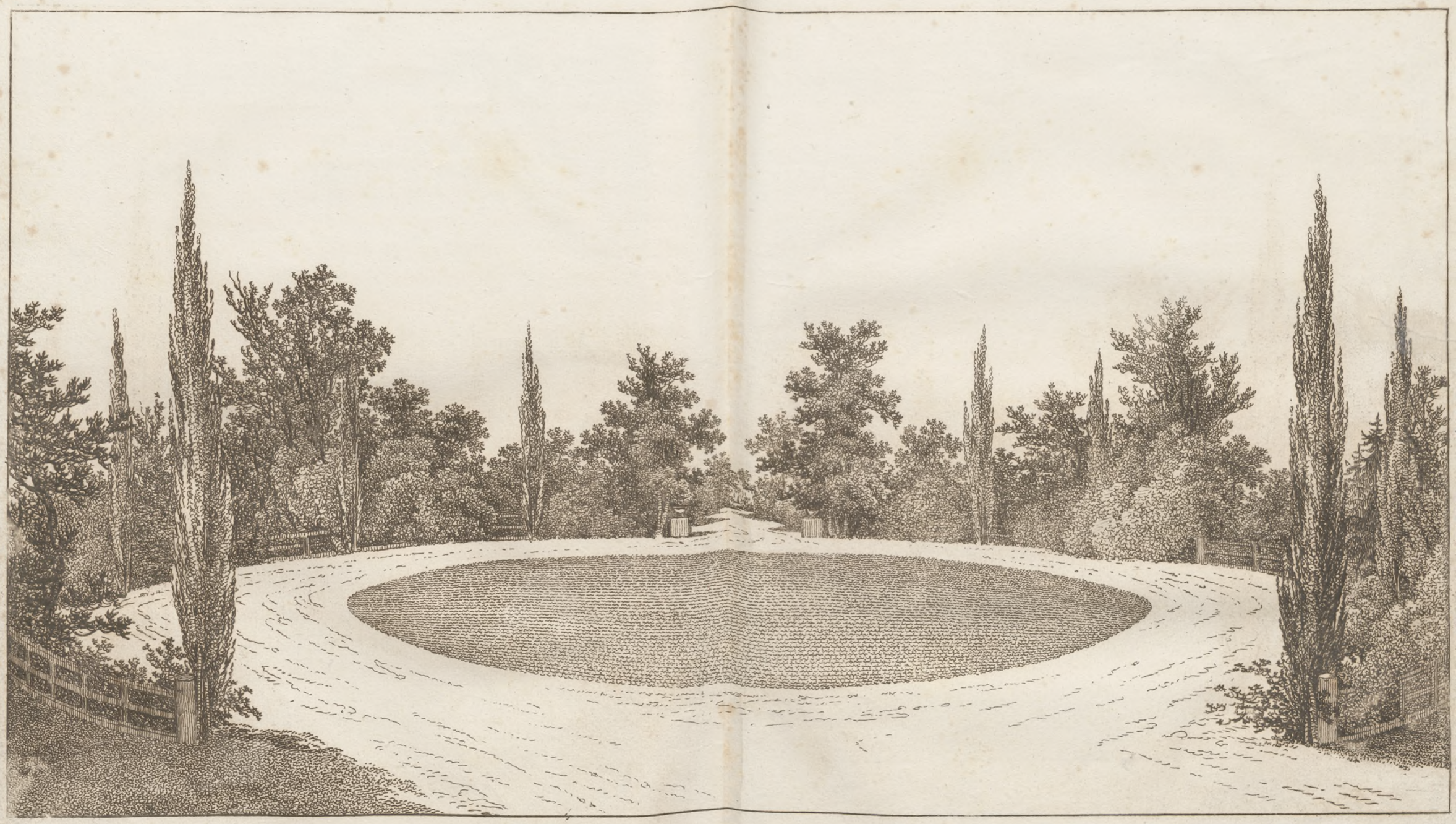

Ogrodzenie podwórza.

Biblioteka Główna
Politechniki
Gdańskiej

Granica ogrodu ukryta

Biblioteka Główna
Politechniki
Gdańskiej

wszędzie w Polszcze, że to iest ruiną Lasów i robotą ustawiczną; gdyż takie płoty nietrwałe i często odnawiane bydź muszą. Płot zaś żywy, a dobrze zrobiony, iest wieczny, i daleko użytecznieyszy, niż pleciony.

Nie w każdém mieyscu równe można sadzić płoty, bo nie w każdym kraiu równe się znayduią krzewy: trzeba się więc tych gatunków trzymać, które obfituią w tém mieyscu i któremi wystarczyć można. Płot, żeby był trwałym i użytecznym, powinien się składać z takich krzewin, które gęsto rosną, w górę nie wystrzeliwaią, same się bez podpory utrzymuią; które maią kolce czyli ciernie, i które równie od góry i od dołu pokrywaią się liściem i gałązkami. Na to zalecam Groch Syberyiski, który siany łatwo rośnie; Tarnki, Berberys, Agrest, porzyczki, Liguster, Iałowiec, Różę dziką i genistę kolczystą. Kto może to wszystko mieszać, ładny i gęsty będzie miał płot w prędkim czasie. Kto wszystkich tych wyliczonych krzewów w okolicy nie zbierze, niech te sadzi, które naywięcey koło niego rosną. Że kolczyste wszystkie drzewiny na płoty maią się wybierać, to się czyni z dwóch przyczyn: dla Bydła, które takich nie ogryza, i dla szczelności, która się taka zplecie, że nic nie przelizie i nie przesunie się. Płoty takowe powinno się sadzić we trzy rzędy; inaczey nic nie znaczą. Te trzy rzędy maią mieć przynaymniey półtora łokcia szerokości. Prędko się spoiwszy wyrównaią, co do użytku, naymocnieyszym murom i staną się wieczyste. Dla utrzymania ich szczelności i gęstwiny od dołu, trzeba ie z góry ścinać równo, bokami przystrzygać gałązki, które nazbyt wystrzeliwaią. Słyszę ia tu dawnych Gospodarzów mówiących, że to iest ustawna robota. Na to odpowiadam: że taki płot raz posadzony iest wiecznym, a obcinanie iego raz we dwa albo w trzy lata, staie się kilkodniową robotą, choćby płot był naydłuższym,

a kilkogodzinną dla Chłopa, który nie tak obszerne ma zagrody. Kładę ia obok z tém, iechanie do lasa, rąbanie Chróstu, pustoszenie Boru na kołki, na Słupy, na gałęzie, samo grodzenie pracowite, a po kilku leciech doświadczenie, że to wszystko opadnie i zgniie. Przy tém uważać trzeba, że płoty nasze nigdy bardzo wysokiemi bydź nie mogą, a przez to samo łatwe są do przebycia. Sadzony zaś raz porządnie płot szeroko i gęsto, można puścić iak naywyżey. Kto ma cierpliwość i czekania sobie nie przykrzy, ten może przy starym płocie, który obiecuie stać kilka lat ieszcze, posiać rozmaite te krzewy. Ale, day Boże! żebym namówiła na sadzenie płotów; bo co siane próżno będę zalecać: przecież tu wypiszę te, które u nas naylatwiey mieć można.

Mieszaiąc krzewy w sadzaniu płota, nie zawsze pewnym bydź można, że się to uda, dla tego: iż krzewy te nie równo i nie razem się wznosząc, iedno drugie tłumi, a przez to przerwy robi. Trzeba tedy tak dobierać gatunki, żeby sobie wzaiemnie nie szkodziły. W piaszczystych gruntach Iałowiec i Tarnki naylepiey używać: w inszych mieyscach Agrest, Roża dzika dobrze się spoić mogą. Kto blisko ma Iodłowe czyli Świerkowe Lasy; w tych nasienie zebrawszy, naygruntownieyszy płot mieć może. Z Akacyi żółtey, zwykle u nas grochem Syberyiskim zwaney, płot naylatwieyszy i nayprędszy do użycia. Te wszystkie tu wymienione, zawsze powinny bydź w trzy rzędy czy siane, czy sadzone, a każdy rząd na pół łokcia ieden od drugiego: wprędce się tak zagęszczą, że wyrównywać będą naymocnieyszym zagrodom. Przydam tu ieszcze, że Akacya ta, zwana Grochem Syberyiskim, ma tę zaletę, iż nasienie z niey iest naylepszą karmią dla Drobiu, że u nas nigdy nie wymarza, że prędko rośnie, że ma kolce i do tego ładnie kwitnie. Nasienia zaś wszędzie dostanie.

Chata przyczepiona do Starego Muru.

Ktoby miał cierpliwość czekać; naypewnieysze i nayszczeélniysze płoty są z sianych Świrek czy Iodeł we trzy rzędy, które się ścinać powinny, iak dóydą wysokości potrzebney, taki płot stanie za naymocnieyszy mur; w Szwaycarach, i Saxonii bardzo takie używaią.

O ozdobach przypadkowych.

Kto iest w stanie przyozdabiać swóy Ogród Budowami w iakimkolwiek bądź gatunku, powinien w tém pomiarkowanie zachować. Gęsto w małém mieyscu napchany Ogród, iest rzeczą, która męczy oczy, obraża gust, a psuie naturę. Chcąc postawić, czy Chatkę pod strzechą, czy pyszną kolonadę, czy Most wspaniały, czy Kładkę do przeyścia, czy Grotę wykuć, czy Monument dla uwiecznienia iakiey pamiątki; zawsze naypierwey wybrać trzeba takie mieysce, do którego rzecz stosownie przypada.

W regularnym Ogrodzie, nad kanałem szerokim, przy murowanym pałacu, stawiać Chatkę, albo w pośród Ulic pod sznur ciągnionych umieścić Pustelnika, albo Grotę sprowadzić na łąkę; wszystko to wielkim kosztem stać się może, lecz ani potrzebném, ani ładném nie będzie. Chatkę umieścić w Lasku, albo nad Strumykiem; tak ią ukształcić, żeby powierzchownie przyiemnym była widokiem, a we środku wygodném mieszkaniem: wtedy pożytek znaydzie sie z ozdobą. W takich Zabudowaniach moiém byłoby zdaniem, żeby korzystaiąc z okoliczności zawsze w takiey Chatce umieścić Mieszkańca. Ieżeli dla widoku, to go zamieszkany Dom ożywia; ieżeli dla użycia, naymiley będzie przyszedłszy do Chałupki zastać w niey Gospodarza z Gospo-

dynią wesołych i szczęśliwych. Dawny Sługa, Rzemieślnik ubogi, Żołnierz stary, z wdzięcznością podeymą się mieszkać i pilnować starannie takiego Domeczku, który pustym stoiąc prędko się uprzykrzy i wniwecz póydzie. Czasem Lasek bliski, albo Wioska ładna, przez widok czyli posadę swoią, iest celem częstych przechadzek blisko nich mieszkaiącego Właściciela. Tam bardzo iest miło i przyzwoicie mieć Chatkę czyli Domek, do którego wysiąść można; zawsze stosuiąc takowe mieysca do istotnego iakowegoś używania.

Kiedy w pierwszym Rozdziale mówiłam, że gwałtem nie trzeba przymuszać Natury: w liczbie rzeczy, które naybardziey obrażaią w tey mierze, kładę Groty robione z kamyczków czyli wysadzane muszlami, albo murowane wielkim kosztem, a obrzydliwe z tylu miar: Nayprzód niedokładnością w naśladowaniu Natury, łatwością do zepsucia, i zapaskudzeniem przez osuwanie się tynku, spadanie kamieni, przez zgromadzenie kurzu, paiąków i na koniec przez nieużywanie brzydkiey i nudney roboty, która nie może bydź ani ozdobą, ani wygodą. Kto ma Skałę, może robić Iaskinie, staraiąc się dać pozór naturalny i wspaniały. Kto nie ma Opoki, niech odstąpi całkiem od takowych robot, które choćby naywiększym kosztem były uskutecznione, nigdy podobać się nie mogą.

W regularnym, obszernym Ogrodzie, w którym rozległość mieysca, wielkość i mnogość Drzew może utaić wiele mieysc, które się, bez pospiechu chodząc, odkrywaią, można umieścić kilka Budowli dalekich od siebie, które przez to samo nie przeszkadzaią iedna drugiey. Na wzgórku między dużemi Drzewami Kościołek czyli Świątyni iaka w Architekturze z Kolumnami wystawiona, staie się widokiem przyiemnym. W takowym przypadku, żeby to nie było płonnym i pustym gmachem,

czemuby tam kaplicy nie założyć, która zawsze zdobiąc mieysce, w Niedziele i Święta byłaby mieyscem Nabożeństwa. W Anglii iest to często powtarzane.

Ruiny i rozwaliny kto przypadkiem zastanie u siebie, niech ie poświęci na przystroienie swoiego Ogrodu. Pamiątki takowe zawsze są szanowne i powinny interesować Właścicielów. Wieża starodawna, Zamek spustoszony, kawał Muru mchem obrosły, wzbudzaią uczucia różne, rozrzewniaią, zastanawiaią, unoszą myśli, przeszłość zwracaią i dodaią powagi Drzewom, Górom, Ogrodom i każdemu mieyscu, w którém się znayduią. Ruiny dawnych Gmachów, które Czas powoli niszczy, są to nieme mieyscowe obrazy, które czasem miłe są oczom i sercu. Tysiączne cisną się myśli, patrząc na nie. Świeża, czuła, buyna Imaginacya ieszcze się rozprzestrzenia przy iakowych pamiątkach. Czasem Umysł śledzi dawne kraiowe dzieie, czasem zanurza się w słodkiém dumaniu. Wtedy siedząc pod temi odwiecznemi murami, naydrobnieysza okoliczność łączy się z niemi. Kiedy Wieśniak rodowitą zaśpiewa dumę, zdaie się milszą, tam iey przysłuchiwaiąc. Bydło, które pastuch powoli zagania pomiędzy przerwy tych Gmachów, Owce czepiaiące się po ich gruzach, Podróżny spoczywaiący pod ich cieniem, wszystko w takowych mieyscach wzaiemnym okrywa się wdziękiem. Kiedy Wieki upływaiąc, takowe Ruiny osłonią ieszcze Drzewami, zdaie się, że mianowicie na to, aby ich ostatki od Wichrów i piorunów broniły. Ziemia pomiędzy niemi zwykle iest okrytą wiiącemi się roślinami i kwitnącemi krzewami. Chodzący po niey odkrywa czasem Napisy lub rzeźby dawne, które zaświadczaią, że tam, gdzie teraz Głogi i Ciernie tłumią się wzaiemnie, dawniey Pycha i Dostatki walczyły z sobą. Wszelkie takowe Pamiątki kto u siebie posiada, po-

winien ie bardzo szanować. Przy takowey Ruinie, przy takich rozwalinach przyczepiona Chatka, ładnym widokiem się staie: same nawet Drzewami ozdobione, naypięknieyszym wdziękiem Ogrodu czyli mieysca bydź mogą.

Nim dokończę tego Rozdziału, wspomnieć muszę o ruinach nowych, które naśladować maią rozwaliny starożytne. Bywaią pewnie mieysca, gdzie takowe widoki bardzo byłyby przyzwoite i zdaią się potrzebne dla przyozdobienia wiszącey Skały, albo w oddaleniu pagórka czyli góry. Kto takowe reszty dawnych Zamków, Kościołów czyli Wież zastanie, niech ich użyie do upoważnienia swego Ogrodu czyli Siedliska. Ale kto gwałtem nowe Ruiny stawia, niech nic nie żałuie, żeby ie doskonale ukształcić; niech będą pokryte ciosowym kamieniem, albo fundamentalnie robione; niech bronią sie od zepsucia: bo inaczey staią się ruinami ruinów. Cały grunt szpecą gruzami, maią pozór obrzydliwy, a wcale nie starożytny, i staią się przyczyną ustawicznego wydatku przez nieuchronne naprawki. Kiedy ma bydź Ruina, trzeba żeby była dawna i prawdziwa, albo doskonale robiona; inaczey, lepieyby się bez niey obeszło.

O prospektach.

Na początku tego pisma mego wspomniałam, że przekładać trzeba mieyscowość nad położenie, bo bez wątpienia do miłego używania Domu i Ogrodu mieyscowość iest daleko potrzebnieysza, niżeli widok lub położenie wyniosłe, a ogołocone od wszystkich przyiemności wieyskich. Przecież nie raz widziałam spoconego Gospodarza prowadzą-

cego spoconych albo zawianych gości, przed dom albo na góreczkę usypaną, dla widzenia prospektu, który to prospekt determinował wybor mieysca na dom daleko, od drzew, od wody, od cieniu i od wsi.

Tam stoiąc Gospodarz, każe chwytać widoki nayczęściey składaiące się z punktów dalekich, które maią bydź miasta, wsie, wieże i kościoły; nayczęściey doszedłszy do mieysca, zkąd się to wszystko ma widzieć, albo upał temu przeszkodzi, albo dzień pochmurny nie dozwala te punkciki uchwycić. Po długiém usiłowaniu, żeby z pod ręki coś uyrzeć, albo przez perspektywę, którą drzącą ręką trzymaią, wszyscy zmęczeni wracaią do domu, z obietnicą tylko gospodarza, że byle słońce było, czyli dzień iaśnieyszy, to się cudne rzeczy obaczą. Pytam się, czy takie prospekta i widoki warte są, żeby od innych przyiemności odstąpić? Czyż kilkadziesiąt drzew, strumyk przezroczysty, wieś ładna, lasek bliski, nie tysiąc razy przyiemnieysze są rzeczy, ciągle mieszkaiąc na wsi, niżeli te gołe widoki, które iedynie na Imaginacyi się funduią, a rzadko są istotnie piękne? Przecież bywaią widoki i położenia, które zapewnie maią prawo determinować Właściciela. żeby ich przenosił nad inne. To każdy łatwo poymie. Tu się mówi tylko o tych niezmiernie rozległych widokach, które są tak dalekie, że ani oczom się podobać nie mogą, ani też żadnego użytku nie maią, a które przecież często, nie wiem dla czego determinuią stawiaiącego Dom na ulokowanie go w gołém, smutném mieyscu na górze bez drzew, często bez wody, gdzie się schronić ciężko od wiatru, od słońca, gdzie nie ma kąta dobrego żeby usiąść w cieniu, albo chodzić przyiemnie. —

Mówiąc o nie potrzebnych ustanowieniach Ogrodowych, z przyczyny widoków, kładę w liczbie naypaskudnieyszych góreczki sypane

udaiące Ślimaka, albo inną iaką postać. Często te dzieła się lokuią przy parkanach, albo na środku Ogrodu, dla uchwycenia iakiegoś prospektu, a czasem nawet dla widzenia gołego pola. Te góreczki szczupłe zawsze mieysce szpecą, a rzadko są nawiedzane. Iedynie ukazuią drobność roboty Właściciela, który nayczęściey wysypawszy takiego Ślimaka, rzadko albo nigdy do niego nie chodzi. Te Ślimaki zwykle tak są szczupłe, że oprocz obrzydliwey postaci, (którą koniecznie mieć muszą,) ieszcze są i zdradne, bo nie raz ze stołkiem gość się zsuwa aż do rowu na dół. — Iam sama tego doświadczyła i zapomnieć o tém nie mogę. — Bywaią takoż góreczki Bachusowi poświęcone, które pod iego imieniem, od pokolenia do pokolenia przechodzą, czasem przyozdobione szpalerkiem grabowym. — Śmiało się odwołuię do Possessorów tych fundacyi i zapytuię, czy często ich używaią. Iestem aż nadto zapewniona, że kiedy sami, to im się nie chce po Ślimaku chodzić; kiedy gości maią i wtedy rzadko go używaią, bo na nim ciasno i nie wygodnie. Daleko łatwiey kto ma mieysce w Ogrodzie; gdzie iest piękny punkt z widokiem, tam parkana wyrzucić kawał, i te pieniądze, co odłożone na usypanie górki, obrócić na zrobienie szerokiego i głębokiego rowu. Ten obsadzić niskiemi roślinami; po bokach dać kilka Akacyi albo Topoli; z brzegu rowu piękną wierzbę płaczącą, która w rów niech spada, i tam pod Akacyami przy tym otworze umieścić kilka ławek i stół. Rów broni od napaści i bydła, a widok się otwiera przyiemnie pod cieniem i wygodnym się staie dla wszystkich. Nie szpecąc Ogrodu wysypaniem kopca, który zawsze iest brzydki i nie wygodny, czyli Bachusowi, czyli Ślimakom dedykowany.

O Monumentach.

Monumenta w każdym rodzaiu powinnyby bydź celem i skutkiem Czułości lub Dowcipu; tym czasem naywięcey ich stawia Próżność albo Naśladowanie. Tego gatunku przyozdobienia Ogrodów nie trzeba narzucać, ani koniecznie u siebie umieszczać, kiedy do tego nie ma przyczyny. Ogród może bydź bardzo miły bez Urny, bez Wazy, bez Piramidy. Lepiey tego wszystkiego nie stawiać, niżeli oboiętne albo nudne uwieczniać Wspomnienia, które nikogo interesować nie mogą. Ieżeli są płonne, ieżeli są wyborem zimney Imaginacyi albo skutkiem chęci naśladowania tego, co się za Granicą, czyli u Sąsiada widziało; wtedy się prędko uprzykrzą fundatorowi, a z czasem staią się nawet niewygodne i temu, który ie opowiada, i temu, który go słuchać musi. Obydwa czuią, że takowe dzieło, kiedy istotnego waloru nie ma, nic nie znaczy. Są przecież pewnie i mieysca i Osoby, które wszelkie maią prawo do wystawienia monumentów i pamiątek rozmaitych. Te powinny wynikać z Czułości, z Rozsądku, czasem i z Nauki. Czułość determinuie przyczynę, Rozsądek wybiera sposoby, a Nauka w niektórych przypadkach może pomodz swoiém oświeceniem. Każdy monument, wypływaiący z prawdziwey Czułości, interesować powinien, choćby był i nayprostszy. Ten, co go ma stawiać, niech się naypierwey przekona szczerze, że to Wspomnienie będzie mu ciągle i zawsze miłe i potrzebne: niech ieszcze rozważy, czyli istotnie dla siebie, dla swego uczucia własnego stawia tę pamiątkę, czyli też przez próżność, aby to innym pokazywać. O tém wszystkiém zapewniony, niech idzie śmiało za chęcią swoią, staraiąc się wybrać nayprzyzwoitsze sposoby. Wspomnienie straconego Przyiaciela, wdzięczność ku Ro-

dzicom, zapał dla Ludzi sławnych, uwiecznienie iakiey miłey dla duszy okoliczności: są to źrzódła obfite, w których czerpać można. Przecież i sentyment nayczulszy i uczucie nayszlachetnieysze mogą błądzić, kiedy w tym gatunku roboty są nietrafnie i bez gustu prowadzone. Do tego Rozsądek iest potrzebny.

Pierwsza podług mnie uwaga powinna bydź względem mieysca: trzeba, żeby się stosowało do rzeczy i dobrze było wybrane. Nigdy na odsłonionym całkiem widoku: nigdy tak wysadzone, żeby zewsząd wpadało w oczy i iuż do uprzykrzenia się pokazywało, nim ieszcze wiedzieć można, co to znaczy. Takowe pamiątki trzeba uwdzięczać Milczeniem, Taiemnicą, Ciekawością i chęcią znalezienia ich, albo Zadziwieniem, kto o nich nie wie. Ieżeli te pamiątki są smutne, niech ten, który ie odkrywa w ciemnym Gaiku lub na ustroniu w zakątku cichym, niech, mówię, spocznie oczom swoim, patrząc na nie bez przerywania i roztargnienia; niech w tém mieyscu nie przeszkadzaią mu inne widoki. Wtedy nie ieden dzielić będzie, choć na chwilę, uczucia tego, który te pamiątki położył. Topole Włoskie, Brzozy spływaiące, Wierzby płaczące są drzewa naymilsze, nayprzyzwoitsze do osłonienia takowych Monumentów, gdzie smutne Wspomnienia wspanialszych, weselszych drzew nie potrzebuią. Wierzby płaczące często u nas wymarzaią: ale Brzozy nasze wspanialey mieysce ich zastąpić mogą. Zdaie się, że Natura dała Brzozom kształt szczególnieyszy, żeby spadaiącemi swemi gałązkami przykrywały smutne Monumenta. Giętkość i powiewność Brzozy, daie iey postać niepospolitą. Nayletszy wiatr, naymnieyszy w powietrzu ruch, odmienia iey kołysanie i formę. — Miętkie Brzozy gałęzie zdaią się mieć czułość i stosować się do myśli tego, który pod iey cieniem umieścił Wspo-

Kamien pod Brzozą nad wodą do napisu I.

Sposob umieszczenia kamienia na wyrycie iakiego napisu.

mnienie Przyiaźni czyli Smutku. Otwór w dębowym lub innym Lasku, zdaie się czasem umyślnie przez Naturę wykształcony na ukrycie takowych Pamiątek. Urna prosta, nawet kamień gładki z Napisem tam umieszczony, a bliżey siebie kilka drzew maiący, każdego zastanowi, kiedy przez wązką, błędną Ścieszkę do tego poświęconego doydzie mieysca.

Ieżeli monumenta są wspaniałe czyli szanowne, ofiarowane Sławie lub Starożytności, niech się wznoszą na obszernieyszym gruncie. Niech ie Drzewa okrywaią wyniosłe, niech z pomiędzy tych drzew, te Pamiątki powoli odkrywa oko Zbliżaiącego się do nich. Dęby stare, stóletnie Iawory, Klony, zdaią się od Natury wyznaczone do okrycia i przystroienia tego gatunku Monumentów. Świątyni Starożytna, Wieża Gotycka, Ruina prawdziwa lub Baszty Zamku Staroświeckiego, ogromne i rozłożyste Drzewa powinny osłaniać.

Kto zaś poświęca pamiątki miłey i słodkiey dla siebie okoliczności, ieżeli to przypomnienie iest uczuciem Wdzięczności czyli Nadziei, niech mieysce stosuie i przyrównia do tego. Łączka zielona, Strumyk cichy, spadek wody między świeżo-buynemi kwiatami, pagórek zielony, obsadzony kwitnącemi krzewami, powinny towarzyszyć tym miłym Wspomnieniom. Wybrawszy mieysce, gust, sposobność i Rozsądek niech ukształcą rzecz samę.

Iakikolwiek bądź sentyment, który nas pobudza do poświęcenia mu pamiątki, każdy przyzna, że kiedy ią stawia, życzy, aby iak naydłużey trwała. Dla tego radzę lepiey prosty, gładki położyć kamień, niżeli drewnianą Wazę, która spaczona, brudna, póki stoi, zawsze w złym iest guście, i w prędkim czasie na ziemi wywrócona okazuie

nayobrzydliwszy widok. Pozwalaią sobie czasem wystawiać blaszane Urny, które mimo oleyney farby czyli pokostu; czernieią od wilgoci od wiatru się chwieią i także w naygorszym są gatunku. Toż samo powiem i o murowanych, tynkowanych albo gipsowych Monumentach, które deszcz, wilgoć, upały psuią, oblupią i pokaleczą w pierwszym roku.

Kto może mieć marmurową Wazę albo kamienną, niech ią stawia w kształcie nayprostszym, bez żadnych około niey ozdob. Ieżeli to znayduie za drogie, nich w pośrzod kilku Topoli Włoskich, albo pod Dębem starym położy kamień gładki. Niech na nim wyryie, nie kilkadziesiąt wierszy, ale krótki w kilku słowach Napis, albo słowo iedne, wyrażaiące uczucie czyli intencyą. Taki kamień, iuż na wieki tam leżący, utrwali zamiar tego, który go położył. Nie podlega zepsuciu, prędko mchem obrośnie, kwiaty go pobliższe okryią, drzewa nad nim wzrastaiące ucienią; i każdy przyzna, że widok iego milszy, niżeli drewniane, blaszane albo gipsowe Monumenta, które wymyślne, a piękne, kosztowne, a nie trwałe; ruina zaś ich obrzydliwa, a nie smutna.

Napisy w iakimkolwiek bądź gatunku są miłe, kiedy są trafne, krótkie i rzadkie. Nie trzeba ich powtarzać, nie trzeba przedłużać. W mieyscu sławném w Anglii, nazwaném Mount Edgecombe, leżącém nad samém Morzem na Skale wyniosłey, stoi Urna między staremi, ciemnemi Iodłami: morze oblewa i biie z pod Skały. Ta Urna postawiona na pamiątkę straconego Przyiaciela, każdego zastanawia. Cały Napis w iedném przecież zawiera się słowie: żyłem. Naydłusze Wiersze, naypysznieyszy Napis nie wzbudzałby takiego uczucia, iak to słowo, w tak dobrze wybraném do tego mieyscu.

Kończąc ten Rozdział, powtarzam ieszcze, że wszelkie gatunki Monumentów, Napisów i Pamiątek nie trzeba mnożyć, nie trzeba obciążać. Lepiey, żeby ich wcale nie było, niżeli żeby płonnie i iedynie były skutkiem Naśladowania albo Próżności.

O Sadach.

Pisząc o Sadach, nie będę wchodzić w nauki Ogrodnicze, iak Drzewa sadzić, szczepić, w iakiey ziemi? i w inne prawidła, które się znayduią w tylu książkach, a które bez tego znane są powszechnie Ogrodnikom, i lubiącym Ogrody. Móy cel iest zupełnie inny: chcę tylko to obiaśnić, że każda część Ogrodu może łączyć pożytek z upięknieniem. Z tego powodu powiem; że nie raz trafiało mi się pytać, czy iest iaki Ogród w mieyscu, o którém słyszałam, że ładne i sposobne do tego. Na to mi Właściciel z przysadą, czasem i z naśmiewaniem odpowiadał: «Taki iest Ogród, iak powinien bydź u Szlachcica; «iest Kapusta, Marchew, Cébula.» Kiedy potém zapytywałam się ieszcze, czy są drzewa iakie owocowe? odpowiadano mi, że są, ale krzywe, stare, spróchniałe i zarosłe. A wiele dzikich? . . . Koniec odpowiedzi był: «Ot! zwyczaynie, iak na partykularzu.» Niech mi wolno będzie powstać przeciw tak nierozsądnemu rozumowaniu. Niech tu dowiodę, że to iest dawny przesąd, któren Doświadczenie powinno wykorzenić, a któren przez się iest nawet szkodliwym. Każdy kącik można zrobić użytecznym, a ieżeli niełądnym, przynaymniey porządnym. Owszem Sad zaniedbany, zarosły, iest to gniazdo tysiącznych,

i nieuniknionych zawad. Naypierwey ten grunt zupełnie stracony Wilgoć, robactwo i nieochędoztwo mnoży, widok smutny ukazuie, a żadnego pożytku, ani przyozdobienia nie czyni. Wielu Domatorów składaią na szczupłość czasu swóy koło Ogrodu niedozór. Ia radzę, żeby odkładali na to iedynie te godziny, które są drzymaniu poobiedniemu poświęcone, albo grze mariasza z Xiędzem Proboszczem. Do świadczywszy tak miley zabawy, ręczę, że się do niey przywiążą.

Wielu może bać się będzie nakładu i wydatków. Nikt bardziey, iak ia, nie czuie bydź rzeczą, nie tylko niepotrzebną, ale nawet naganną, żeby nad swoie dochody, nad swoię możność rozpoczynać roboty. Pewnie Gospodarz, któryby mniey dbaiąc o gospodarstwo, o rolnictwo, opuszczał pola, a Pańszczyznę czyli Naiemników iedynie na Ogrody obracał, byłby nierozsądnym. Ale równie iestem przekonaną, że każdy w swoiey proporcyi może czysto, porządnie, nawet i ładnie utrzymywać, ieżeli nie Ogród, ieżeli nie rozległy grunt i Okolice, to przynaymniey to mieysce, co otacza mieszkanie iego, i ustawnie pod okiem będąc, oknami mu się ukazuie. A ponieważ Sady zwykle nayczęściey znayduią się na Wsiach i mogą bydź z pożytkiem dla tych, co tam mieszkaią; będę się starała opisać sposób utrzymywania ich i korzyści, które powinny bydź tego skutkiem.

Kto iedynie tylko pragnie dobrych owoców, ten pewnie starać się będzie o sprowadzenie dobrych gatunków Drzew. Staranie iego będzie ciągłe, i temu nic doradzać nie trzeba; ale ten, który od dawna patrzy z oboiętnością na zapuszczony Sad, w którym łodygi, trawy, Osety po kolana nie dozwalaią nawet po nim chodzić; który widzi połamane gałęzie, rozszczepane Drzewa, dziczki, które się same pomiędzy gęstwiny puściły: ten sobie wspomni, że zarośle wyrwawszy,

trawa będzie buynieysza i że ią kosząc regularnie, można krowy nią karmić, że wychędożywszy mieysce, powietrze będzie zdrowsze, mniey wilgoci, robactwa, żab i ropuch plemię wyginie. Drzewa posadziwszy dobre, wyrzuciwszy złe, rozrosną się prędko. Na Wiosnę kwiatami okryte, rozweselą widok nadzieią, która uiści się w lecie, obsypuiąc też same drzewa naypięknieyszemi owocami. Miło każdemu, choć i na Partykularzu, zrywać z obciążonych gałęzi kilkorakie czerwone, żółte Iabłka, soczyste Gruszki, ufarbione Śliwki i świeże łotowe Wiśnie. Ieżeli ów Właściciel, który mienił, że na Partykularzu iest to rzeczą niepodobną mieć coś porządnego, zechce raz zakupić drzew, a dobrego rodzaiu, albo na dziczkach dobre gatunki zaszczepić, dozna we dwóch, we trzech latach, że to ani ciężkie, ani drogie, owszem i łatwe i tanie. To, com tu wypisała, szczególnie ściąga się do tych, którzy do tego czasu wstręt maią do Ogrodowych robot. Ich zachęcaiąc, nic innego nie radzę, iak tylko to, co naybliżey Natury, co nayłatwiey do wykonania, a nayoszczędniey co do wydatku. Za dwieście Złotych Polskich można mieć Drzewa rodzayne, a dziczków można wszędzie dostać. *) Ieżeli zachęcenia ieszcze potrzeba, to można obiecywać sobie i dochód, kiedy obfite lato dozwoli przedawać owoce. To pwiedziawszy, teraz opiszę Sad ładny, upiększony i wymyślnieyszy.

Pierwsza zaleta Sadu pewnie iest ta, żeby owoce były dobre. A kiedy Właściciel ma w tém upodobanie, to ieszcze starać się będzie, żeby Sad był i ładny. Iest wiele mieysc takich, że oprócz Sadu, in-

*) W wielu mieyscach dostanie bardzo dobrych gatunków Drzew owocowych, Sztuka po trzy Złote. Gałązek do szczepienia na Dziczkach wszędzie darmo daią.

nego nie ma Ogrodu, gdzie nawet i Okolica nie iest przyzwoita do przechadzki. W tym przypadku, tém bardziey Gospodarz tam mieszkaiący powinien starania cokolwiek poświęcić na przystroienie iedyney swoiey przechadzki. Zwyczaynie Sad umieszcza się w Zaciszu i zasłania się od Północy. W dawnych Ogrodach zwykłę łączyły się Sady z warzywnemi Ogrodami. Kiedy szczupłość mieysca do tego przymusza, na ten czas nie ma nic innego do czynienia, iak czysto, porządnie to spólnie utrzymywać. Ale, gdzie na warzywa można wyznaczyć mieysca oddzielne, Sad tym sposobem wiele zawsze na tém zyskuie. Ziemia nie dzieląc iuż wtedy posiłków między Drzewa i Iarzyny, całkiem ie na Owoce obraca. Świeża, zielona murawa usłana w Sadzie, nayprzyzwoitszą iest tam ozdobą. Drzewa koło korzeni zawsze okopane, na tém nic nie tracą. W Sadzie takim iuż nie trzeba zostawiać drzew krzywych, albo dzikich, ani nadgniłych, ani w złym gatunku. Sad będąc oczywiście rzeczą ukształconą ręką ludzką, można go regularnie rozporządzić, ulice do chodzenia po nim prosto i szeroko podawać. W tych Ulicach radzę w ostatnich rzędach z brzegu sadzić karłowe drzewka, które będac niskie, bardzo stroią Sad przez stopniowanie, które się przez nie ułoży między dużemi drzewami, a kwiatami, na samych brzegach każdey kwatery sadzone. Karłowatemi drzewkami oprawiwszy wysokie i koroniaste, pod niemi zaś i na samym brzegu koło Ulic czyli ścieszek, iest bardzo ozdobnie umieszczać, iak szlak szeroki z rozmaitych kwiatów: Lewkoniie, Tacety, Ostróżki, Maki; przy drugich Lawendy, Rezedy, Maierany, Hizopy i inne pachniące Zioła, albo Truskawki, Fiołki i Stokrocie. Brzegiem tylko ścieszek czyli Ulic sadzone kwiaty Drzewom szkodzić nie mogą, a spaiaią przedziwnie drzewa z murawą, i wonnością swoią powietrze odświe-

Ogrodzenie czyli opasanie Sadu.

Furtka w ogrodzie

żaią. Kiedy drzewa są dość rozległo sadzone, wtedy pomiędzy niemi sadzić można Róże w drzewka puszczone. To się tym sposobem robi: trzeba wybierać dzikie róże wysokie, iednę gałęź zostawiwszy, wszystkie inne odciąć przy samém drzewku. W tę zaś gałęź wysoką, która się zostawuie, szczepią się róże *Centifolia* czerwone, białe, żółte, podług upodobania. W przeciągu dwóch lat, czasem i prędzey, uklada się korona naypięknieysza na tym krzewiu puszczonym i wyprowadzonym wysoko. Takich maiąc wiele, pomiędzy drzewami owocowemi w Sadzie prześlicznie się wydaią. Drzewa owocowe kwitną na Wiosnę; w Lecie iuż okryte Wiśniami, Iabłkami, Śliwkami, które Słońce dogrzewaiąc farbi żywemi kolorami. W tych dopiero miesiącach, wysokie drzewka różowe wysypuią kwiaty naypięknieysze w Naturze, łączą swoie Wieńce kwieciste z nagiętemi ciężarem owoców gałęziami. Iedném spoyrzeniem Oko obeymuie to, co Wiosna i Lato może wydać naypięknieyszego i nayużytecznieyszego: gładką murawę, rodzayne drzewa i kwiaty nayprzyiemnieysze. Sad tak urządziwszy, ieszcze można znaleść w potrzebnych bardzo rzeczach przyozdobienia rozmaite.

Koło Sadu ogrodzenie iest koniecznie potrzebne. Mur iest naypożytecznieyszy, osobliwie od południa. Zwykle tam się sadzą Brzoskwinie, Morele, Wina: to samo iuż przez się iest piękném i ozdobném. Inne strony Parkanu czyli Muru, gdzieby Drzew owocowych nie było, radzę obsadzać roślinami wiiącemi się, które prędko okryią, rozciągaiąc się obszernie, iakiekolwiek bądź ogrodzenie. Koło Słupów można gdzieniegdzie posadzić Topolę Włoską, która w górę rosnąc nic nie psuie i cieniu nie daie. Klematydy, Kapryfolia i inne wiiące się rośliny dosiągnąwszy Topoli Włoskiey, zaczepiaią swoie długie festony i girlandami wiążą iednę Topolę z drugą. Pomiędzy temi

zgromadzonemi drzewami, krzewami i kwiatami, można przyzwoicie bardzo mieścić Ule z Pszczołami, czyli ieden kątek na to oddzieliwszy, czyli pomiędzy Topolami przy parkanie, czyli nawet po kilka między Drzewami owocowemi.

Wieyski Ogród powinien łączyć wszelkie źrzódła zabawy i pożytku, w gospodarstwie znayduiące się. Ieden punkt potrzebny w Sadzie iest Studnia. Tę zawsze radzę w pięknym Sadzie obmurować i kamieniem obłożyć. Małą to iest rzeczą, co do wydatku, a raz zrobiona, oszczędza wieczne naprawki, które są nieochybne w tak ustawicznem używaniu, skoro Studnia drewniana, albo obmurowana, a nie obłożona z wierzchu kamieniami. Studnia murowana może bydź bardzo ładną. W przyłączonych Abryssach iest kilkoraki sposób ich robienia. Przy Studni ławka porządna, ucieniona Akacyą białą, parą Topoli Włoskich, Bez rozłożysty, a koło ławki kilka garków Rezedy i innych kwiatów, porządne kubły na łańcuchu: wszystko to razem zrobi z tego mieysca miłe posiedzenie dla Gospodarza, który przyszedłszy przy zachodzącém iuż Słońcu i tam odpoczywaiąc, iednym rzutem oka cały swóy Sad widzi w każdey porze roku, rozrządza roboty, uważa czy rozkazy iego wykonywaią, i patrzy razem na Ogrodnika, na Robotników i na Drzewa swoie. Ieżeli iest mieysce ulubione od Gospodarza, albo wybieg dla oka na ładny widok, który w Murze albo w parkanie wyrznięty i kratą tylko założony; tam ławkę postawić porządną.

W pogodny wieczór, po gorącym dniu, kiedy Słońce ukośne swoie promienie pomiędzy Drzewa wpuszcza; albo po rzęsistym deszczu, kiedy po listkach krople ciężkie ieszcze wiszą, a kwiaty wonność swoię rozpościeraią, Sad tak ubrany powinien uszczęśliwić Właściciela, nawet

Studnia pod gurą czyli przy Murze.

Studnia 2

i gościa. Usiadłszy przy Studni, czyli na ławce ulubioney, widzi Drzewa obfite, owoce smaczne, dróżki kwieciste, róże rozkwitłe, pszczoły, murawę i Niebo pogodne. Żałowałabym tego, któregoby dusza niewzruszoną była ukontentowaniem i miłém uczuciem w pośrzodku tych licznych darów; kiedy doświadczeniem musi się przekonać, że ie może dzielić i sam i z temi, z któremi go wszelkie związki łączą; a przy tém wspominać sobie, że moia to praca, moie dzieło, moia ręka te drzewa sadziła, moie dzieci używać tego będą!

O Kwiatach.

Do moich Przyiacioł.

Ieżeli Drzewa są naycelnieyszém dziełem Wegetacyi, to kwiaty można nazwać naywdzięcznieyszém. Rozliczne kolory, które ie farbią, upiększaią całą Naturę. Powietrze Wiosenne tchnie ich wonnością. Młodość i Wdzięki niemi się stroią. Każdy Wiek ma w nich upodobanie. Starość nawet rozweselaią swym blaskiem. Kiedy Wiosna powraca ich kwitnienie, zapominaią się przykre chwile Zimowe. Ieżeli kiedy łzy płyną na grobach tych, cośmy kochali; to ieszcze czułość i żal kwiatami ie posypuie. Nic, podług mnie, do kwiatów lepiey przyrównać nie można, iak Przyiaźń. Ona szczęśliwi całe Przyrodzenie. Iey czułość, iak wonność kwiatów, tchnieniem naszém się staie.

Iak rozliczne kolory kwiatów, Przyiaźń tysiączne ma sposoby, które się ustawnie odradzaią. Kiedy po długo ciągłych bólach, Przyiaźń ie osłada, zapominaią się gorzkie momenta; iak dni Zimowe przy Wiosennych kwiatach. Młodość i Wdzięki nawet Przyiaźń upięknia swoią czułością. Każdy Wiek uszczęśliwia: Starość na iey łonie zapomina o przykrych chwilach, które napełniały ciąg życia całego; a kiedy i to się kończy, w grobie nawet nas nie opuszcza. Ieszcze i tam Przyiaźń znayduie sposoby uwieczniać pamięć i zwracać czułe wspomnienia. Z tych to powodów ten Rozdział poświęcam Przyiaźni. W każdym wieku była dla mnie Wiosną: w każdey okoliczności iey starania, iey tysiączne dowody odradzały się iak kwiaty, miłe, iak ich zapachy, delikatne, iak ich kolory. W iedney tylko mierze z niemi się różni: kwiaty więdną, Róża opada, Fiołek wonność traci. Przyiaźń zawsze stała, zawsze ciągła, nigdy się dla mnie nie odmieniała. Kwiaty, żeby ie utrzymać, pracować koło nich trzeba; Przyiaźń i owszem nie czekaiąc żądania, szczęśliwsza, kiedy ie przeniknąć może.

Kwiaty bez wątpienia stroią, świeżą, odżywiaią Ogrody. Iest ich dwa gatunki: iedne są rzadkie, drugie takie, że ie każdy może zebrać i utrzymywać. Kwiaty drogie i rzadkie nie każdy mieć może. Kwiaty w małey liczbie skutku wielkiego nie czynią. Z tych dwóch względów wypada, żeby gromadzić wiele kwiatów, a wybierać te, które każdy mieć może. Pewnie, komu na to stanie, miłą iest rzeczą posiadać kwiaty naypięknieysze i nayrzadsze. Ale te gatunki stawiaią się w oknach pod okiem, i nie mogąc bydź w dużey liczbie, są tylko pieszczotą (ieżeli można użyć tego słowa) małego Ogródka, zgromadzone w koszu, albo ustawione na gradusach. Ten rodzay kwiatów zostawuię do woli każdego; ponieważ zamiar takiego wyboru zależy

1. Róża.
2. Malwy rożnych kolo: ♂.
3. Corcopsis Verticillata: ♃.
4. Veronica maritima: ♃.
5. Digitalis purpurea: ♂.
6. Campanula medium: ♂.
7. Iberis Umbellata: ⊙.
8. Campanula speculum: ⊙.
9. Tagetes patula: ⊙.
10. Vinca mayor barwinek: ♃.
11. Balsamina biała: ⊙.
12. Monarda didyma: ♃.
13. Calendula Officinalis: ⊙.
14. Convolvolus Tricolor: ⊙.
15. Juniperus Sabina.
16. Tropaeolum Minus.
17. Phlox paniculata: ♃.
18. Solanum dulcamara: ♃.
19. Achillea ptarmia: ♃.
20. Cheiranthus Maritimus: ⊙.
21. Saponaria Officinalis: ♃.
22. Fritillaria Corona Imperialis.
23. Balsamina różowa.
24. Lilia. 25. Trachelium cæruleum: ♃.

Klomb z Kwiatow cale lato Kwitnące ułożony przez Mag: z Dziduszyckich Morske

♃. Rośliny trwałe
♂. Dwu letnie
⊙. Roczne

od sposobów tego, który kwiaty droższe lub rzadsze sprowadzać chce, czyli może. Ia tylko mówić będę o użyciu tych kwiatów, które gminem sadzić można, i które pomieszane z Roślinami, są ostatniém przystroieniem Klómbów, i innych cześci Ogrodu. Kwiat naywspanialszy wpuzszczony ieden między krzewy, albo na wolném mieyscu tam stoiący, traci zupełnie skutek, który kolor, zapach, wzrost czyli kształt iego czynić powinny. Oko często go nie postrzeże, a w porównaniu szerokiey przestrzeni, lub gęstwiny buyney, całkiem ginie, albo się szczupłym i drobnym wydaie. Kwiaty, żeby iakiś skutek miały, trzeba sadzić gronami i suto. Brzeg pięknego Klómbu, szeroko napełniony kwiatami, spaia Drzewa z Darniną, i z naydalszego mieysca się postrzega. Ten brzeg powinien mieć przynaymniey łokieć, albo pięć Ćwierci szerokości, mniey więcey podług Klómbu. Takowy szlak z wysokich, buynych i mieszanych rozmaitych kwiatów, zwykle brzeży sie ieszcze nisko przy murawie fiołkami, stokrocią i różnemi drobnemi kwiateczkami. We śrzodku zaś sadzą się kupkami cebulkowe, roczne, trwałe i letnie kwiaty, między które można wpuszczać na Wiosnę inne w garkach, zakopuiąc ie w Ziemi, żeby garki zostały ukryte: te zaś można, ile chcąc, odmieniać. Do takich brzegów cebulkowe kwiaty w Iesieni się sadzą. Zostawuią się mieysca między niemi na zasianie letnich kwiatów z Wiosny. Te obydwa gatunki, iak się pomieszaią, iedne po drugich następuią. Kto ma róże, czy lewkoniie, czyli inne iakie kwiaty w garkach, te zręcznie potém wkopuie. Takowe z kwiatów szlaki robią się zwyczaynie kolo naybliższych Klómbów, które pod okiem są na darninie. Do Klómbów dalszych można brać kwiaty pospolitsze i polne; iak prędko są gminem sadzone, zawsze czynią skutek piękny i stroią Klómby.

Drugi sposób sadzenia kwiatów w Ogrodach iest gronami między krzewami niskiemi, z brzegu Klómbów stoiącemi. Te grona mogą bydź czasem z iednego gatunku kwiatów, czasem mogą się składać z rozmaitych pomieszane; na przykład dziesięć, dwanaście narcyzów, tyleż tulipanów w kępkę posadzonych. Między Bzami Perskiemi pięć, sześć lewkonii; żółte fiołki razem w pęk zgromadzone miedzy Spireą, Azalią; groszki pachniące, co w snopkach rosną, między brzeżnemi roślinami, byle suto razem wpuszczane, przedziwnie się wydaią. Nayprościeysze polne kwiaty, tym sposobem podzielone, stroią i nie są oboiętne. Dziewanny, paprocie, wrzosy, trawki, błatwatki, goździki polne, kąkole, wszystko piękne w śrzód krzewów i darniny, byle suto i gminem sadzone były. — W ten czas rozpościeraiąc wszystkie swoie wdzięki, w ciżbie tylu kolorów, iedne drugim pomagaią. W każdym dniu inny pączek się rozwiia. Powietrze świeże napełnione ich wonnością, uprzedza nawet oczy. Tyle złaczonych rozlicznych kwiatów zieloność odświeża, a od niey więcey nabiera blasku. Po gorącym dniu, ożywione kwiaty chłodem wieczornym, cały Ogród napełniaią swoią wonią. Po deszczu rzęsistym co może bydź pięknieyszego, iak kwiaty, pełne tey rosy kroplami zgromadzoney, które uwieszone przy każdym listku, zdaią się ieszcze tém kwiatom wdzięków nowych dodawać? Pszczoły, co w nich miodu i posiłku szukaią; Motyle, które po nich igraią; wszystko to ich uwdzięcza. O kwiatach mówiąc, na tém zakończę: że ieden szczególnie posadzony, nawet postrzeżony nie będzie; gronami zaś wpuszczane, choćby naypospolitsze, pięknie się wydaią.

W tém mieyscu wypada mi mówić ieszcze o małych Ogródkach, w których Klómbów sadzić nie można. Bywa czasem mieysce ulu-

Klomby małego ogrodka z krzewin y kwiatow.

Biblioteka Główna
Politechniki
Gdańskiej

bione przy samym Domie; w tym przypadku, iedno albo dwa drzewa zostawiwszy, resztę Ogródka można całkiem kwiatami napełnić, umieszczaiąc ie naypierwey koło Ogrodzenia, a potém Klómbami po darninie. Te Klómby, iedynie z kwiatów robione, mały Ogródek naylepiey zdobią. Wielość Drzew w ciasném mieyscu źle się wydaie, powietrze tamuie, wilgoć mnoży i zaciemnia pokoie. Przy ogrodzeniu sadzą się wysokie kwiaty, a pod niemi niższe. W Klómbach kwiecistych naywyższe się mieszczą we śrzodku, a koło nich co raz niższe, żeby wszystkie widzieć dobrze można. Do takowych Klómbów na śrzodki brać można rośliny kwitnące, iako to: Bez Perski drobny, Syryngi i inne takie. Równie, iak między dużemi Klómbami i między temi darnina się ściele; ścieszka się iedna lub dwie wyznacza. W takowych Ogródkach wygodnie iest umieścić Szopkę, czyli schronienie korą obite, mchem wysłane, a roślinami wiiącemi się przykryte: z parę ławek przy Drzewach, a w kątku gradusy, gdzie się mogą stawiać garki z przednieyszemi kwiatami. W takim Ogródku śniadanie smaczne, wieczory przyiemne. Tam dzieci bespiecznie biegaią. Tam Gospodarz pyszni się swoią pracą, tam Słowik przerywa nocne milczenie, tam pszczoły przy wschodzącém słońcu, naywiecey korzyści znayduią.

Kończąc ten zbior myśli moich, powtarzam ieszcze tę uwagę, że nie koniecznie Klómby i Angielskie Ogrody po wsiach maią bydź sądzone. W ciągu tego opisania wyraziłam trzy sposoby, które równie są powabne. Sady porządne, Ogrody Angielskie, albo wykształcenie swoiey wsi, iedynie porządkiem i upięknieniem takiém, iak wypada z potrzeby i z okoliczności.

Niech Czytelnicy moi wybieraią to, co im będzie łatwe i przyiemne, a ieżeli Ogród ładny, Sad obfity, wioska wesoła zwróci ich myśli na te rady moie, niech czasem wspomną sobie, że to pisząc nayżywsze moie życzenia były, żeby to wszystko się stało dla nich źrzodłem zabawy i ukontentowaniem. —

Katalog

Drzew, Krzewów, Roślin i Kwiatów.

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Acer	Klon		Polski		
— *Tartaricum*	— Tatarski	Zagraniczny		Trwały	
— *Foliis variegatis*	— Nakrapiany	detto		detto	
— *Rubrum*	— Czerwony	detto		detto	
— *Flore pallido*	— Blado-żółty	detto		detto	
— *Sacharinum*	— Cukrowy Ameryk.	detto		detto	
— *Platanoides*	— Platan	detto		detto	
— *Pensylvanicum*	— Z Pensylwanii	detto		detto	
— *Campestre*	— Z drobnym liściem		Polski	detto	
— *Monspessulanum*	— Francuski	detto		detto	
— *Creticum*	— Grecki	detto		detto	
— *Negundo*	— Z iesionowym liściem	detto		detto	
— *Foliis laciniatis*	— Z pietruszkowym liściem	detto		detto	
— *Canadense*	— Kanadyiski	detto		detto	
Aesculus Hippocastanum	Kasztan		Polski	detto	
— *Flore luteo*	— Z żołtym kwiatem	Zagraniczny			Obwiiać trzeba
— *Pavia*	— Z czerwonym kwiatem	detto			detto
— *Flore flavo*	— Z pachniącym kwiatem	detto			detto
Amorpha fruticosa	Amorfa Krzewiasta	Zagraniczna			Obwiiać trzeba
Amygdalus Persica	Migdał Perski	Zagraniczny			Obwiiać trzeba
— *Flore pleno*	— Z pełnym kwiatem	detto			detto

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Communis*	— Dziki		Polski	Trwały	
— *Nana*	— Karłowaty	Zagraniczny			Obwiiać trzeba
— *Dulcis*	— Słodki	detto			detto
— *Amara*	— Gorzki	detto			detto
Pumila flore pleno	Nizki z pełnym kwiatem	detto			detto
Andromeda Paniculata	Andromeda Paniculata czy Kiścista	Zagraniczna			Obwiiać trzeba
— *Caliculata*	— Caliculata czyli w Kiliszki	detto			
Aralia spinosa	Aralia kolczysta	Zagraniczna			Obwiiać trzeba
Aristolochia arborescens	Arystolochia drzewiasta	detto			detto
— *Odoratissima*	— Pachniąca	detto			detto
Azalia viscosa alba	Azalia biała lipka	Zagraniczna			
— *Foliis variegatis*	— Z nakrapianym liściem	detto			
— *Pontica*	— Żółta		Polska z Wołynia		
— *Rubra*	— Czerwona		Polska		Obwiiać trzeba
— *Nudiflora carnea*	— Karmazynowa	Zagraniczna			Oranżeryina
— *Crispa*	— Fryzowana	detto			Obwiiać
— *Glauca glabra*	— Gładka	detto			detto
— *Tomentosa*	— Mszysta	detto			detto

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Baccharis halimifolia					
Berberis vulgaris	Berberis ordynaryiny		Polski	Trwały	
— *Fructu albo*	— Z białą iagodą	Zagraniczny		detto	
Betula alba	Brzoza biała		Polska	detto	
— *Nigra*	— Czarna	Zagraniczna		detto	
— *Nana*	— Karłowata		Polska	detto	
— *Papyrifera*	— Papierowa	Zagraniczna		detto	
— *Excelsior Canadensis*	— Wysoka Kanadyiska	Zagraniczna		detto	
Alnus	Olcha		Polska	detto	
Bignonia Catalpa	Bignonia katalpa	Zagraniczna			Obwiiać trzeba
— *Radicans*	— wiiąca się czyli Korzeniasta	detto			detto
Buxus semper virens	Bukszpan trwały	Zagraniczny	Iuż dawno wPolszcze wprowadzony	Trwały	
— *Fol. argen. margin.*	— Z liśćmi biało u brzeżonemi	detto	detto	detto	
— *Fol. aureis margin.*	— Żółto detto	detto	detto	detto	
— *Suffruticosa*	— Podkrzewiasty	detto	detto	detto	
Calycanthus floridus	Kalikantus kwitnący	Zagraniczny			Obwiiania potrzebuie
Carpinus betulus	Grabina		Polska	Trwała	
— *Quercifolia*	— Z dębowym liściem		detto	detto	
Celastrus Scandens	Celastrus Scandens	Zagraniczny		Trwały	

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Celtis australis	Celtis Australis	Zagraniczny		Trwały	
— *Foliis variegatis*	— Nakrapiany	detto		detto	
Cercis siliquastrum	Żydowskie drzewo	Zagraniczne			Obwiiać trzeba
Chionantus Virginica	Snieżne drzewo z Wirginii	detto			detto
Clematis vitalba	Klematida z białym kwiatem		Polska	Trwała	
— *Viticella*	— Purpurowa poiedyncza	Zagraniczna			Odwiiać trzeba
— *Erecta*	— Prosto rosnąca		Polska	Trwała	
— *Integrifolia*	— Z całkowitym liściem		detto	detto	
— *Viticella flore pleno*	— Purpurowa z pełnym kwiatem	Zagraniczna			Obwiiać trzeba
— *Flamula*	— Pryszczenica	detto			detto
Clethra alnifolia	Kletra olszo-liściowa	Zagraniczna			Obwiiać trzeba
— *Nana*	— Karłowata	detto			detto
Colutea arborescens	Moszenki krzewiaste	Zagraniczne dawno w Polszcze		Trwałe	
Cornus	Swidła		Polska	detto	
— *Florida*	— Amerykańska	detto		detto	
— *Sanguinea*	— Z czerwonemi gałęziami	detto	detto	detto	
— *Mascula*	— Dereń z żołtym kwiatem		Polski	detto	
— *Alba*	— Z białym kwiatem		detto	detto	

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Sericea*	— Iedwabnista				
— *Striata*	— wązko i ostro brzeżna				
Coronilla	Ciecioreczka	Zagraniczna		Trwała	
Corylus avellana	Leszczyna pospolita		Polska		Trwała
— *Fructu albo*	— Biała		detto		detto
— *Rubra*	— Czerwona		detto		detto
Crataegus	Głog		Polski	detto	detto
— *Torminalis*	— Popielatawy	Zagraniczny		detto	
— *Tomentosa*	— Mszysty	detto		detto	
— *Aria*	— w Szerokie kwiaty kwitnący	detto		detto	
— *Oxyacantha*	Głog z białym kwiatem		Polski	detto	
— *Coccinea*	— Szkarłatny	detto		detto	
Cypressus Thyoides	Cyprys		Znayduie się w Polszcze	detto	
Cytisus laburnum	Szczodrzenica	Zagraniczna			Obwiiać trzeba
— *nigricans*	— Czarny		Polski	detto	
— *Capitatus*	— Głowiasty		detto	detto	
— *Laureola*	— Z bobkowym listkiem		detto	detto	
Daphne Mezereon	Wilcze łyko		Polskie	Trwałe	
— *Cneorum*	— Z wązkim liściem		detto	detto	
Empetrum nigrum	Małpia iagoda czyli bagnisko		detto	detto	
Erica vulgaris	Wrzos		detto	detto	
Evonymus Europæus	Trzmielina		detto	detto	

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Verucosus*	— Chropowata		Polska	Trwała	
— *Americanus*	— Amerykańska	Zagraniczna		detto	
Fagus	Buk		Polski	detto	
— *foliis purpureis*	— Z czerwonym liściem		detto	detto	
— *foliis variegatis*	— Z nakrapianym	detto		detto	
— *Pumila*	— Karłowaty		detto	detto	
Fraxinus	Iesion		Polski	Trwały	
— *Ornus*	— Kwiatowy		detto	detto	
— *Americana*	— Amerykański	Zagraniczny		detto	
— *Pendula*	— Płaczący	detto		detto	
Genista Germanica	Ianowiec Niemiecki	detto			Obwiiać trzeba
— *Tinctoria*	— Farbierski	detto			detto
Gingko biloba	Ginka Biloba	detto			detto
Gleditschia triacanthos	Gledycya tryakanta	detto			detto
Hedera helix	Bluszcz drzewiasty		Polski	Trwały	
— *Quinquefolia*	— Pięcio-Listkowy	Zagraniczny		detto	
Hippophae Rhamnoides	Rozmarynowe drzewko	Zagraniczne			Obwiiać trzeba
Hydrangea arborescens	Hydrangea drzewiasta	Zagraniczna			detto
Ilex Aquifolium	Ostrokrzew zwyczayny		Polski	Trwały	
	Inne gatunki wszystkie wymarzaią				
Juglans	Orzech	Zagraniczny			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Regia*	— Włoski	Zagraniczny			Na tęgie zimy wymarza
— *Alba*	— Biały	detto			
— *Canadensis*	— Amerykański	detto			
Juniperus	Iałowiec		Polski	Trwały	
— *Sabina*	— Sawina		detto	detto	
— *foliis variegatis*	— Nakrapiany	Zagraniczny		detto	
Ledum palustre	Bagno		Polskie	detto	
Ligustrum Vulgare	Ptasi dziob		Polski	detto	
Liriodendron Tulipifera	Tulipanowe Drzewo	Zagraniczne			Obwiiać trzeba
Lonicera Caprifolium	Wiciokrzew, Przewiercień, Kozi listek czyli Caprifolium		Polski	Trwały	
— *Periclymenum*	— Wonny		detto	detto	
— *Dioica*	— Osobno Płciowy	detto		detto	
— *Tartarica*	— Tatarski	detto		detto	
— *Xylosteum*	— Zimalza		Polska	Trwała	
— *Alpigena*	— — Alpiiska	Zagraniczna		detto	
— *Caerulea*	— — Błękitna	detto		detto	
— *Symphoricarpos*	— Z liściem Świętoiańskiego ziela	detto			
— *Dieruilla*	— Krępa, żołta	detto			
Menispermum Canadense	Miesięczne ziarko Kanadyiskie	detto		detto	
— *Virginicum*	— Wirgińskie	detto		detto	
Mespilus Canadensis	Nefle lub Nieszpułka Amerykańska	detto		detto	

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Pyracantha*	— Koląca wieczno zielona				
— *Germanica*	— Ordynaryina	Zagraniczna		Trwała	
Morus Alba	Morwa biała		Iuż dawno wPolszcze	detto	
— *Papyrifera*	— Papierowa	detto			Obwiiać trzeba
— *Nigra*	— Czarna	detto			detto
Philadelphus Coronarius	Syrynga pospolita biała pachniąca			detto	
Pinus Sylvestris	Iodła pospolita czyli Sosna		Polska	detto	
— *Pinea*	— Ostro Kolczysta				
— *Cembra*	— Kidra		detto		
— *Strobus*	— Weymouth	detto		detto	
— *Larix*	— Modrzew		Polski	Trwały	
— *Picea*	— Swierk		detto		
— *Canadensis*	— Sosna Kanadyiska	detto			
— *Rubra*	— Czerwona		detto		
— *Nigra*	— Czarna				
— *Abies*	— Iodła				
Platanus Occidentalis	Platan Zachodni	detto		detto	Wymarza
— *Orientalis*	— Wschodni	detto			
Populus	Topola	detto		detto	
— *Tremula*	— Osiczyna		detto	detto	
— *Alba*	— Biała		detto	detto	
— *Pyramidalis*	— Włoska		Iuż polska	detto	
— *Canadensis*	— Kanadyiska	detto			Delikatna

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Balsamifera*	— Balsamowa	Zagraniczna		Trwała	
— *foliis variegatis*	— Nakrapiana	detto			
— *Nigra*	— Sokora		Polska	detto	
Prunus Padus	Czeremcha		detto	detto	
— *Canadensis*	— Kanadyiska	detto		detto	
— *Cerasus flore pleno*	— Wisznia z pełnym kwiatem	detto			
Ptelea trifoliata	Ptelea trzyliściowa	detto			Obwiiać trzeba
Pyrus spectabilis	Gruszka karłowata mocno kwitnąca	detto			detto
— *Baccata*					
— *Foliis variegatis*	— Nakrapiana	detto		detto	
— *Flore pleno*	— z pełnym kwiatem	detto			detto
Quercus	Dąb		Polski	detto	
— *Foliis variegatis*	— Nakrapiany	detto		detto	
— *Rubra*	— Czerwony				
— *Nigra*	— Czarny				
Rhamnus Catharcticus	Szakłak		detto	detto	
— *Frangula*	— Kruszyna		detto	detto	
Rhus Typhinum	Sumak pospolity		iuż pospolity w Polszcze	Trwały	
— *Coriaria*	— Farbiarski		detto	detto	
— *Glabrum*	— Gładki	Zagraniczny			
— *Vernix*	— Pokostny	detto			
— *Copallinum*	— Kopalowy	detto			
— *Toxicodendron*	— Truciznodrzew	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Cotinus*	— Garbarski czyli Skompia		iuż pospolity w Polszcze	Trwały	
Robinia Pseudoacacia	Akacya biała	Zagraniczna	iuż pospolita w Polszcze	detto	
— *Caragena*	— Groch Syberyiski		detto	detto	Obwiiać
— *Hispida*	— Czerwona	detto			trzeba
Rosa	Roża		detto		
— *Eglanteria*	— Polna		detto	detto	
— *Centifolia*	— Pełna		detto	detto	
— *Alba*	— Biała		detto	detto	
— *Lutea*	— Żółta poiedyncza	detto		detto	
— *Lutea flore pleno*	— Żółta pełna	detto			detto
— *Versicolor*	— Nakrapiana	detto		detto	
— *Spinosissima*	— Koląca	detto		detto	
— *Nana*	— Karłowata	detto			detto
— *Bicolor*	— Ponsowa z wierzchu, żółta spodem	detto			detto
Eglanteria odorata	Polna z listkiem pachniącym		detto	detto	
— *Sempervirens*	— Trwało zielona	detto			
— *Pumila flore pleno*	— Malutka pełna	detto			
— *Burgundica*	— Burgunska		detto		
— *Muscosa* etc.	— Mchem obrośnięta i wiele innych	detto			
RubusHispidus Idæus	Malina		Polska	Trwała	
— *Odoratus*	— Pachniąca	detto		detto	

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Fruticosus*	— Ieżyna wieloiagodowa		Polska	Trwała	
— *Fruticosus flore pleno*	— Ieżyna z pełnym kwiatem	Zagraniczna			Okryć trzeba
Salix	Wierzba		detto	detto	
— *Vitellina Aurea*	— Złóto-Wierzb		detto	detto	
— *Babylonica*	— Płacząca	detto			detto
— *Caprea*	— Iwina		detto	detto	
— *Arenaria*	— Rokicina		detto	detto	
— *Vitellina*	— Łoza		detto	detto	
— *Rosmarinifolia*	— Rozmarynowa	detto		detto	
— *Nigra*	— Czarna	detto			
— *Amygdalina*	— Migdałowa	detto			
— *Fusca*	— Ciemna	detto			
Sambucus Nigra	Bez pospolity		Polski	Trwały	
— *Canadensis*	— Kanadyiski	Zagraniczny		detto	
— *Fructu albo*	— Z białym fruktem	detto		detto	
— *Foliis variegatis*	— Z nakrapianym liściem	detto		detto	
— *Foliis laciniatis*	— Z pietruszkowym liściem	detto		detto	
— *Racemosa*	— Koralowy krzewiasty		detto	detto	
Solanum dulcamara	Psianka Słodko-gorzka		detto	detto	
Sorbus Aucuparia	Iarzębina		detto	detto	
Spartium Scoparium	Żarnowiec Miotłowy		detto	detto	
Spiraea Salicifolia	Spirea z wierzbowym liściem		detto	detto	

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Crenata*	— Zębiasta	Zagraniczna		Trwała	
— *Hypericifolia*	— Z Świetoiańskim liściem	detto		detto	
— *Opulifolia*	— Z Kalinowym liściem	detto		detto	
— *Levigata*	— Gładka biało-kwiecista	detto	Ma bydź i na Podolu		Obwiiać trzeba
— *Tomentosa*	— Mszysta	detto		detto	
Staphylea Pinnata	Kłokoczka		Polska	detto	
— *Trifoliata*	— trzyliściowa	detto		detto	
Syringa Vulgaris Cærulea	Bez Błękitny		wszystkie iuż pospolite w Polszcze	Trwałe	
— *Grandiflora*	— Z dużym kwiatem Purpurowym			detto	
— *Alba*	— Biały turecki		detto	detto	
— *Persica Cærulea*	— Perski drobny		detto	detto	
— *Persica Alba*	— Perski biały		detto	detto	
Tamarix Germanica	Tamarix		w Polszcze nad Bystrzycą	detto	
Taxus Baccata	Cis zwyczayny		Polski	detto	
Thuia Occidentalis	Thuia Zachodnia	detto			detto
Tilia Europaea	Lipa		detto	detto	
— *Americana*	— Amerykańska	detto		detto	
— *Foliis variegatis*	— Nakrapiana	detto		detto	
— *Scabra*	— Chropowata	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Ulmus Campestris	Wiąz zwyczayny				
— *Foliis variegatis*	— Nakrapiany	Zagraniczny		Trwały	
— *Americana*	— Amerykański	detto		detto	
— *Scabra*	— Chropowaty czyli Brzost		Polski	detto	
			detto	detto	
Vaccinium Myrtillus	Borówka Czernica		detto	detto	
— *Oxycoccos*	— Żurowina		detto	detto	
Viburnum Lantana	Hordowina		Polska	Trwała	
— *Opulus*	— Kalina		detto	detto	
— *Flore pleno*	— Dubeltowa		detto	detto	
Vinca Major	Barwinek zwyczayny		Polski	detto	
— *Minor*	— Z małym kwiatem		detto	detto	
— *Foliis variegatis*	— Ze śrebnym liściem	Zagraniczna			
— *Foliis aureis*	— Ze złocistym liściem	detto			Obwiiać trzeba
Vitex Agnus Castus	Gatunek wina dzikiego	detto		detto	
Vitis Vulpina	Wilcze Wino	detto		detto	
Zanthoxylum Clava Herculis	Pałka Herkulesowa	detto			detto

Planty Trawiaste.

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Achillea Santoliea	Złocień we wszystkich		Polski		
— *Tomentosa*	gatunkach				
— *Mille folium flore rubro*	— Z czerwonym kwiatem				
Aconitum	Toiad				
— *Variegatum*	— Nakrapiany				
— *Napellus*	— Mordownik		detto		
— *Album*	— Biały		detto		
Actaea Spicata	Czarnokorzeń		detto		
— *Alba*	— Biały				
— *Racemosa*	— Rozkrzewiony		detto		
Adonis Vernalis	Adonis wiosienny				
Adoxa Moschatellina	Piżmowe ziele		detto		
Agrimonia Eupatoria	Rzep		detto		
Agrostemma Coronaria	Kąkolnica		detto		
— *Flore pleno*	— dubeltowa	Zagraniczna			
Ajuga Pyramidalis	Gądziel		detto		
— *Reptans*	— Ścielący się		detto		
Alcea	Topolowka				
— *Rosea*	— Czerwona	detto			
Alchemilla vulgaris	Gwiazdosz		Polska		
— *Hirsuta*	— Mszysty		detto		
Althaea Officinalis	Ślaz Wysoki		detto		

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Alyssum Montanum	Kamienne Ziele górowe		Polskie		
— *Saxatile*	— Kamieniste		detto		
— *Creticum*	— Greckie				
Ammi Majus	Ammi Maius		detto		
Anemone Hepatica	Zawilec Troianek		Polski		
— *Flore coeruleo*	— Z błękitnym kwiatem				
— *Flore albo*	— Z białym kwiatem				
— *Pulsatilla*	— Czarne ziele albo Sęk		detto		
— *Hortensis*	— Ogrodowy				
Angelica atropurpurea	Dzięgiel		detto		
— *Lucida*	— Świecący				
Anthemis nobilis flore pleno	Rumian z pełnym kwiatem		detto		
Anthyllis vulneraria	Solnik Wełnica		detto		
Antirrhinum majus	Wyżlin		detto		
— *Linaria*	— Lnica		Polska		
— *Foliis variegatis*	— Z liściem nakrapianym				
Aquilegia vulgaris	Orlik pospolity		Polski		
— *Flore roseo*	— Z rożowym kwiatem				
— *Flore variegato*	— Nakrapiany		detto		
— *Canadensis*	— Kanadyiski				

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Artemisia abrotanum	Bylica Boże drzewko		Polska		
— *Absinthium*	— Piołun		Polski		
Arundo Donax	Trzcina Laskowa	Zagraniczna			
— *Phragmites*	— Blotna		detto		
— *Epigeios*	— Górna		detto		
— *Calamagrostis*	— Ostrzyca		detto		
— *Versicolor*	— Pręgowana				
Aster	Iaster				
— *Grandiflorus*	— Z wielkim kwiatem				
— *Amellus*	— Amellus		detto		
— *Ericoides*	— Z wrzosowym liściem				
— *Purpureus*	— Purpurowy				
— *Novae Angliae*	— Z Nowey Anglii i 40 innych gatunków	Zagraniczny			
Astragalus Galegiformis	Traganek		detto		
— *Cicer*	— Cieciorkowy		detto		
— *Glyciphyllos*	— Wilczy groch		detto		
— *Arenarius*	— Piaskowy		detto		
Bellis perennis flore pleno	Stokroć trwała		Polska		
— *Vulgaris*	— Pospolita				
Betonica officinalis	Bukwica zwyczayna		detto		
Buphthalmum Grandi flore	Buphthalmum z wielkim kwiatem		detto		

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Helianthoides*	— Słonecznikowe				
Bupleurum Rotundifolium	Zaięcze uszko okrągło-listne		Polskie		
Cacalia Hastata	Kakalia Dzidowa	Zagraniczna			
— *Suaveolens*	— Wonny	detto			
Caltha Palustris	Maiowka Płotna		detto		
Cerinthe minor	Pszczelnik drobny		detto		
Campanula	Dzwonki		detto		
— *Rotundifolia*	— Okrągło-listkowy		detto		
— *Patula*	— Szwedzki		detto		
— *Rapunculus*	— Kolnik		detto		
— *Latifolia*	— Szeroko-listkowy		detto		
— *Persicifolia*	— Brzoskwinio-listkowy		detto		
— *Flore pleno Coeruleo*	— Z pełnym błękitnym kwiatem		detto		
— *Flore pleno albo*	— Z pełnym białym kwiatem		detto		
— *Glomerata*	— W kupki rosnący		detto		
— *Trachelium*	— Pokrzywo-listkowy		detto		
Carduus	Oset		detto		
— *Nutans*	— Piżmowy		detto		
— *Lanceolatus*	— Dzidowy		detto		
	Wiele innych, wszystkie piękne w klómbach		detto		
Centaurea	Chaber		detto		
— *Montana*	— Gorowy		detto		
— *Paniculata*	— Wiechowy		detto		

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Scabiosa*	— Żelaznica		Polski		
— *Centaureum*	— Iasieniec		detto		
— *Jacea*	— Łąkowy		detto		
Cerastium Arvense	Rogowe Ziele Rolne		detto		
Cheiranthus Cheiri flore pleno	Lewkonia zwana fiałki żółte		iuż Polska bo tak rozmnożona wszędzie		
— *Incanus flore pleno*	— Czerwona z pełnym kwiatem				
Chelidonium majus	Iaskołcze ziele większe		Polskie	Trwałe	
— *flore pleno*	— Z pełnym kwiatem	Zagraniczne			
Chrysanthemum Leucanthemum	Żłótokwiat, Stokroć wielka		detto	detto	
Chrysocoma Linosyris	Złota czupryna z Lnianym liściem		detto	detto	
— *Biflora*	— Dwukwiatowa		detto	detto	
Comarum Palustre	Siedmpalusznik Błotny		detto	detto	
Convallaria	Konwalia		detto	detto	
— *flore pleno*	— Z pełnym kwiatem	detto	detto	detto	Przykryć trzeba
— *flore rubro*	— Z czerwonym kwiatem	detto			
— *Verticillata*	— Okrążkowa		detto	detto	
— *Polygonatum*	— Kokoryczka		detto	detto	
— *Multiflora*	— Liczydło, Licznokwiat		detto	detto	

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Bifolia*	— Z dubeltowym liśc.		Polski	Trwałe	
Coreopsis Tripteris	Pluskiewnik		detto		
— *Alternifolia*	— Z Listkami na Przemian	Zagraniczny			
— *Verticillata*	— Wkołolistkowy	detto			
— *Canadensis*	— Kanadyiski	detto			
Crocus Sativus	Szafran prawdziwy	detto			
— *Vernalis*	— Wiosenny		detto		
— *Autumnalis*	— Iesienny		detto		
Cucurbita Lagenaria	Bania, Tykwa. W kilku gatunkach		Polska		
Cypripedium Calceolus	Trzewiczek		detto		
— *Canadensis*	— Kanadyiski	detto			
Cynoglossum Omphaloides	Psi Ięzyczek		Polski		
Daphne Mezereum	Wilcze Łyko		detto		
— *Laureola*	— Z drobnym listkiem bobkowym		detto		
Delphinium	Ostrożka		detto		
— *Grandi flore*	— Z wielkim kwiatem	detto			
— *Americanum*	— Amerykańska	Zagraniczna			
Dianthus Barbatus	Gwoździk brodaty		detto		
— *Caryophyllus*	— Ogrodowy	Zagraniczny			
— *Superbus*	— Pyszny	detto			
Dictamnus albus	Dyptan Biały		detto		
— *Flore rubro*	— Z czerwonym kwiatem		detto		
Dodecatheon Meadia					

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Digitalis purpurea, lutea	Naparstnik czerwony i żółty		Polski		
Dracocephalum Virginicum	Smocza Głowa	Zagraniczna			
— *Ruyschianum*	— Okręgowa		Polska		
Echinops Ritro	Oset kulowy mały		Polski		
Echium Vulgare	Zmiiowa Główka pospolita		Polska		
— *Creticum*	— Grecka		detto		
Epilobium Augustifolium	Wierzbowka Wązkoliściowa		detto		
— *Latifolium*	— Szeroko-liściowa	detto			
— *Flore albo*	— Biała	detto			
— *Hirsutum*	— Kosmata		detto		
— *Palustre*	— Błotna		detto		
Equisetum hiemale	Koński Ogon, chwoszczka		detto		
Eryngium planum	Mikołaiek płaski		Polski		
— *Campestre*	— Polny		detto		
Erythronium dens Canis	Psi ząb zwyczayny		detto		
Eupatorium Cannabinum	Upatrek Konopnica		Polska		
Euphorbia Officinalis	Euphorbia Aptekarska		detto		
— *Myrsinites*	— Opal		detto		
Fritillaria Imperialis	Korona Cesarska	detto		Trwała	
Fumaria Bulbosa	Kokorycz Głowkowy		detto		
Galanthus Nivalis	Śnieżyca Ranna	detto		detto	
Galega Officinalis	Rutewka pospolita				

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Galeopsis	Koci pysk konopny				
Gentiana	Goryczka		Polska		
— *Lutea*	— Żółta	Zagraniczna			
— *Purpurea*	— Czerwona	detto			
— *Imperialis*	— Cesarska	detto			
— *Cruciata*	— Krzyżowa		detto		
— *Pneumonanthe*	— Plucowa		detto		
— *Acaulis*	— Bez prątka		detto		
— *Centaureum*	— Żołć ziemna		detto		
— *Punctata*	— Kropkowana		detto		
Gladiolus Communis	Mieczyk pospolity		Polski		
— *Foliis variegatis*	— Pstry	Zagraniczny		Trwały	
Geum Rivale	Kuklik Wodny		detto		
— *Montanum*	— Górowy		detto		
Geranium Cicutarium	Nosek Bekasi		detto		
— *Sylvaticum*	— Żołnowy		detto		
— *Palustre*	— Czapli		detto		
— *Pratense*	— Bociani		detto		
— *Robertianum*	— Chruścielowy		detto		
— *Columbinum*	— Gołębi		detto		
— *Dissectum*	— Żorawi		detto		
— *Molle*	— Szpaczy		detto		
— *Sanguineum*	— Dzięciołowy		detto		
— *Fuscum*	— Słowikowy		detto		
— *Striatum*	— Prążkowy		detto		
	Wszystkie zagraniczne nie kładą się tutay, gdyż wszystkie wymarzaią.				

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Gnaphalium Plantagineum	Kocianki	Zagraniczne			
— *Sylvaticum*	— Leśne		Polskie		
Hedysarum Onobrychis	Sparceta Pastewna		Polska		
— *Canadense*	— Kanadyiska	Zagraniczna			
Helianthus	Słonecznik	detto			
— *Tuberosus*	— Bulwa	detto			
— *Giganteus*	— Wielki	Zagraniczny			
Helleborus	Ciemiernik				
— *Niger*	— Czarny	detto			
— *Fœtidus*	— Śmierdzący		Polski		
— *Viridis*	— Zielony	detto			
— *Hiemalis*	— Zimowy	detto			
Hesperis Tristis	Wieczernik smętny		detto		
— *Matronalis*	— Damski	detto			
— *Flore pleno albo*	— Pełny biały	detto			
— *Flore pl. purpureo*	— Pełny czerwony	detto			
Hemerocallis flava	Lilia żółta złotawa	Zagraniczna			
— *Fulva*	— Siarczysta	detto			
Hieracium Aurantiacum	Iastrzębiec	detto			
— *Pilosella*	— Kosmaczek		detto		
— *Sabaudum*		detto			
— *Foliis variegatis*	— Z liściem nakrapianym	detto			
Humulus Lupulus	Chmiel Zwyczayny		detto		
Hyacinthus Orientalis	Hiacynt Wschodni	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Hyacynthus racemosus	Hiacynt Gronkowy		Polski		
— *Comosus*	— Kosmaty Wiele gatunków i odmian wszystkie piękne.	Zagraniczny			
Hypericum	S. Iańskie ziele		detto		
— *Pulchrum*	— Ozdobne	detto			
— *Prolificum*	— Płodne	detto			
Hyssopus Officinalis	Izop Lekarski	detto			
— *Foliis variegatis*	— Z nakrapianym liściem	detto			
Inula Helenium	Oman prawy		detto		
— *Salicina*	— Z wierzbowym listkiem		detto		
— *Hirta*	— Kosmaty		detto		
Iris	Kosaciec				
— *Florentina*	— Fiałkowy korzeń	detto			
— *Germanica*	— Pospolity		detto		
— *Susiana*	— Z Susiany	detto			
— *Pseudoacorus*	— Błotny		detto		
— *Sambucina*	— Bzowy	detto			
— *Squalens*	— Blady	detto			
— *Variegata*	— Nakrapiany	detto			
— *Pumila*	— Drobny		detto		
— *Siberica*	— Syberyiski	detto			
— *Versicolor*	— Rożno-farbny	detto			
— *Virginica*	— Wirginski	detto			
— *Spuria*	— Nieprawy	detto			
— *Graminea*	— Trawiasty	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Verna*	— Wiosenny	Zagraniczny			
— *Tuberosa*	— Bulwiasty	detto			
— *Xyphium*	— Mieczykowy	detto			
— *Persica*	— Perski	detto			
— *Sisyrinchium*	— Czosnkowy	detto			
— *Foetidissima*	— Śmierdzący	detto			
— *Biflora*	— Dwukwiatowy	detto			
— *Ochroleuca*	— Siarczysty	detto			
— *Martiniensis*	— Z Martyniki	detto			
— *Hispanica*	— Hiszpański	detto			
Isatis Tinctoria	Urzet Siniło		Polski		
Lamium Orvala	Pokrzywa głucha	Zagraniczna			
Laserpitium trilobum	Lazurek	Zagraniczny			
— *Siler*	— Bagnisty	detto			
Lathyrus Tuberosus	Groszek Główkowy		detto		
— *Latifolius*	— Szeroko-liściowy		detto		
— *Palustris*	— Błotny		detto		
— *Pratensis*	— Łąkowy		detto		
Lavandula Angustifolia	Lawenda Pospolita	Zagraniczna		Trwała	
Lilium Candidum	Lilia biała	detto		detto	
— *Bulbiferum*	— Zółta	detto		detto	
— *Martagon*	— Zawoiek		detto		
— *Chalcedonicum*	— Z Chalcedonii	detto			
— *Canadense*	— Kanadyiska	detto			
— *Minimum*	— Drobna pachniąca	detto			
Linum perenne	Len Syberyiski trwały		detto		
— *Catharticum*	— Dziki		detto		

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Lithospermum Officinale	Wroble Proso Zwyczayne		Polskie		
Lobelia Cardinalis	Lobelia Cardinalis	Zagraniczna			
— *Siphylitica*	— Siphylitica	detto			
Lupinus perennis	Łubin, czyli Pyszny Iędrzey	detto			
Lunaria Rediviva	Miesiącznica trwała		Polska		
Lychnis Chalcedonica	Firletka Płomieńczyk	detto			
— *Flos Cuculi*	— Kukułka		detto		
— *Viscaria*	— Smocza	detto			
Lysimachia Vulgaris	Toieść Pospolita		detto		
— *Palustris*	— Błotna		detto		
— *Nemorum*	— Gaiowa		detto		
Lythrum Salicaria	Krwawnica pospolita		detto		
Malva Alcea	Ślaz Sygmarek		detto		
— *Sylvestris*	— Zaięczy		detto		
Marrubium Candidissimum	Szanta biała	detto			
— *Vulgare*	— Pospolita		detto		
Matricaria Parthenium	Maruna prawdziwa		detto		
— *Suaveolens*	— Pachniąca		detto		
Medicago	Koziorożec		detto		
Melissa officinalis	Roiownik lekarski	detto			
— *Grandiflora*	— Z dużym kwiatem	detto			
— *Calamintha*	— Lebiodkowy	detto			
Mentha Sylvestris	Mięta Leśna		detto		
— *Piperita*	— Pieprzna	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Monarda Didyma	Monarda dubeltowa	Zagraniczna			
— *Fistulosa*	— Z dętym prątkiem	detto			
Narcissus Poeticus	Narcys biały	Zagraniczny	Polski		
— *Pseudo-Narcissus*	— Żółty	detto			
— *Tazetta*	— Taceta	Zagraniczna			
— *Jonquilla*	— Żonkilla pachniąca	detto			
Nepeta Cataria	Kocia miętkiew zwyczayna		detto		
— *Violacea*	— Fiałkowa	detto			
Oenothera fruticosa	Nocna Świeca	detto			
— *Grandiflora*	— Z dużym kwiatem	detto			
— *Pumila*	— Drobna	detto			
— *Rosea*	— Rożowa	detto			
Ophioglossum Vulgatum	Nasięzrzał pospolity		detto		
Ononis Arvensis	Wilczyna pospolita		detto		
Ophrys Monorchis	Dwulistnik pachniący		detto		
— *Apifera*	— Gruszczykowy		detto		
— *Anthropophera*			detto		
Orchis Pyramidalis	Storczyk		detto		
— *Morio*	— Samiczy		detto		
— *Bifolia*	— Dwulistkowy Waniliowy		detto		
— *Mascula*	— Samczy		detto		
— *Militaris*	— Kukaweczka		detto		
— *Latifolia*	— Szeroko-liściowy		detto		
— *Abortiva*	— Odrodny		detto		
— *Conopsea*	— Wybuiały		detto		
Origanum Vulgare	Lebiodka pospolita		Polska		

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Ornithogalum Luteum	Śniedek Żółty		Polski		
— *Umbellatum*	— Okolkowy		detto		
Orobus Vernus	Groch zaięczy wiosenny		detto detto		
— *Niger*	— Czarny		Polski		
— *Tuberosus*	— Główkowy		detto		
— *Lathyroides*					
— *Luteus*	— Żółty		detto		
— *Sylvaticus*	— Leśny		detto		
Osmunda Regalis	Długosz Krolewski		detto		
— *Crispa*	— Kędzierzawy	Zagraniczny			
— *Struthiopteris*	— Strusie pióro		detto		
— *Spicanthus*	— Szwedzki		detto		
Othonna Cheirifolia	Othonna Lewkoniowa		Polska		
Poeonia Officinalis	Piwonia pospolita w rożnych kolorach i gatunkach		detto		
Papaver Orientale	Mak wschodni		Polski		
— *Cambricum*	W wszystkich kolorach i gatunkach	detto			
Phlomis Tuberosa	Dziewanna Guzowata	detto			
Phlox Paniculata	Flox Kiścisty	detto			
— *Divaricata*	— Rozłożysty	detto			
— *Glaberrima*	— Gładki	detto			
— *Carolina*	— Amerykański	detto			
Phytolacca Decandra	Fitolakka zielna	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Polemonium Coeruleum	Koziołek błekitny		Polski		
— *Flore albo*	— Biały		detto		
Polygonum Bistorta	Rdest Wężownik		detto		
— *Virginianum*	— Wirgiński	Zagraniczny			
Potentilla Recta	Pięćpierst Prosty		detto		
— *Rupestris*	— Skalisty		detto		
— *Aurea*	— Złoty		detto		
Primula Veris Elatior	Pierwiosnka		detto		
— *Farinosa*	— Mączna		detto		
— *Auricula*	— Łyszczak w tysięcznych kolorach	detto			
Pulmonaria Vulgaris	Miodunka Lekarska		detto		
— *Virginica*	— Wirgińska		detto		
Ranunculus Flamula	Iaskier Mały		detto		
— *Asiaticus*	— Ogrodowy	detto			
Rudbeckia Purpurea	Rudbekia Purpurowa	detto			
— *Laciniata*	— Ze strzyżonym liściem	detto			
Reseda Erecta	Rezeda	detto			
Rumex Sanguineus	Szczaw czerwony	detto			
Salvia Officinalis	Szałwia Aptéczna		Polska		
— *Foliis variegatis*	— Z nakrapianym liściem	detto			
— *Pratensis*	— Łączna		detto		
Sambucus Ebulus	Bez Hebd, Chabzina		detto		

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Saponaria officinalis	Mydłownik Lekarski		Polski		
— *Variegatis foliis*	— Nakrapiany	Zagraniczny			
— *Flore pleno*	— Z pełnym kwiatem	detto			
SaxifragaCrassifolia	Łomikamień	detto			
— *Geum*	— Kuklikowy	detto			
— *Cotyledon*	— Z listkiem korzonkowym	detto			
— *Cespitosa*					
Scabiosa Ochrolenca	Dryakiew Siarczysta		detto		
— *Atropurpurea*	— Ogrodowa purpurowa	detto			
— *Succisa*	— Wygryziona		detto		
— *Arvensis*	— Polna		detto		
Scandix Odorata	Trybulka Hiszpańska	detto			
Scilla Amoena	Cebula morska Iacyntowa	detto			
— *Bifolia*	— Dwu-listkowa	detto			
— *Autumnalis*	— Iesienna	detto			
Scrophularia Sambucifolia	Trędownik		detto		
— *Lucida*	— Światły	detto			
Scutellaria Galericulata	Tarczyca Chełmik		detto		
— *Altissima*	— Wielka				
Sedum Telephium	Rozchodnik, wronie masło		detto		
— *Rupestre*	— Skalisty		detto		
Sempervivum Tectorum	Roynik zwyczayny		detto		

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Senecio vulgaris	Starzec pospolity		Polski		
— *Viscosus*	— Lipki		detto		
— *Luridus*	— Posępny				
Serapias Latifolia	Wstawacz szeroko-liściowy	Zagraniczny	detto		
— *Longifolia*	— Długo-liściowy		detto		
— *Rubra*	— Czerwony		detto		
— *Grandiflora*	— Z wielkim kwiatem		detto		
Serratula Tinctoria	Sierpnik Farbierski		detto		
— *Spicata*	— Kłosowy				
Sibthorpia Europaea					
Silene Nutans	Lepnica chwieiąca się		detto		
— *Amoena*	— Przyiemna				
— *Virginica*	— Wirgińska	Zagraniczna			
Silphium Laciniatum	Silphium z pociętym liściem				
— *Perfoliatum*	— Przebity				
Solidago Virga Aurea	Prosiana włoć pospolita		detto		
— *Canadensis*	— Kanadyiska				
— *Noveboracensis*	— Borawiusza		detto		
— *Odorata*	— Pachniąca		detto		
Solanum	Psianka				
Spiraea Aruncus	Parzydło Dzielnopłciowe		detto		
— *Filipendula*	— Łomikamieniowe		detto		
— *Lobata*	— Klapkowe	Zagraniczne			
— *Ulmaria*	— Wiązowe		detto		

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Statice Armeria	Zawciąg Trawny		Polski		
— *Flore albo*	— Z białym kwiatem	Zagraniczny			
Stipa pennata	Trawa Piorowa pierzasta		detto		
Symphytum officinale	Żywokost lekarski		detto		
Tanacetum Vulgare	Wrotycz pospolita		detto		
— *Balsamita*	— Balsamowa	detto			
Teucrium Canadense	Ożanka	detto			
— *Scordium*	— Czosnek		detto		
Thalictrum Alpinum	Rutka Alpiyska	detto			
— *Minus*	— Mnieysza		detto		
— *Angustifolium*	— Wąsko-liściowa		detto		
— *Flavum*	— Żółta		detto		
— *Aquilegifolium*	— Orliko-liściowa		detto		
— *Cornutum*	— Rogata	detto			
— *Tuberosum*	— Guzowata	detto			
Thymus Vulgaris	Tymian Ogrodowy	detto			
— *Serpyllum*	— Macierzanka		detto		
Tradescantia Virginica	Tradescantia Wirgińska	detto			
Tragopogon Pratense	Kozibrod Łąkowy		detto		
Trifolium Alpestre	Koniczyna Leśna		detto		
— *Rubens*	— Czerwonawa		detto		
Trollius Europaeus	Pełnik Zwyczayny		detto		
Tulipa Sylvestris	Tulipan Leśny		detto		
— *Gesneriana*	— Pospolity ogrodowy	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Tussilago alba	Podbiał biały		Polski		
— *Petasites*	— Lepiężnik		detto		
— *Hybrida*	— Fałszywy		detto		
Valeriana officinalis	Kozłek pospolity		detto		
Veratrum album	Ciemierzyca pospolita		detto		
— *Nigrum*	— Czarna		detto		
Verbascum Thapsus	Dziewanna Wielka		detto		
— *Lychnitis*	— Mnieysza		detto		
— *Nigrum*	— Czarna		detto		
— *Phoeniceum*	— Fenicyiska		detto		
— *Blattaria*	— Knafliczkowa	Zagraniczna			
Verbena Bonariensis	Korzysko	detto			
— *Officinalis*	— Pospolite		detto		
Veronica Officinalis	Przetacznik zwyczayny		detto		
— *Hybrida*	— Podkłosowy		detto		
— *Spicata*	— Kłosowy		detto		
— *Longifolia*	— Długo-Listkowy		detto		
— *Maritima*	— Morski		detto		
— *Incana*	— Popylony		detto		
— *Latifolia*	— Szeroko-listkowy i wiele innych w Polszcze się znayduiących		detto		
Vicia Sylvatica	Wyka Leśna		detto		
— *Dumetoria*	— Gaiowa		detto		
— *Biennis*	— Dwuletnia	detto			
— *Cracca*	— Ptasia		detto		

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Vinca Major	Barwinek z dużym kwiatem	Zagraniczny			
— *Minor*	— Zwyczayny		Polski		
— *Foliis variegatis*	— Z nakrapianym liściem	detto			
Viola odorata	Fialek Marcowy Przyłaszczka.		detto		
— *Palustris*	— Błotny		detto		
— *Hirta*	— Dziki		detto		
— *Mirabilis*	— Dziwny		detto		

Planty Roczne.

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Agrostema Githago	Kąkolnica Czarnuszka Żytna		Polska		
— *Coeli Rosa*		Zagraniczny			
Amaranthus	Szarlat	detto			
— *Albus*	— Biały	detto			
— *Graecissans*	— Grecki	detto			
— *Melancholicus*	— Smutny	detto			
— *Tricolor*	— Trzykolorzysty Miłośnik	detto			
— *Polygamus*	— Wielożenny	detto			
— *Gangeticus*	— Z okolic Gangessu	detto			
— *Tristis*	— Posępny	detto			
— *Lividus*	— Niebieskawy	detto			
— *Oleraceus*	— Chwaścisty	detto			
— *Viridis*	— Zielony	detto			
— *Polygonoides*	— Powoiowy	detto			
— *Hybridus*	— Mieszaniec	detto			
— *Sanguineus*	— Czerwony	detto			
— *Flavus*	— Żółtawy	detto			
— *Hypochondriacus*	— Ponury	detto			
— *Cruentus*	— Krwawy	detto			
— *Caudatus*	— Kiścisty	detto			
— *Spinosus*	— Kolczysty	detto			
— *Bicolor*	— Dwukolorowy	detto			
— *Blitum*	— Zminda	detto			
Anchusa Officinalis	Wołowy Ięzyk		Polski		

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Antirrhinum Elatine	Wyźlin Poziemny		Polski		
— *Spurium*	— Niewłaściwy	Zagraniczny			
— *Minus*	— Mnieyszy		detto		
— *Arvense*	— Polny	detto			
— *Chalepense*		detto			
— *Hirtum*	— Kosmaty	detto			
Aster Chinensis	Iaster Chiński	detto			
— *Annuus*	— Roczny	detto			
Borago officinalis	Boraż pospolity		detto		
Browallia alba	Browalia Biała	detto			
— *Coerulea*	— Błękitna	detto			
Calendula Pluvialis	Nogiet ogrodowy	detto			
— *Hybrida*	— Mieszaniec	detto			
— *Arvensis*	— Polowy		detto		
— *Nudicaulis*	— Goły	detto			
Campanula Lobeliodes	Dzwonek		detto		
— *Speculum*	— Zwierciadłkowy		detto		
— *Hybrida*	— Mieszaniec		detto		
— *Perfoliata*	— Przebity		detto		
Capsicum Annuum	Pieprz Turecki roczny	detto			
Carthamus Tinctorius	Krokosz Farbierski	detto			
— *Creticus*	— Grecki	detto			
— *Lanatus*	— Welniasty	detto			
Catananche Lutea		detto			
Celosia Argentea	Celozya Śrybrzysta	detto			
— *Cristata*	— Czubata	detto			
— *Coccinea*	— Szafranowa	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Centaurea Cyanus	Chaber Bławatek		Polski		
Cheiranthus Annuus	Lewkonia Roczna		detto		
Chrysanthemum Coronarium flore pleno	Złotokwiat Ogrodowy czyli Stokroć z pełnym kwiatem	Zagraniczny			
— *Segetum*	— Pospolity		detto		
— *Myconis*		detto			
Cichoreum Endivia	Podrożnik Szczerbak	detto			
Convolvolus	Wilec ogrodowy		detto		
— *Coeruleus*	— Sinawy		detto		
— *Tricolor*	— Troykolorowy		detto		
— *Nil*	— Błękitny		detto		
Crepis Barbata	Pępawa		detto		
— *Rubra flore pleno*	— Czerwona z pełnym kwiatem		detto		
Cynoglossum Linifolium	Psi ięzyczek	detto			
Datura ferox	Bielun	detto			
— *Tatula*		detto			
— *Metel*		detto			
— *Fastuosa*	— Pyszny	detto			
— *Levis*	— Niestateczny	detto			
Delphinium Consolida	Ostrożka polna		detto		
— *Ajacis flore majore*	— Ogrodowa	detto			
— *Peregrinum*	— Cudzoziemska	detto	detto		
Dianthus prolifer	Gwoździk głowkowy		detto		
— *Diminutus*	— Drobny				

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Dianthus Armeria	Gwoździk Dziki		Polski		
Dolichos Lablab	Bob Turecki	Zagraniczny			
— *Sinensis*	— Chiński	detto			
— *Sesquipedalis*	— Trzyćwierciowy	detto			
— *Ensiformis*	— Szablasty	detto			
Dracocephalum Canescens	Smocza głowa	detto			
— *Peltatum*		detto			
— *Moldavicum*	— Melissa Turecka	detto			
Echium Violaceum	Źmiiowa główka	detto			
— *Orientale*	— Wschodnia	detto			
— *Lusitanicum*	— Portugalska	detto			
Euphorbia Maculata	Euforbia plamista i inne w różnych kolorach i gatunkach	detto			
Evodium Romanum		detto			
— *Cicutarium*		detto			
— *Moschatum*		detto			
Geranium Rotundifolium	Nosek Ziębi		detto		
— *Lucidum*	— Wrobli		detto		
Gomphraena Globosa	Wiecznik Kólkowy	detto			
Helianthus Annuus	Słonecznik roczny	detto			
— *Floribus plenis*	— Dubeltowy	detto			
— *Indicus*	— Drobny	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Heliotropium Europaeum	Brodawnik Europeyski				
— *Supinum*	— Wygięty				
Hesperis Africana	Wiecznik Afrykański	Zagraniczny			
— *Verna*	— Wiosenny	detto			
Hippocrepis unisiliquosa	Hyppocrepis iednostrąkowy	detto			
— *multisiliquosa*	— wielostrąkowy	detto			
Hyoscyamus reticulatus	Lulka	detto			
— *Albus*	— Biała	detto			
Hypericum Quadrangulum	S. Iańskie ziele Czworoboczne		Polski		
Iberis umbellata	Ubiorek	detto			
— *Amara*	— Gorzki	detto			
— *Linifolia*	— Lniany	detto			
Impatiens Balsamina	Niecierpek Balzamina	detto			
Ipomoea Coccinea	Ipomea Szafraniasta	detto			
— *Quamoclit*		detto			
— *Lacunosa*	— Przerywana	detto			
— *Pes Tigridis*		detto			
— *Bona nox*	— Nocna	detto			
Lathyrus Aphaca	Groszek	detto			
— *Nissolia*		detto			
— *Cicera*	— Szocewiczka	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Sativus*	— Ogrodowy	Zagraniczny			
— *Articulatus*	— Kolankowaty	detto			
— *Odoratus*	— Wonny	detto			
— *Siculus*		detto			
— *Zeylanicus*		detto			
— *Annuus*	— Roczny	detto			
— *Tingitanus*		detto			
— *Hirsutus*	— Kosmaty	detto			
Lavatera Cretica	Lawatera	detto			
— *Trimestris*		detto			
Linum Gallicum	Len Francuzki żółty	detto			
— *Usitatissimum*	— Pospolity		Polski		
— *Radiola*	— Mały		detto		
Lithospermum Arvense	Wroble proso polne		detto		
Lotus Corniculatus	Komonica	detto			
Lupinus albus	Łubin Biały		detto		
— *Hirsutus*	— Kosmaty Wielki		wszystkie iuż rozmnożone wPolszcze		
— *Pilosus Roseus*	— Rożowy				
— *Angustifolius*	— Wąskoliściowy				
Malva Americana	Ślaz Amerykański	detto			
— *Peruviana*	— Peruwiański	detto			
— *Crispa*	— Kędzierzawy	detto			
— *Verticillata*	— Okręgowy	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
— *Rotundifolia*	— Gęsi z okrągłym listkiem	Zagraniczny			
— *Mauritana*	— Afrykański	detto			
Martynia Proboscidea	Martynia	detto			
— *Longiflora*	— Z długim kwiatem	detto			
Medicago Polymorpha	Koziorożek	detto			
Melampyrum Cristatum	Krowia Reż Grzebieniasta		Polska		
— *Nemorosum*	— Dzień i Noc		detto		
— *Pratense*	— Łąkowa		detto		
— *Sylvaticum*	— Leśna		detto		
Mesembryanthemum Nodiflorum	Mesembryanthemum	detto			
— *Crystallinum*	— Lodowaty	detto			
— *Limpidum*	— Wodny	detto			
— *Pinnatifidum*	— Pierzasty	detto			
Momordica Balsamina	Balzamowe Iabłko	detto			
— *Luffa*	— Egypskie	detto			
Nicotiana Paniculata	Tytuń	detto			
— *Glutinosa*	— Lipki	detto			
— *Tabacum*	— Aprak	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Nigella Damascena	Czarnuszka Rzymska	Zaganiczny			
— *Sativa*	— Ogrodowa	detto			
— *Arvensis*	— Dzika			Trwała	
— *Hispanica*	— Hiszpańska	detto			
— *Orientalis*	— Wschodnia	detto			
Ocymum Sanctum	Bazylia	detto			
— *Polystachon*		detto			
— *Basilicum*	— Pospolita		Polska		
— *Minimum*	— Naymnieysza		detto		
— *Menthoides*	— Miętkowa	detto			
Papaver Hybridum	Mak				
— *Argemone*	— Maczek mały		Polski		
— *Rhoeas*	— Polny		detto		
— *Dubium*	— Maczek wątpliwy		detto		
— *Somniferum*	— Ogrodowy w tysiącznych gatunkach	detto			
Panicum Verticillatum	Proso		detto		
Phaseolus Vulgaris Coccineus	Fasola wiiąca się		detto		
— *Lunatus*	— Xiężycowa		detto		
— *Vexillatus*	— Chorągiewkowa		detto		
Phlomis Nepetifolia	Phlomis Nepetifolia	detto			
— *Carritea*	— Carritea	detto			
Physalis Pubescens	Physalis Pubescens	detto			
— *Prostrata*	— Prostrata	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Polygonum Orientale	Rdest wschodni	Zagraniczny			
— *Sagittatum*	— Strzałkowy	detto			
Reseda Lutea	Rezeda Złotosarbownik		Polski		
— *Sesamoides*		detto			
— *Alba*	— Biała	detto			
— *Odorata*	— Wonna	detto			
— *Phyteuma*	— Francuska	detto			
Scabiosa Transylvanica	Dryakiew	detto			
— *Syriaca*	— Syryiska	detto			
— *Integrifolia*	— Z całkowitym liściem	detto			
— *Stellata*	— Gwieździsta	detto			
— *Palestina*	— Z Palestiny	detto			
Senecio Hieracifolius	Starzec iastrzębco-liściowy	detto			
— *Erubescens*		detto			
— *Triflorus*	— Trzykwiecisty	detto			
— *Elegans*	— Piękno-wybitny	detto			
Sida Cordifolia	Sida Cordifolia	detto			
— *Americana*	— Amerykańska	detto			
— *Abutilon*	— Abutilon	detto			
— *Alnifolia*	— Alnifolia	detto			

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Silene Armeria	Lepnica Kupkowa	Zagraniczna			
— *Floribus rubris*	— Z czerwonym kwiatem	detto			
— — *albis*	— Z białym kwiatem	detto			
— *Orchidea*	— Storczykowata	detto			
— *Portensis*		detto			
— *Noctiflora*	— Nocno-kwiecista		Polska		
— *Pendula*	— Opadaiąca	detto			
Solanum Lycopersicum	Psianka iabłko miłośne	detto			
— *Melongena*	— Gruszkowa	detto			
— *Aethiopicum*	— Afrykańska	detto			
Tagetes Patula	Szarańcza axamitek	detto			
— *Erecta*	— Pospolita	detto			
Trifolium Poloniicum	Koniczyna, Nostrzyk Polski		Polski		
— *Melilotus Coerulea*	— Z Błękitnym kwiatem		detto		
Tropaeolum minus	Nasturcya mała	detto			
— *Majus flore simplici*	— Wielka poiedynkowa	detto			
— — *flore pleno*	— Wielka dubeltowa	detto			
— *Peregrinum*	— Zagraniczna	detto			
Verbascum	Dziewanna Roczna	detto	detto		
Veronica Verna	Przetacznik	detto	detto		
— *Romana*	— Rzymska	detto	detto		

Nazwiska Łacińskie.	Nazwiska Polskie.	Zagraniczne.	Znayduiące się w Polszcze.	Trwałe.	Potrzebuiące obwiiania.
Vicia Lutea	Wyczka Żółta		Polska		
Viola tricolor	Bratki		Polskie		
— *Nissoliana*	— Nissoliana	Zagraniczna			
Zinnia Pauciflora	Cyńka Żłota	detto			
— *Multiflora*	— Czerwona kwiecista	detto			
Ziriphora Capitata	Ziriphora Główkowa	detto			

Ułożenie Drzew y Krzewow w Klumbie

Num.	Num.	Num.
1. Akacya biała.	16. Klon drugi.	31. Kalina Dubełtowa.
2. Akacya biała.	17. Iarzębina.	32. Spirea.
3. Iodła.	18. Brzost.	33. *Spiraea Levigata.*
4. Brzoza.	19. Iałowiec.	34. *Rubus odoratus.*
5. Topol Biała	20. Kalina.	35. *Rubus odoratus.*
6. Topol Włoska.	21. *Cornus,* Świdła.	36. Kilka Krzaków Roż.
7. Modrzew.	22. Akacya Rożowa.	37. *Spiraea Levigata.*
8. Iarzębina.	33. Klon.	38. Wilcze Łyko, Kilka razem.
9. Czeremcha.	34. Iarząb.	39. Roża żółta.
10. Bez Purpurowy.	25. Czeremcha.	40. *Spiraea Levigata.*
11. Trzmielina.	26. Bez Turecki.	41. *Rubus odoratus.*
12. Klon.	27. Modrzew.	42. Roże.
13. Świera.	28. Akacya Rożowa.	43. Roże.
14. Iesion.	29. Cytys z żółtym kwiatem.	
15. Świer druga.	30. Bzy razem Purpurowe.	

Wszystkie krzyżyki oznaczaią mieysca, w których się sadzić maią kwiaty wysokie, lub planty wcale niekie, iak roże karłowate, migdały dzikie, które przycinać można.

Hidrangie, Bez Perski i inne takie. Kółeczka zaś gęsto koło klómba naznaczone są kwiaty niskie, iak Lewkonie, fiałki żółte, Irysy drobne, Liliyki drobne, Polemonia, Akonity, i inne tey miary. Na brzegach samych stokroć, fiałki, barwinek.

Tu opisanie iednego Klómbu, może służyć i do wszystkich z odmianami gatunków Drzew i Roślin, Plant i Kwiatów.

Dokładam tu ieszcze uwiadomienie: że ci, co Zagraniczne Drzewa sprowadzać zechcą, znaydą ich w Wiedniu, w Berlinie, w Dreznie, i Lipsku. Niektóre w Warszawie. Polskie zaś te, które są rzadsze i nowo znalezione u nas, to znayduią się, Azalia na Wołyniu, Skompia na Ukrainie. Bez Koralowy, Kłokoczka, Lonicera ordynaryina czyli Zimałża w Przemyskim, w Lubelskim równie i *Spiraea Aruncus*, Klematyda biała, Wiciokrzew rożowy. Tamaryx nad Bystrzycą w Galicyi. To wszystko pewnie i w innych Prowincyach się znayduie, tylkoby trzeba szukać starainnie i pilnie.

Dodatek do Katalogu.

Drzewa, krzewy, i kwiaty tu wymienione są te tylko, które albo się w kraiu znayduią, albo łatwo mogą się w Polszcze utrzymać. Nie wszystkie maią imiona kraiowe, gdyż wiele dawniey Drzew u nas nie znano. Te są zostawione pod denominacyą Łacińską.

Liczba Drzew, Krzewów, Roślin i Kwiatów tu zgromadzonych wystarczyć powinna do naywiększego Ogrodu. Przydawszy ieszcze Drzewa fruktowe, niepotrzeba nic innego. Że w dalszych Prowincyach może wiele z tych Drzew, z tych Roślin nie będą znaiome, dodam tu ieszcze opisanie krótkie Gatunków liścia, zieloności, wielkości i kwiatu tych tylko, które naywięcey znaczą w sadzeniu Klómbów, a to dla tego, żeby zaczynaiący Ogród, wiedział zaraz, co koło czego sadzić, i iak mieszać gatunki, zieloności i kwitnienia. —

Drzewa wysokie i rozłożyste.

Klony. Szeroki liść, iasno zielony, rozłożysto i wysoko rośnie, przy Sosnach i Iodłach dobrze się wydaie.

Iawory też samę maią postać.

Iesiony drobnieyszy liść, gęsty i obfity w Iesieni przedziwne kolory na siebie biorą.

Kasztany powoli rosną. Ciemma zieloność, liść duży, kwiat pyszny, duży, piramidalny biały.

Bignonia Catalpa, u nas nie bardzo wysoko rośnie. Rozłożysta, liść duży, zieloność do poźney Iesieni tak piękna, że z daleka za Pomarańczowe drzewo brać można. — Kwiat duży, piramidalny biały, i wonny.

Celtis Australis, dość wysoko rośnie. Liść średni, forma drzewa nie pospolita, bo iak się rozrośnie, bierze postać Parassolu.

Cercis Siliquastrum, Drzewo średniey wielkości. Liść okrągły, iasno zielony, kwiat rożowy, bardzo świetny i gęsto po Gałęziach obsypany. Mocno wydatny między innemi krzewami.

Wszystkie Gatunki Iodeł, Świerek, Cisów, ciemną się okrywaiąc farbą bardzo się dobrze wydaią między iasną zielonością innych Drzew. Iodła formą swoią się dystyngwuie; Gałęzie ma opadaiące.

Modrzew, ze wszystkich miar iest okazały. Wysoko i rozłożysto rośnie. Póki nie iest bardzo stary, Piramidalnie się wzneśi. Poźniey śmiałą i niepospolitą bierze okazałość. Listki choć drobne, ale bardzo gęste, iak kutasiki od pnia do końca gałązki się wysypuią.

Buki iasną zielonością się okrywaią. Wysoko rosną naybardziey od innych drzew się rożnią korą popielatą, gładką, na którey rożnego koloru mchy się mnożą, i dobry czynią między zielonością skutek.

Platan wysoki i pyszny. Liść dwa razy iak u klona większy. Zieloność świeża i iasna. Kora blado-popielata.

Topole Kraiowe, łatwym przyięciem, prędkim rośnieniem, iasną zielonością, formą przepyszną, korą okrytą Sękami, i że tak mowię wieńcami z drobnych listków, które stroią stare Topole, są nieprzepłacone do Ogrodów, do ulic, i do wszelkich sadzeń.

Topola Włoska, powszechnie znana, szczegulną maiąc formę, naybardziey odbiia od innych drzew.

Prunus Padus, czyli Czeremcha, iest iedną z naypięknieyszych Drzew Polskich. Wysoko i rozłożysto rośnie. Zieloność ma piękną. Na wiosnę się okrywa cała kwiatem białym przyiemnym i wonnym.

Iarzębina, w Klómbach wesoła i okazała, zieloność piękna, liść gęsty, kwiat biały duży, i frukt w gronka czerwone, nawet do poźney Iesieni stroi.

Głogi czyli Krategusy, wszystkie przyiemne w Klómbach. Listek drobny i ciemnawy w lecie. Kwiat biały, obfity i wonny.

Sumaki, w Klómbach mocno znaczące formą, kolorem, fruktem. Rosną w formie Chińskiey, Parassolowatey. Gałęzie mszyste i ciemne. Liść podłużny, frukt karmazynowy.

Akacya biała, iedna z naypięknieyszych drzew Zagranicznych, które zupełnie iuż się Polskiém stało. Rośnie prędko, wysoko, rozłożysto. Zieloność buyna, gęsta. Kwiat obfity i przepyszny biały, pachniący.

Juglans czyli Orzech Amerykański, łatwy do naszego Klimatu. Rośnie wysoko, rozłożysto, w piękney formie, zieloność ciemnawa, liść średniey wielkości.

Bez Polski ordynaryiny, choć bardzo pospolity, przecież wygodny w Klómbach. Rośnie rozłożysto, zieloność ma piękną i kwiat

duży biały. Wygodnym go mianuię, gdyż w mieyscach, gdzie przerwy duże do zakrycia, w iednym Roku tak sie rozkrzewi, że tego dokaże.

Morwa biała, wysoko i rozłożysto rośnie. Lisć formy szczegulney, iasney zieloności. Kora świetna i cała postać Drzewa nie pospolita.

Krzewy wysokie.

Akacyą Różową na czele wysokich Krzewów kładę, gdyż zwykle u nas rozkrzewia się szeroko, ale w drzewo nie idzie. Ma zieloność ciemnawą. Liść większy od Akacyi białey. Gałązki ciemne, mszyste Kwiat Różowy przepyszny, i obfity.

Cytisus Laburnum czyli Szczodrzenica, krzaczysto rośn. dość wysoko, ma liść drobny, ale gęsty, zieloność iasną, kwiat żółty w formie długich kutasów zwieszonych na cienkim prątku, który za naymnieyszym wiatrem się kołysze. Iest przedziwny w Klómbach, między Bzami i Różową Akacyą.

Lonicera Xylosteum czyli Zymalza, ma ciemną zieloność, krzaczysto rośnie szeroko. Kwiatem się okrywa z wiosny cielistym, poźniey iagodkami czerwonemi.

Lonicera Tartarica krzaczysto rośnię bardzo buynie. Zieloność piękna, listek drobny. Kwiat obfity po wszystkich gałązkach się wysypuie blado-różowy.

Bzy wszystkie zwykle u nas zwane Tureckie przedziwne w Klómbach. Zieloność ciemnawa, kwiaty przepyszne. Fiałkowe, błękitne, białe.

Bez w Katalogu nazwany koralowy, rośnie krzaczysto, liść wycinany gęsty ciemnawy; gronkami się wcześnie okrywa koralowemi od pnia do końca gałązek. Przedziwny w Klómbach.

Trzmielina, choć pospolita, w kilku u nas gatunkach, do Klómbów piękna. Liść drobny ciemny, kwiat i frukt szczególny, dobrze dzieli inne drzewa. Na krzew rośnie dość wysoko.

Cornus czyli Świdła, drobne i ciemne ma listki, kwiat biały lecz się pyszni gałązkami, które z wiosny zdaią się rubinowe. Świdła Polska iest czerwoniawa, ale zagraniczna zupełnie karmazynowa.

Hippophae czyli Rozmarynowe Drzewo, wybitnie się różni od innych Drzew. Postać, Kolor, listki, wszystko do rozmarynu się zbliża, tylko że w Drzewo rośnie. Tu iest położone między Krzewami, dla tego że nie wysoko rośnie. Okrywa się na Iesień mnostwem iagodek pomarańczowych.

Ptelea trzyliściowa, krzewiasto i nie wysoko rośnie, zieloność iasna, liść gęsty. W ogule, ładna w Klómbie, kwitnie zielono i oboiętnie.

Amorfa, nie wysoko, krzaczysto rośnie, zieloność ciemnawa, liść drobny, kwiat fiałkowaty.

Wszystkie Spirei są piękne. Naypospolitsza z wierzbowym kwiatem ładna na brzegach Klómbu. Krzewi się mocno, a nie wysoko. Na końcach gałązek kwitnie piramidalnie biało i różowo,

Spiraea Opulifolia z Kalinowym liściem, dobra do Klómbów, bo wypełnia duże przerwy prędko, rozkrzewia się mocno. Liść średniey wielkości ciemnawy, kwiat biały obfity po całych gałęziach.

Spiraea Levigata czyli z gładkim listkiem, przedziwna w Klómbach na brzegu. Liść ma drobny ciemnawy, lecz okrywa się od korzenia do końca gałązek gęsto kwiateczkami białemi i formuie guirlandy, które się zwieszaią ku Ziemi.

Migdały Polskie, dzikie kwiatem cielistym z Wiosny gęsto się okrywaią. Niski krzew i przyiemny, czy w Klómbach, czy przy płotach mieszany z Burguńskiemi Różami. Liść drobny i ciemnawy.

Azalia, krzewiasto rośnie nie bardzo wysoko, kiedy przesadzona. Liść iasny i wydatny, kwiat żółty przepyszny, obfity i wonny. — Inne Azalie tu nie wyszczegulniam, gdyż sa nadto delikatne. Azalia Polska potrzebuie mokrego gruntu.

Berberys, choć pospolity, radzę często używac do Klómbów. W Snopy ogromnie rośnie, Dobrze dzieli inne Krzewy. Liść gęsty ciemny, kwiat żółty, gronka potym krwawe.

Bez drobny, Perskim zwany, iest krzew niski rozłożysty, liść drobny piękney i gęstey zieloności. Kwitnie w grona obfite Lila, które się zwieszaią w około, i czasem aż na murawie się ścielą. Piękny po brzegach Klómbów; piękny i sam na darninie w małym Ogrodku, kiedy duży szeroki krzak się posadzi.

Rhus Cotinus czyli Skompia krzaczysta, wysoko dość i szeroko się rozrasta. Listki w formie Okrągławey, średniey wielkości, dość duże ciemnawe. Kwiatem szczegulnym się okrywa: gdyż, kiedy iuż na nasienie się obraca, zdaie się; że cały krzew okryty Włosami. Skompia mocno odbiia od innych krzewów i piękna w Klómbach.

Staphylea Pinnata czyli Kłokoczka, krzewiasto, a nie wysoko rośnie. Liść podłużny iasny. Kwiat w Kiliszeczki białe na dół spadaiące.

Tamarix, szczegulną formą swoią dobrze odbiia i różni się od innych w Klómbach. Ma podobieństwo do Szparagów, kiedy są na nasienie puszczone. Rośnie dość wysoko i zieloność opadaiących gałązek przyiemna. Nad Brzegiem Bystrzycy rośnie w Polszcze.

Viburnum czyli Hordowina, mocną okazuie odmianę między innemi krzewami. Gałązki mszyste i szczegulne w kolorze ciemnawym. Liście białawo-zielone i miesiste. Kwiat duży, biały. Rośnie krzaczysto nie nadto wysoko.

Kalina dzika, równie i dubeltowa, rośnie krzaczysto i dość wysoko. Liść obfity, iasny, kwiaty duże, białe i roziaśniaią Klómby. Koło Akacyi różowey są piękne.

Robinia Caragana czyli Groch Syberyiski choć iuż powszechny i nie rzadki, w Klómbach i w płotach piękny, Zieloność iasna, liść gęsty, kwitnie żółto, i rozrasta sie szeroko.

Iałowiec ordynaryiny, dla ciemney zieloności i formy dzikiey rozrzuconych gałęzi powinien często bydź używany. Z każdym innym krzewem dobrze się wiąże.

Wilcze Łyko na brzegi Klómbów iest miłe. Nisko rośnie. Liść ma iasny i lśniący. Kwitnie iasno fiałkowo. Kwiat drobny, ale gęsty po gałązkach.

Roże nie potrzebuią opisania; wszędzie są naypowabnieyszym przystroieniem.

Rubus odoratus czyli Malina Amerykańska pachniąca, iest krzaczysta, nie bardzo wysoka. Krzewi się szeroko i prędko. Liść ma duży, wycinany, piękny. Kwiat lila, gęsty, mocno pachniący, równo iak i gałązki, iest ieden z naypotrzebnieyszych krzewów w Klómbach na brzegach. Dobrze wypełnia i stroi, i mocno się krzewi.

Drzewa, których gałęzie opadaią.

Wierzba płacząca między Drzewami, których gałęzie spadaią, iest pewnie naypieknieysza. Zieloność piękna, forma szczegulna. Gałęzie giętkie spływaią aż na ziemię i tak są cienkie i delikatne, że się uginaią, iak włosy i bardzo przyiemny maią skutek. Ale wierzba płacząca delikatna i łatwo wymarza.

Brzoza nasza Kraiowa może zastąpić wierzbę płaczącą, i kiedy iest iuż wysoka i w doskonaley swey piękności, może ią przechodzi; Gałązki ma giętkie, długie; naymnieyszy ruch w powietrzu ich kołysze. Forma Drzewa poważna i wysoka. Kora nawet biała dodaie mu powabów, gdyż odbiia i różni się od wszystkich innych Drzew.

Jesion iest także gatunku zupełnie oddzielnego, którego gałęzie spadaią aż do Ziemi. Te Drzewa są piękne i poważne, lecz Brzoza i wierzba są przyiemnieysze.

Podcinaiąc *Licium* czyli Ciernie Wirgińskie można ich wysoko wyprowadzić, a wtedy robi się z nich drzewko, którego gałązki spadaią aż na dół i bardzo piękny skutek czynią.

Planty wiiące się.

Aristolochia Siphon między wiiącemi się plantami powinna mieć pierwszeństwo. Rozkrzewia się nie zmiernie i prędko nayobszernieysze mieysce okryie. Liść ma nadzwyczaynie wielki i światły, kwiateczek oboiętny i zielonkowaty.

Menispermum Canadense prędko okrywa, ale liść ma mały, okrągły. Kwiatek oboiętny.

Wiciokrzew czyli *Caprifolium* wiie się przyiemnie, nie zbyt wysoko i nie tak gęsto, iak inne wiiące się planty, liść ma okrągły ciemnawy. Kwiat bywa różny. Biały, różowy, karmazynowy, ponsowy i żółty. Wszystkie zarównie stroią i upiękniaią murki, fórtki, ruiny, domki, wystawy, owo zgoła wszystko, co się ma okrywać zielonością.

Klematydy wszystkie przecudowne do tegoż samego użycia, co i Wiciokrzew. Polska, dzika, pnie się na naywyższe Budynki. Liść ma piękny, buyny, gęsty, wycinany i światło zielony. Kwiat biały, okazały i mocno pachniący. W nasieniu nawet udaie żłote Kutasiki, i wszędzie, i w każdey porze stroi.

Bignonia Radicans planta wiiąca się, liść drobny i nie wiele znaczący. Lecz kwiat przepyszny w trąbki duże ponsowe. Bardzo iest piękny i stroi murki i inne mieysca, które okrywa. Planta ta iest delikatna.

Bluszcz kiedy iest obfity i dobrze się przyimie okrywa szczélno, iest ciemney zieloności, ale gęsto liśćmi okryty. Na Ruinach, rozwalinach bardzo przyzwoity.

Powoie i rozmaite Grochy, Tykwy i inne planty tego rodzaiu tu nie kładę, bo będąc Roczne, sadzić się mogą co Rok gdie indziey.

Te krótkie wyszczegulnienie formy, zieloności i kwitnienia Drzew i Krzewów nie zawiera w sobie, tylko iedynie te, które maią bydź ozdobą i zasadą Klómbów. Które są naywybitnieysze. Wszystkie inne sa iedynie do pomocy tymże Drzewom i do wypełnienia przerwów między niemi. Te zaś wyżey wyrażone powinny wszędzie celować.

Umysliłam wypisać różnice, które są między niemi, żeby zaczynaiący Ogród łatwo zaraz wiedział, iak Drzewa te mieszać i cieniować, co nie ochybuie potrafi, maiąc tu wypisane wszystkie gatunki Drzew, Krzewów i Roślin, a przy tym Rysunki, które mogą de tego dopomodz. Ostrzegam ieszcze, że sadząc Klómb nie powinny się Drzewa sadzić liniami wprost iedno za drugim, ale zawsze iedno między dwoma. Inaczeyby się źle mieszały i formowałyby Uliczki albo Szachownice. Punkta i numera niżey porobione pokazuią, iakim porządkiem się sadzić maią Klómby.

A 14570 ✻

KSIĘGARNIA
ANTYKWARIAT
DOM KSIĄŻKI
A 14570